

BIALY WHITE EAGLE ORZEL



**ZAUF AJ FIRMIE
O WYBITNYCH
OSIĄGNIĘCIACH
I UDOKUMENTOWANYCH
SUKCESACH**

646-879-6490

Więcej informacji na str. 56

Polska wciąż ma szansę
na Oscara. Sprawdź,
o jaki film chodzi

➔ str. 8

Ponad 700 osób wzięło
udział w polonijnej
studniówce w Nowym
Jorku

➔ str. 28-29

Królowa powraca! Trasa
koncertowa Maryli
Rodowicz po USA

➔ str. 38

Klasyka w nowej odsłonie. Czy polskie produkcje
zachwyć świat?

Polskie kino wersja 2.0

Kargul i Pawlak, Ambroży Kleks,
Pan Samochodzik, prof. Wil-
czur, czyli tytułowy „Znachor”
– te postaci zna większość z
nas. Filmy z tymi bohaterami nie tylko
stały się kanonem polskiej kinematogra-
fii, ale wpisały się też w dzieciństwo lub
młodość kilku pokoleń Polaków. W ostat-
nim czasie współcześni twórcy coraz

częściej i odważniej sięgają po te klasyki
i serwują je w nowej, odświeżonej
postaci. Czy znaczy to, że polskie kino
wyczerpało swą kreatywność i „od-
grzewa” stare hity? A może wprost prze-
ciwnie – daje im drugie życie i szansę
na dotarcie do polskiej młodzieży oraz
odbiorców spoza Polski?

Ciąg dalszy ➔ str. 24-25



IMBd

Nikt nie spodziewał się, że Kargul i Pawlak ponownie pojawią się na ekranach

**GREENPOINT
INSURANCE
BROKERAGE**

680 Manhattan Ave.
Brooklyn, NY 11222
Tel: 718-383-0306
Fax: 516-706-0206

NOWA, DOGODNA
LOKALIZACJA
DLA KLIENTÓW
Z NJ, PA I UPSTATE NY
321 Route 94 S,
Warwick, NY 10990
Tel. 845-250-0050

MARCIN LUC
Szczegóły ➔ str. 43

**POŻYCZKI I PRZEFINANSOWANIA
NA DOMY W STANIE FLORYDA**

**GERARD
SCHEFFLER**

773-909-3346

www.gerardscheffler.com/florida
schefflergerard@gmail.com

KUPNO • SPRZEDAŻ • INWESTYCJE

**Pierwsze na Florydzie
polskie biuro detektywistyczne
zaprasza do skorzystania z usług**

- ▶ Poszukiwania osób ▶ Sprawy rozwodowe
- ▶ Pomoc w sprawach na terenie Polski
- ▶ Dochodzenia ubezpieczeniowe
- ▶ Ustalanie majątku

PIERWSZA KONSULTACJA ZA DARMO

CONTRA
RISK-CONSULTING LLC

35 Grand Palms Blvd, Englewood, FL 34223
Mobile: 941 549 2395
Email: office@contra-riskconsulting.com | www.contra-riskconsulting.com
FL License# A1500303

**TWÓJ WYPADEK
TO NASZA SPRAWA**

973-303-0498 | 718-389-0450

WIĘCEJ NA STR. 3

Pulaski Association of Business and Professional Men, Inc. FUNDACJA STYPENDIALNA

NIE PRZEGAP!



Organizacja Pulaski Association of Business and Professional Men, Inc. oraz Pulaski Association Endowment Fund, Inc. z przyjemnością informują o ufundowaniu stypendium w wysokości \$4,000.00. O stypendia mogą się ubiegać uczniowie szkół średnich rozpoczynając wyższe studia w nadchodzącym roku szkolnym (**High School Senior**) lub studenci pierwszego i drugiego roku studiów (**College Freshman i Sophomore**) na akredytowanych uczelniach. Każdy aplikant musi być przynajmniej częściowo polskiego pochodzenia (jedno z dziadków). Ubiegłoroczni stypendyści nie mogą składać aplikacji ponownie.

Aplikacja musi być starannie i dokładnie wypełniona zawierając następujące dane:

- 1) Imię i nazwisko, adres zamieszkania, adres email i numer telefonu;
- 2) Data i miejsce urodzenia oraz pochodzenie;
- 3) Informacje o aktualnie uczęszczanej szkole średniej (high school) lub studiach (college);
- 4) Indeks z ostatniego semestru lub roku szkolnego;
- 5) Wyniki testu SAT/ACT;
- 6) Dwie rekomendacje;
- 7) Krótki esej na jeden z tematów:
 - Jak postrzegasz twoje polskie dziedzictwo, wyniesione z domu, na tle współczesnej kultury i sposobu życia w Ameryce;
 - W jaki sposób polskie wzorce postępowania mogą pomóc Ci w twoim przyszłym życiu osobistym lub zawodowym.

Aplikacje i dokumenty wysłane emailem nie będą rozpatrywane.

Aplikacje i wszystkie wymagane dokumenty prosimy wysłać na adres:

Pulaski Association of Business And Professional Men, Inc.

**Romuald P. Magda, Esq.
776 A Manhattan Avenue
Brooklyn, NY 11222**

Z dopiskiem: **Scholarship Fund**

Wszystkie materiały muszą być dostarczone na powyższy adres **do 8 marca 2024 r.** Zwycięzca stypendium zostanie poinformowany telefonicznie i musi osobiście odebrać swoją nagrodę w dniu **6 kwietnia 2024 r.** w czasie gali organizowanej przez Pulaski Association of Business and Professional Men, Inc., która odbędzie się w **Russo's on the Bay, 162-45 Cross Bay Blvd., Howard Beach, NY 11414 w godzinach 7-12 pm.**

Prosimy o pobranie aplikacji w stypendium pod adresem pulaskiassociation1@gmail.com.

Pod tym samym adresem mogą być kierowane pytania w sprawie aplikacji.

PLANY MEDYCZNE MEDICARE

Medicare ulega zmianom każdego roku!
Czy otrzymujecie wszystkie należne Wam benefity?
Sprawdźcie to u doświadczonego brokera,
autoryzowanego do oferowania planów dla seniorów.

Zadzwoń jeszcze dziś, aby umówić się na spotkanie
NOWY JORK: 718-383-0314 NEW JERSEY: 201-771-8008

**BEZPŁATNE
KONSULTACJE**



GREENPOINT
SENIOR
SERVICES



Stanisław Gil

AUTORYZOWANY BROKER

Medicare

194 Nassau Ave, Brooklyn, NY 11222,
Email: metstan@yahoo.com

Licencjonowany Broker Autoryzowany
do Oferowania Planów Medicare



We help turn your ideas into reality

Let WinDoorfull makes it WONDERFUL!

- Najwyższej jakości okna dwu szybowe białe i czarne,
- Drzwi balkonowe jednoskrzydłowe, french door i drzwi przesuwne,
- Nowoczesne drzwi zewnętrzne i wewnętrzne,
- Rolety Dzień-Noc,
- Moskitiery do okien i drzwi,
- Rolety zewnętrzne na okna i drzwi,
- Rolowane bramy garażowe,
- Polskie dachy i rynny,
- Panele betonowe 3D








Contact Us Now
NYC 716-404-3300
store@windoorfull.com
NJ 973-246-4875
storenj@windoorfull.com

97-38 99th Street **800 River Drive**
Ozone Park, NY 11416 **Garfield, NJ 07026**

www.windoorfull.com



WYPADEK NA BUDOWIE

- Workers' Compensation (odszkodowania pracownicze)
- Wszelkie wypadki na placu budowy
- Wypadki samochodowe
- Social Security Disability (renty inwalidzkie)

Zapraszamy na **bezpłatną konsultację** do kancelarii prawnej **Adwokata Andrzeja Kamińskiego**, który w sprawach dotyczących chorób zawodowych i wypadków w pracy reprezentował tysiące poszkodowanych klientów. Mec. Andrzej Kamiński przy współpracy z Gregory J. Cannata, LLP poprowadził sprawy Workers' Compensation w sprawach poszkodowanych przy oczyszczaniu World Trade Center (WTC) po ataku 9/11. Gregory J. Cannata, LLP wywalczył dla 82 robotników odszkodowania na sumę **\$53,000,000**. **47 z poszkodowanych pracowników było Polakami!** Otrzymali odszkodowania i renty workers' compensation. Nadal oba biura wspólnie walczą o odszkodowania z tytułu wypadków i **WTC Zadroga Act**.

Dyżur powypadkowy lub nagłe, kryminalne sprawy, 24-godzinny, 7 dni w tygodniu, tel: 973-303-0498



O skuteczności kancelarii prawnej świadczą jej wyniki



Tel: 718-389-0450

Adwokat Andrzej Kamiński we współpracy z **Gregory J. Cannata & Associates, LLP** reprezentuje pracowników oraz nieubezpieczonych pracodawców w stanach New York i New Jersey.

Przykładowe wygrane kancelarii Gregory J. Cannata & Associates, LLP.

\$58,000,000

dla pracowników Unii Local 85 i 78 po oczyszczaniu WTC po 9/11 – ugoda

\$15,800,000

dla pasażera rannego w wypadku komunikacyjnym – ugoda

\$10,000,000

dla dziecka pobitego w domu – ugoda

\$5,250,000

wypadek na budowie do niezabezpieczonego szybu windy, obrażenia, poważne złamanie nóg – ugoda

\$3,750,000

wypadek z niezabezpieczonej drabiny, obrażenia i uraz mózgu – ugoda

\$3,000,000

pieszy potrącony przez rowerzystę, obrażenia uraz mózgu – ugoda podczas mediacji

\$2,475,000

wypadek ze złamanego stopnia rusztowania, obrażenia uraz kręgosłupa – ugoda

\$2,400,000

uraz spowodowany przez wyrzutnię wody pod wysokim ciśnieniem, poważne obrażenia ręki – ostateczna ugoda

Poprzednie rezultaty nie gwarantują podobnych wyników. Reklama adwokata.

110 Greenpoint Avenue
Brooklyn, NY 11222
tel: 718-389-0450

www.kaminskilawfirm.com

Bezpłatna konsultacja we wszystkich sprawach wypadkowych



ADWOKAT
ANDRZEJ KAMINSKI

GREGORY J. CANNATA
& ASSOCIATES, LLP

WSTĘP



MARCIN BOLEC
REDAKTOR
NACZELNY

Gdy piszę te słowa, zbliża się Tłusty Czwartek – święto może nie z tych o największej randze, ale za to jakże przyjemne! W dodatku jest to doskonała okazja – nie tylko do tego, aby samemu bez wyrzutów sumienia zjeść pączka... albo kilka, bo wszak tradycji trzeba uczynić zadość – ale również do tego, by podzielić się tą tradycją z innymi. Często podczas spotkań w polonijnym gronie słyszę dyskusje na temat tego, jak zainteresować naszą kulturą osoby spoza naszego kręgu kulturowego. Uważam, że podzielenie się z nimi naszą kulinarną tradycją jest doskonałym sposobem. Spójrzmy tylko na niektóre polskie potrawy, choćby na pierogi, które cieszą się popularnością na całym świecie i regularnie zajmują wysokie miejsca w różnego rodzaju rankingach najlepszych potraw. Przypomnijmy sobie te długie kolejki, które na polskich festiwalach czy piknikach ustawiają się do punktów gastronomicznych serwujących np. placki ziemniaczane czy tzw. „polski talerz” z kielbasą i kapustą. Również pączki – te „nasze”, czyli robione według tradycyjnej receptury – są o wiele smaczniejsze niż wyroby z amerykańskich sieciówek. Mawia się, że droga do serca wiedzie przez żołądek, więc może warto spróbować w ten sposób – częstując znajomych w pracy lub sąsiadów jakimś polskim przysmakiem przy okazji opowiedzieć im trochę o Polsce czy nawet zachęcić

do odwiedzenia naszego kraju – w dłuższej perspektywie, a w krótszej – jakiejś polskiej restauracji lub sklepu w okolicy, albo przyjscia w lecie na polski festyn lub inne tego typu wydarzenie, których na pewno w tym roku będzie sporo.

Kolejnym sposobem dotarcia z przekazem o polskim dziedzictwie, o historii Polski lub jej kulturze są polskie filmy i seriale, które obecnie, dzięki użytym nowym technikom, napisom w języku angielskim oraz dostępności w internecie czy na platformach streamingowych mają szansę na odbiór przez znacznie szersze grono niż wyłącznie polonijne. Co prawda nowe adaptacje nie zawsze znajdują uznanie zwłaszcza tych, którzy sentymentem darzą wcześniejsze, klasyczne wersje, to jednak nawet taki pogląd może stać się początkiem ciekawej dyskusji, w trakcie której znów można zachęcić do obejrzenia również tych starszych wersji albo po prostu innych polskich ekranizacji. Trudno się dziwić, że większość naszych amerykańskich znajomych pewnie nie zareaguje entuzjastycznie na propozycję pójścia na wykład o historii Polski, wygłaszany w języku polskim, ale jeśli zaprosimy ich do kina...? Albo poczęstujemy pierogami i zapewnimy, że na polskim festiwalu w okolicy będzie więcej podobnych smakołyków? Warto wykonać taki pierwszy krok i promować Polskę oraz naszą kulturę w każdy możliwy – i skuteczny – sposób.

PLUS, MINUS



„CHŁOPI”

Co prawda nowa ekranizacja nagrodzonej Noblem powieści Reymonta nie znalazła się w ścisłym gronie kandydatów do Oscara, ale film i towarzysząca mu muzyka zachwycają widzów na całym świecie. Soundtrack z filmu „Chłopi” odsłuchano już ponad 50 milionów razy.



URSULA VON DER LEYEN

W nagraniu, poświęconym Międzynarodowemu Dniu Pamięci o Ofiarach Holokaustu i zamieszczonym na profilu przewodniczącej Komisji Europejskiej kilkakrotnie pojawiało się stwierdzenie: „obóz Auschwitz, Polska”. Dopiero po sprzeciwie polskich władz wpis zniknął.



WHITE EAGLE MEDIA, LLC

55 Broad St. Suite 220, New Britain, CT 06053

Sales & Editorial: (860) 223-1150

Email: info@whiteeaglenews.com

Toll Free: (800) 668-0667

www.whiteeaglenews.com

www.BialyOrzel24.com  Facebook.com/BialyOrzel24

Publisher & Managing Partner

Darek Barcikowski – publisher@whiteeaglenews.com

Editor-in-Chief & Managing Partner

Marcin A. Bolec – editor@whiteeaglenews.com

Associate Editor: Joanna Szybiak

Reporters: Barbara Bilińska Bolec, Edward Bolec, Robert Strybel, Halina Kossak, Halina Głowacka, Anna Miler, Tomasz Ryzner

Contributors: Robert Rothstein, Tomasz Moczerniuk, Marek Kania, Sylwia Wadach Kloczkowska, Robert Iwanicki, o. Michał Czyżewski, Janusz Romański, Paweł Markiewicz, Catherine Blinder, Marcin Żurawicz

Office Manager: Susan Carlo

Circulation Manager: Anna Górecka

Media Planner: Izabela Wróblewski

Graphics: Tomasz Świętoniowski, Zbigniew Czeranowski

Advertising: Helena Boczoń

The White Eagle is a biweekly publication of White Eagle Media LLC. The content of this publication may not be reprinted or re-transmitted in whole or in part without the expressed written consent of the publisher. White Eagle Media assumes no responsibility for advertising content or errors but will reprint whatever part of the advertisement needs corrections if written notice is submitted within a week of the date of publication. Annual subscriptions are available at the rate of \$89. Semiannual subscriptions are available at a rate of \$49.



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023



Projekt „Polska platforma medialna w USA - Wydania prasowe” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

KURSY WALUT:

1 USD = 4.02 PLN  | 1 PLN = 0.25 USD 

Źródło: Narodowy Bank Polski. Kursy z 2 dni przed datą wydania.

ULEGŁEŚ WYPADKOWI?

Dzwoń teraz po bezpłatną
konsultację w języku polskim!

NASZE WYGRANE

\$5,400,000

Poślizgnięcie i upadek, operacja zespolenia kręgosłupa lędźwiowego, stymulator rdzenia kręgowego

\$3,900,000

Wypadek ciężarówki na I-95, śmierć niemowlęcia i złamanie nóg wymagające operacji

\$3,500,000

Pracownik budowlany spadł z wysokości 20 stóp i doznał obrażeń szyi i pleców

\$3,000,000

Wypadek i potknięcie się na Bronxie, powodujący obrażenia szyi i ramion

- Wszystkie rodzaje wypadków
- Wypadki na budowie
- Workers' Compensation
- Wypadki samochodowe
- Disability - inwalidztwo
- Błędy medyczne



POLSKI ADWOKAT W POLSKICH DZIELNICACH

Ewelina Sierzputowska



BROOKLYN • QUEENS • MANHATTAN



www.AdwokatWypadek.com


Twój status
imigracyjny nie
ma znaczenia

BEZPŁATNA KONSULTACJA

Dzwoń: 718-306-6703

Premier Donald Tusk dumny po szczycie w Brukseli

Miliardy dla Ukrainy

 donaldtusk/facebook

50 miliardów euro wyniesie pakiet wsparcia dla Ukrainy. Na taką pomoc zgodziło się 27 przywódców państw, którzy brali udział w nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Europejskiej. Na szczycie w Brukseli obecny był premier Donald Tusk.

– Chcemy wesprzeć Ukrainę w jej wysiłku wojennym przeciw Rosji. Ma być nas 27, cała wspólnota, i nikt nikomu nie będzie za to płacił żadnej nagrody. Nikt nie będzie szukał zginiętych kompromisów – powiedział premier polskiego rządu.

Dodał, że „w momencie, kiedy udało się uzyskać jednolite stanowisko wszystkich państw, to ta dotychczasowa gra premiera Viktora Orbana się zakończyła, błyskawicznie”. – To się okazało w jakimś sensie prostsze niż niektórzy się spodziewali. To też dobrze wróży na przyszłość – ocenił Donald Tusk.

– Mamy pomoc dla Ukrainy na cztery lata, to jest więcej niż epoka. Pokażcie mi człowieka na świecie, który wie, co będzie tak naprawdę się



– Mamy pomoc dla Ukrainy na cztery lata, to jest więcej, niż epoka – powiedział po szczycie w Brukseli Donald Tusk

działo za rok, a co dopiero za cztery lata. To rozstrzygnięcie ma charakter strategiczny, nie taktyczny – komentował Donald Tusk.

– Skończyła się epoka dwuznaczności z drugiej strony i dziwnych

gier. Jestem dumny, że zobaczyłem znowu Europę z tak wysokimi standardami, gotową do działania, do podejmowania decyzji – podkreślił szef polskiego rządu.



Trzaskowski pierwszy, Morawiecki drugi w sondażu prezydenckim

Trzej kandydaci idą równo

 rafaltrzaskowski/facebook

25,8 procent badanych postawiłoby na Rafała Trzaskowskiego w wyborach prezydenckich. Mateusz Morawiecki uzyskał 24,9, a Szymon Hołownia na 24,6 proc. głosów. To wyniki sondażu IBRIS dla Onetu.

IBRIS zadał respondentom pytanie: „Gdyby w najbliższą niedzielę odbywały się wybory na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, czy wzięliby(ę) Pan(i) w nich udział?”.

Odpowiedź „zdecydowanie tak” wybrało 64,5 proc. pytanym, a „raczej tak” 10,9 proc. Oznacza to, że frekwencja mogłaby wynieść nawet 75,4 proc. i byłaby zbliżona do tej, którą odnotowano podczas ostatnich wyborów parlamentarnych (74,38).

Pracownia zapytała również Polaków, na kogo zgłosziliby w tych wybo-



Rafał Trzaskowski zajął pierwsze miejsce w sondażu, ale z nieznaczną przewagą nad konkurentami

rach. Na pierwszym miejscu znalazł się prezydent stolicy, wiceszef PO Rafał Trzaskowski, wyprzedzając byłego premiera Mateusza Morawieckiego (PiS) i marszałka Sejmu Szymona Hołownię (Polska 2050). „Trzaskowski stracił aż 8,8 pkt proc., Morawiecki nieco mniej, bo 5 pkt proc., Hołownia zyskał 12,9 pkt proc.” – podaje Onet.pl

Na kolejnych miejscach znaleźli się: Krzysztof Bosak (Konfederacja) – 8, Władysław Kosiniak-Kamysz (PSL) – 4,3 i Robert Biedroń (Lewica) – 3,5 procent. Sondaż został przeprowadzony przez Instytut Badań Rynkowych i Społecznych IBRIS na ogólnopolskiej próbie 1070 osób.

Kadencja Andrzeja Dudy kończy się 6 sierpnia 2025 r. Wybory odbędą się w maju 2025 roku.



Radosław Sikorski spotkał się w Berlinie z szefową niemieckiej dyplomacji

Konstruktywna współpraca

– Europejskie, demokratyczne Niemcy są naszym sojusznikiem – powiedział Radosław Sikorski, minister spraw zagranicznych, podczas wizyty w Berlinie. Spotkał się tam z Annaleną Baerbock, szefową niemieckiego MSZ.

Minister Sikorski podkreślił, że powinny powrócić partnerskie stosunki pomiędzy Niemcami a Polską. – Zwracam się do moich rodaków w Warszawie: europejskie, demokratyczne Niemcy są naszym sojusznikiem. I dlatego cieszę się, że moja wizyta może być – mam nadzieję, że będzie – ważnym krokiem ku normalizacji naszych stosunków – zaznaczył.

– Zależy nam na konstruktywnej współpracy jako członków tej samej europejskiej rodziny i sojuszników w Sojuszu Północnoatlantyckim. Myślimy o przyszłości, chociaż wiemy, że kwestie historyczne będą jeszcze długo odgrywały ważną rolę w naszych relacjach z Niemcami – powiedział Sikorski.

Sikorski zaznaczył, że interesuje go projekt Domu Niemiecko-Polskiego, który ma powstać w Berlinie jako miejsce upamiętniające polskie ofiary i straty wojenne. – Będę też prosił panią minister, aby rząd niemiecki w kreatywny sposób pomyślał o tym, jak znaleźć formę rekompensaty tych strat wojennych czy zadośćuczynienia – zapowiedział.

Szefowie dyplomacji Polski i Niemiec omawiali także perspektywy ożywienia kontaktów ministrów spraw zagranicznych Polski, Niemiec i Francji w ramach Trójkąta Weimarskiego, którego potencjał nie był w ostatnich latach w pełni wykorzystywany.







Annalena Baerbock i Radosław Sikorski wierzą w ocieplenie relacji polsko-niemieckich

Ministrowie obrony Polski i Danii podpisali porozumienie

Nie wolno się oswoić z wojną

 www.gov.pl

Władysław Kosiniak-Kamysz, szef MON, i Troels Lund Poulsen, minister obrony Danii, podpisali w Warszawie porozumienie o współpracy między resortami w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony.

Na konferencji polski minister obrony podkreślił, że podpisanie porozumienia to bardzo ważna decyzja, bo poprzednie było jeszcze sprzed akcesji Polski do NATO.

– Nasz sojusz z Danią nigdy nie był tak silny jak dzisiaj – powiedział Kosiniak-Kamysz, informując, że razem z gościem z Danii omówił aspekty współpracy. – Są to m.in. zadania w ramach Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego w Szczecinie – podkreślił wicepremier Kosiniak-Kamysz. W korpusie służy niemal 400 oficerów, podoficerów oraz pracowników cywilnych NATO.

Obaj dyplomaci poruszyli temat bezpieczeństwa w akwenie Morza Bałtyckiego oraz sytuację na Ukrainie, ochronę infrastruktury krytycznej, np. Baltic Pipe.



Władysław Kosiniak-Kamysz i Troels Lund Poulsen mówili w Warszawie jednym głosem

Kosiniak-Kamysz podkreślał, że docenia pomoc, jaką Dania udziela Ukrainie, m.in. decyzję o przekazaniu samolotów F-16. – Mamy w tej kwestii to samo zdanie – nie wolno oswoić się z wojną, a Europa musi angażować się w pomoc Ukrainie – podkreślił.

– Rozmawialiśmy o wspólnych priorytetach, w tym o bezpieczeństwie. Doszliśmy do jednego wniosku: europejski przemysł zbrojeniowy musi wyjść z letargu i przyspieszyć – dodał polski minister.



Polacy wybiorą przedstawicieli władz lokalnych

Wybory samorządowe 2024

Choć wiele osób myśląc o wyborach wciąż ma świeżo w pamięci październikowe wybory do polskiego parlamentu, które poprzedzała wyjątkowo burzliwa kampania, to obecny rok przyniesie Polakom kolejne możliwości wyrażenia swego poparcia lub dezaprobaty przy urnach wyborczych.

Pod koniec stycznia premier Donald Tusk oficjalnie ogłosił datę wyborów samorządowych w Polsce, które odbędą się w niedzielę, 7 kwietnia.

Podczas nich Polacy wyłonią członków organów jednostek samorządu terytorialnego, czyli zadecydują o składach rad miast na prawach powiatu, rad powiatów, rad gmin i rad sejmików wojewódzkich, a także wyłonią prezydentów miast, burmistrzów i wójtów. Jeśli kandydaci na włodarzy miast i wsi w pierwszej turze nie osiągną wymaganej ustawowo większości głosów, to dwa tygodnie później odbędzie się druga tura wyborów, w której zmierzą się dwaj kandydaci o największym poparciu.

Listy kandydatów na radnych będą mogły być zgłaszane do 4 marca, a kandydaci na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast – do 14 marca.

Wybory samorządowe organizowane są tylko na terenie kraju, ale Polacy za granicą również będą mieli w tym roku okazję pójść do urn wyborczych – stanie się to na początku czerwca, kiedy odbędą się wybory do Parlamentu Europejskiego.



Arcydzieło holenderskiego malarza pojedzie do muzeum w stolicy Austrii Polski Rembrandt w Wiedniu

„Dziewczyna w ramie obrazu” Rembrandta, jedno z najcenniejszych arcydzieł malarskich w polskich zbiorach, jesienią gościć będzie w Kunsthistorisches Museum w Wiedniu. Znajdzie się w doborowym towarzystwie.

„Dziewczyna w ramie obrazu” jest jednym z dwóch portretów holenderskiego mistrza prezentowanych w Galerii Arcydział Zamku Królewskiego. Drugi to „Uczony przy pulpicie”. W Polsce znajdują się tylko trzy arcydzieła Rembrandta. Trzecim jest „Krajobraz z miłosiernym Samarytaninem”, który znajduje się w Muzeum Czartoryskich, oddziale Muzeum Narodowego w Krakowie.

Portrety z kolekcji Zamku Królewskiego powstały w 1641 roku. Podpis artysty w „Dziewczynie” znajduje się w tle po jej prawej ręce. Dzieło zachwyca grą światła, żywiołową energią w spojrzeniu i geście sportretowanej, opierającej ręce na krawędzi ramy, co sprawia wrażenie, że naprawdę z niej się wychyla, jakby chciała z niej wyjść.

Zamek Królewski udostępni dzieło na wystawę „Rembrandt – Hogstraten. Colour and Illusion”. Ekspozycja w Wiedniu potrwa od 8 października do 12 stycznia 2025 roku. Wystawa będzie okazją do porównania mistrzowskich dzieł Rembrandta Harmensza van Rijna i jego ucznia Samuela van Hoogstratena.

Na wiedeńską wystawę złoży się 60 dzieł wypożyczonych z wielu muzeów świata, m.in. z Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku, Luwru w Paryżu, Museo Thyssen-Bornemisza w Madrycie, Muzeum Sztuk Pięknych w San Francisco, Armand Hammer Collection w Los Angeles.







„Dziewczyna” Rembrandta wygląda, jakby chciała wyjść z ram obrazu

Polska koprodukcja o komendancie obozu Auschwitz ma 5 nominacji

Szansa Polki na Oscara

 Courtesy of A24/Mica Levi/Gutek Film

Film „Strefa interesów”, brytyjsko-amerykańsko-polska koprodukcja, otrzymała 5 nominacji do Oscarów: w kategorii najlepszy film roku, najlepsza reżyseria, scenariusz adaptowany, dźwięk i najlepszy film międzynarodowy.

Jedną z producentek filmu Jonathana Glazera, reżysera rodem z Londynu, jest Ewa Puszczynska, która tym samym jest pierwszą polską producentką z nominacją do Oscara w kategorii najlepszy film. Nominację otrzymała wspólnie z Jamesem Wilsonem.

Puszczynska jest jedną z najbardziej cenionych polskich producentek filmowych na świecie. W 2020 roku znalazła się na liście „Variety 500” – zestawieniu najbardziej wpływowych

osób w branży medialnej na świecie.

Od blisko 30 lat jest związana z firmą Opus Film. Światową renomę zdobyła dzięki współpracy z Pawłem Pawlikowskim. Puszczynska była jedną z producentek „Idy” (2013) oraz „Zimnej wojny” (2018).

„Strefa interesów” została doceniona już m.in. na festiwalu w Cannes 2023, gdzie otrzymała Nagrodę Jury Konkursu Głównego oraz Nagrodę Międzynarodowej Federacji Krytyków Filmowych FIPRESCI.

Film jest ekranizacją powieści Martina Amisa. To opowieść o domowej idylli w cieniu krematoriów, czyli życiu rodzinnym Rudolfa Hössa, komendanta niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau, i jego żony Hedwig. Autorem zdjęć jest Łukasz Żal.

 TOM



Film, który współprodukowała Ewa Puszczynska, opowiada o banalności zła

50 lat temu zmarł Samuel Goldwyn, współzałożyciel wytwórni MGM

Warszawiak z Hollywood

Jego filmy uzyskały 48 nominacji do Oscara, a zdobyły 10 statuetek. Teatr, w którym ogłaszane są nominacje do najważniejszej nagrody filmowej, nosi jego imię. 31 stycznia 1974 r. zmarł Samuel Goldwyn, który jako 16-latek opuścił Warszawę. Na piechotę...

Urodził się 17 sierpnia 1879 roku w Warszawie jako Szmul Gelbfisz, najstarszy z szóstki dzieci Hanny i Aarona Dawida Gelbfiszów. Rodzina mieszkała w dwupokojowym mieszkaniu.

Opuścił Warszawę w 1895 roku, kilka miesięcy przed tym, zanim bracia Lumiere zorganizowali pierwszy w historii komercyjny pokaz kinowy. W wieku 16 lat ruszył pieszo

do znajomych matki w... Hamburgu. Tam dostał pracę przy wyrobie rękawiczek, a następnie udał się do ciotki w Birmingham. Pod koniec 1898 roku wyładował w USA, już jako Goldfish.

Pierwszych pieniędzy dorobił się jako dyrektor sprzedaży w firmie handlującej rękawiczkami. Podobno pomogła mu znajomość z pochodzącym z Grodna Meierem Suchowlańskim, który jako Meyer Lansky zastąpił w świecie gangsterskim.

W 1910 r. przeniósł się do Nowego Jorku i zainwestował w kino. Wraz z Jesse Lasky'm nawiązali współpracę z reżyserem Cecilem B. DeMillem i tak powstał „Mąż Indianki” (1914), uznawany za pierwszy fabularny film z Hollywood.

Dwa lata później związał się z braćmi Selwyn. Firmę nazwano Goldwyn Pictures, a Sam ostatni raz zmienił nazwisko, stając się Samuelem Goldwynem. To dla Goldwyn Pictures powstało w 1917 r. słynne intro i logo z ryczącym lwem. W 1923 r. Goldwyn opuścił firmę, sprzedał udziały i został niezależnym producentem. Samo Goldwyn Pictures przekształciło się w Metro-Goldwyn-Mayer (MGM).

Produkcował filmy do końca lat 50. (łącznie 139 tytułów). – W tym biznesie jeden pożera drugiego, a mnie nikt nie pożre – miał powiedzieć, kiedy stał się niezależnym producentem.

 TOM



Samuel Goldwyn tworzył legendę Hollywood. Obok młody Francis Ford Coppola, który w kwietniu skończy 85 lat

 Facebook



WYSYŁAMY DO POLSKI:

- KWIATY ▪ UPOMINKI ▪ KOSZE
- ZESTAWY SPOŻYWCZE



NA KAŻDĄ OKAZJĘ Z GWARANTOWANĄ DOSTAWĄ DO DOMU ODBIORCY

SPRAW
KOMUŚ
WIELKĄ
RADOŚĆ!

908-352-9100

www.polamerNY.com

POLAMER

POLSKA  **RÓŻA**®

Poznaj pyszny smak
i urzekający aromat
produktów Polska Róża.

*wyślij te róże
swojej ukochanej
na Walentynki!*



W 100%

NATURALNE

i wykonane ze starannie
zebranych owoców
oraz świeżych róż.



Dostępne u dystrybutora produktów.
Zadzwoń lub zrób zakupy online już dziś.

(973) 365-1639 | www.SquareEnterprises.com

 **SQUARE
ENTERPRISES**®



W OBIEKTYWIE

↓ ORCHARD LAKE, MI – 20 stycznia



W Michigan powstał nowy oddział Fundacji Kościuszkowskiej. W styczniu wybrano pierwszych w historii członków zarządu tego oddziału na trzyletnią kadencję.

↓ PALM COAST, FL – 20-21 stycznia



Na dorocznym festiwalu Flagler Home and Lifestyle Show nie zabrakło polskiego stanowiska. Grupa z Polonia Society of Korona, Inc. serwowała smaczne dania kuchni polskiej.

↓ ORLANDO, FL – 23-24 stycznia



Przedstawiciele ambasady RP w Waszyngtonie – Ewa Pietraśńska i Mikołaj Rychlik – przybyli na Florydę, aby przeprowadzić dyżur konsularny, w organizacji którego pomogli lokalni wolontariusze.

↓ GREENPOINT, NY – 24 stycznia



W Instytucie Piłsudskiego na lekcji historii gościli uczniowie klasy 5 z dwujęzycznego programu polsko-angielskiego ze szkoły publicznej nr 34 na Greenpointie wraz z nauczycielami i rodzicami.

↓ CLEARWATER, FL – 27 stycznia



W Polskim Centrum w Clearwater odbył się kamawałowy bal maskowy. Uczestnicy zabawy z radością wpisali się swymi strojami w klimat imprezy, zjawiając się w maskach i kostiumach.

↓ MANHATTAN, NY – 27 stycznia



Pracownicy polskiego konsulatu na Manhattanie uczcili Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu. Na zdj. konsul generalny RP w Nowym Jorku Adrian Kubicki.

↓ PHOENIX, AZ – 27 stycznia



Koło Podhalan nr 70 w Arizonie świętuje 25-lecie istnienia. Jubileusz uczczono podczas eleganckiego bankietu, odprawiona została też msza św. dziękczynna za ćwierć wieku działalności.

↓ MANHATTAN, NY – 30 stycznia



Podczas wizyty w konsulacie RP w NY delegacja woj. kujawsko-pomorskiego na czele z marszałkiem Piotrem Całbeckim spotkała się z przedstawicielami polonijnego biznesu, NYPD i młodzieżą.

↓ GREENPOINT, NY – 8 lutego



W siedzibie Instytutu Piłsudskiego odbył się wykład dr. hab. Tomasza Puđockiego, wykładowcy UJ, pt. „W pułapce sprzecznych wzorców. Kultura polska w latach 1918-1939”.

Organizowaliście lub braliście udział w ciekawym wydarzeniu. Chcecie, aby wiadomość o nim ukazała się w naszym „Obiektywie”?



Prosimy o przesłanie zdjęcia z krótkim opisem wydarzenia oraz informacją, kto jest autorem fotografii na adres: info@whiteeaglenews.com.

POLISH CENTER OF JOHN PAUL II

Polskie Centrum im. Jana Pawła II
Clearwater, Florida



„Przyszłość zaczyna się dzisiaj,
nie jutro”

Joannes Paulus II

**Zapraszamy na okolicznościowe spotkania, zabawy,
imprezy patriotyczne i kulturalne oraz stałe wydarzenia programowe!**

 **Niedzielne Obiady**

Niedziela od godz. 15:00

 **Klub Seniora**

Czwartek od godz. 15:00

 **Polska Szkoła**

Sobota od godz. 9:00

 **Disco z Dj-em**

Sobota od godz. 21:00

 **Biblioteka**

Czw/Niedz godz. 15:00-17:00

**NAJWIĘKSZY
OŚRODEK
KULTURY POLSKIEJ
NA ZACHODNIEJ
FLORYDZIE!**

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE:

Adres: 1521 North Saturn Avenue, Clearwater, FL 33755 (biuro czynne w środę, czwartek, piątek i sobotę od 11 am do 4 pm)

E-mail: PolCenterBiuro@gmail.com | **Tel.** 727-298-8609 | www.polishcenterfl.org |  Polskie Centrum im. Jana Pawła II, Inc.

**POŻYCZKI I PRZEFINANSOWANIA
NA DOMY W STANIE FLORYDA**

GERARD SCHEFFLER

CELL: (773) 909-3346

NMLS# 219524

WWW.GERARDSCHEFFLER.COM/FLORIDA
SCHEFFLERGERARD@GMAIL.COM

20 LAT
DOŚWIADCZENIA
MÓWIĘ PO POLSKU



KUPNO • SPRZEDAŻ • INWESTYCJE

- pożyczki na kupno domów jednorodzinnych
- pożyczki na nieruchomości inwestycyjne
- pożyczki w całym stanie Floryda
- przefinansowania

GRU Financial Corp. 1410 Higgins Rd. #103, Park Ridge, IL 60068
NMLS: 189514



UBEZPIECZAMY

Domy • Auta • Biznesy • Mieszkania • Condominia
Budynki Wielorodzinne • Jachty • Motory
Inwestycje • Samochody Komercyjne
General Liability & Worker's Compensation

Podnadto ubezpieczenia na:
życie, zdrowie w tym Medicare

Pracujemy z największymi firmami
ubezpieczeniowymi aby znaleźć
TOBIE najlepsze oferty!

PRACUJEMY W:
NEW JERSEY - NOWYM JORKU
PENNSYLVANII - FLORYDZIE

Allstate 
You're in good hands



Zadzwoń jeszcze dziś!

908-474-1510

Cezary Gawel

Twój niezawodny partner
w świecie ubezpieczeń!

Cezary Gawel Agency & Financial Services, LLC
33 Wood Ave. South, 6th floor, Iselin, NJ 08830

Gala finałowa VI Międzynarodowego Festiwalu Kolęd i Pastorałek „Głos Małego Serca”

Młodzi i utalentowani

 KG w NY, facebook – Marek Antoniuk

1 lutego w Konsulacie Generalnym RP w Nowym Jorku miała miejsce finałowa gala VI Międzynarodowego Festiwalu Kolęd i Pastorałek „Głos Małego Serca”, podczas której rozdano nagrody laureatom i wyróżnionym. Za organizację festiwalu odpowiadał Chór Dziecięcy Polonia z dyrektorem Dominikiem Grzybem na czele oraz parafia pod wezwaniem Matki Bożej Pocieszenia na Brooklynie.

W konkursie, który przeprowadzono 28 stycznia br., wzięły udział dzieci i młodzież od 5. do 18. roku życia, a każdy z uczestników otrzymał pamiątkową statuetkę. W wyniku burzliwych obrad jury wyłoniło laureatów poszczególnych kategorii, a w przypadku nagrody Grand Prix, z uwagi na bardzo wyrównany poziom, sędziowie postanowili przyznać nagrodę ex aequo dwóm wykonawczyniom. Gra-



Laureatom gratulowali m.in. dr Dorota Andraka – prezes CPSD oraz Wielki Marszałek 87. Parady Pułaskiego Piotr Praszkwicz



Podczas gali wystąpił m.in. I Reprezentacyjny BigBand Polonia

tulacje wyróżnionym złożyli m.in. dr Dorota Andraka, prezes Centrali Polskich Szkół Doksztalających w Ameryce i zarazem dyrektor Polskiej Szkoły Sobotniej przy parafii św. Cyryla i Metodego na Brooklynie, z której uczniowie znaleźli się w gronie laureatów, a także Piotr Praszkwicz, Wielki Marszałek 87. Parady Pułaskiego w Nowym Jorku.

Podczas uroczystej gali wystąpił Chór Dziecięcy Polonia oraz I Reprezentacyjny BigBand Polonia, a także wszyscy laureaci. Młodzi artyści zaprezentowali swoje umiejętności licznie zgromadzonej tego dnia publiczności, a przestrzeń reprezentacyjna konsulatu stała się po raz kolejny małą salą koncertową.

 OPR. JS

Dzień Babci i Dziadka w Polskiej Szkole Doksztalającej im. S. Moniuszki na Rockaway Beach

Spotkanie pełne emocji

 Krzysztof Wroblewski

21 i 22 stycznia swoje święto mają wszystkie polskie babcie i dziadkowie. Ale co zrobić, jeśli od wnuków dzieli ich cały ocean? Na szczęście jest technologia i to dzięki niej w Polskiej Szkole Doksztalającej im. S. Moniuszki na Rockaway Beach gościło aż jedenaście babć i siedmiu dziadków... z Polski!

U „Moniuszki” zorganizowano akademię z okazji Dnia Babci i Dziadka. Dzieci włożyły w występy całe serce, a ich dziadkowie mogli podziwiać ich na żywo, łącząc się telefonicznie przez

połączenie wideo. Gotowe do transmisji telefony ustawiono na zaszczytnym miejscu na środku klasy, a uczniowie rozpoczęli występy, które dziadkowie ze wzruszeniem obserwowali. Niejedna łza w oku się zakręciła!

Na akademii obecni byli także mieszkający na miejscu dziadkowie i babcie. Potraktowani jak honorowi goście, zostali obdarowani bukietami z papierowych kwiatów wykonanych przez uczniów. Również „przybrane babcie” z Heritage Adult Center również otrzymały od uczniów papierowe bukiety kwiatów.

 OPR. JS





**Grażyna
Maciejewska**

Mortgage Loan Officer
NMLS # 773354

C: 203-948-6084

E: grazynam@teachersfcu.org

Lending in almost all states.

**TERAZ
CODZIENNIE
BIAŁY ORZEŁ 24 ONLINE**

www.BialyOrzel24.com



**USŁUGI KSIĘGOWE
PODATKI**



- ▶ Rozliczenia podatkowe indywidualne i biznesowe, w tym samochodów ciężarowych
- ▶ Rejestracja biznesu i licencje
- ▶ Konsultacje
- ▶ Bezpodatkowa zamiana domów
- ▶ Social Security – korekty danych

MICHAŁ PANKOWSKI
Porady – Księgowość – Podatki

896 Manhattan Avenue Suite 27 (na piętrze)
Brooklyn, NY 11222

Tel: 718-609-1560, Fax: 718-383-2412

Email: info@mpankowski.com

Doświadczenie, na którym możesz polegać!

Dentysta Rodzinny

Dr Bożena Piekarcz-Lesiczka

Oferujemy szeroką gamę usług dentystycznych, począwszy od dentystyki estetycznej, przez leczenie kanałowe, a skończywszy na protetyce oraz prostych zabiegach chirurgicznych.



Są Państwo zawsze mile widziani w naszej klinice:

FAMILY DENTAL CARE
146 Driggs Avenue
Brooklyn, NY 11222

Tel. 718-472-4344



Akceptujemy większość ubezpieczeń dostępnych na rynku. W kwestii szczegółów prosimy o kontakt telefoniczny



www.doctorbozenapiekarcz.com



Arthur's
FUNERAL CHAPELS, INC.

Nie wszystko w życiu można przewidzieć. Ale nawet w tych najtrudniejszych chwilach możesz mieć pewność, że na nas możesz liczyć.

Od ponad 100 lat pomagamy rodzinom zaplanować uroczystości pogrzebowe wg życzeń ich bliskich. W trudnych chwilach z niezwykłą troską opiekujemy się pogrążonymi w żałobie.

ARTHUR'S FUNERAL CHAPELS, INC.

207 Nassau Avenue, Brooklyn, NY 11222
Tel. 718-389-8500, www.arthursfuneralhome.com

Legendarny wokalista Stan Borys wziął udział w świątecznym koncercie w kościele św. Róży z Limy na Brooklynie

Wspólne koledowanie

 Anna Maleady

7 stycznia w kościele Świętej Róży z Limy na Brooklynie odbył się charytatywny koncert świąteczny, z udziałem chóru dzieci z parafii Świętej Róży z Limy, legendy polskiej piosenki Stana Borysa oraz wokalistek: Małgorzaty Staniszewskiej i Victorii Rosy. Inicjatorem koncertu był proboszcz ks. kanonik Grzegorz Stasiak.

Wzruszające występy

Rozpoczynając koncert, dzieci pod kierownictwem muzycznym Małgorzaty Staniszewskiej, która również akompaniowała małym artystom, zaprezentowały licznie zebranej publiczności utwory świąteczne w różnych językach. Następnie publiczność zaproszona została do wspólnego śpiewania kolęd i pastorałek.

Podczas koncertu publiczność miała okazję wysłuchać utworów w czterech językach. Zabrzmiały m.in. kolęda „Silent Night” w wykonaniu Maryi i Daryi Bohush, Maxwella Officera oraz Gigi i Ruby Roldan, poruszająca pieśń „Mary Did You Know” w wykonaniu Victorii Rosy czy utwór „Zasnij Dziecino” zaśpiewany przez Marysię Czukiewski. Wszystkie te występy z pewnością napełniły serca słuchaczy radością i wiarą.

W programie koncertu pojawił się też bardzo znany i wesoły utwór świąteczny pt. „Feliz Navidad” zaśpiewany w stylu spirali solo przez Christophera Varela, „Mi Burrito Sabanero” Rafaela, Marii José Roldan oraz Kayleigh Arroyo-Salazar, a także kolęda „Gdy się Chrystus rodzi” wykonana przez Kamilę Karpowicz.



Pamiątkowe zdjęcie artystów i organizatorów świątecznego koncertu, który odbył się w kościele św. Róży z Limy na Brooklynie, w środku Stan Borys

Wielką niespodzianką była obecność konsula generalnego RP Adriana Kubickiego, którego udział dodatkowo uświetnił to wydarzenie. Co więcej, konsul Kubicki wziął udział we wspólnym koledowaniu, akompaniując przy fortepianie znanej i lubianej przez Polonię wokalistce Małgorzacie Staniszewskiej. Ich wspólny występ na pewno dostarczył niezapomnianych przeżyć zarówno publiczności, jak i samym wykonawcom.

Muzyka łączy pokolenia

Podczas koncertu usłyszeć można było też Stana Borysa, który wykonał najnowsze pastorałki z albumu „Wesołych Świąt Wam życzę”, wydanego niedawno przez

Agencję Muzyczną Polskiego Radia, prezentując utwory takie jak „Chwalcie dziecięcine”, „Koleduje niebo ziemi” oraz „Za głosem kolędy” nawiązujące do świątecznej aury i radosnych chwil związanych z Bożym Narodzeniem i świętem Trzech Króli. Wspólne wykonanie tych utworów przez legendarnego wokalistę z dziećmi i młodzieżą dodatkowo podniosło atmosferę tego wyjątkowego wieczoru i bardzo wszystkich wzruszyło.

– Całe wydarzenie stanowiło niezapomnianą ucztę dla duszy, pełną muzyki, radości i wspólnoty. Koncert nie tylko wyeksponował talent młodych uczestników, ale także połączył ludzi w duchu świątecznej magii, pozostawiając niezapomniane

wrażenia. Bardzo dziękuję za wszelkie dobra w postaci życzeń i dobrych słów i gestów w moją stronę – podsumowuje Stan Borys.

Pomysłodawczynią wielu projektów, w których uczestniczy Stan Borys (również charytatywnie, nie pobierając za swoje występy wynagrodzenia, tak jak miało to miejsce w przypadku koncertu w parafii św. Róży z Limy), w tym świątecznych występów z młodzieżą i dziećmi, jest jego managerka Anna Maleady, która od ponad 30 lat mieszka w Nowym Jorku i udziela się społecznie na rzecz Polonii, promując kulturę i działając na rzecz jednoczenia społeczności poprzez wartości, które są podzielane przez wszystkie pokolenia.

 OPR. WEM



Marysia Czukiewska wykonała wzruszającą pieśń „Mary, Did You know?”



Proboszczem parafii św. Róży z Limy na Brooklynie jest ks. kanonik Grzegorz Stasiak

Występ Kabaretu „Erka” w Centrum Polsko-Słowiańskim na Greenpoincie

Powróćmy jak za dawnych lat!

📷 Zosia Zeleska-Bobrowski

12 stycznia w Centrum Polsko-Słowiańskim na Greenpoincie wystąpił Kabaret „Erka” z rozszerzonym programem „Powróćmy jak za dawnych lat”.

Członkowie kabaretu zaprezentowali m.in. piosenki z przedwojennych kabaretów, które świetnie śpiewali i aktorsko odgrywali: liryczna Anna Kucay, seksowna Edyta Sitarz, charakterystyczna Ola Watras oraz Andrzej Jakubiec, Andrzej Kuszewski, Bogdan Konołka i Antoni Wilczek. Były też dowcipne skecze. Największe brawa otrzymały: wiersz Marii Pawlikowskiej Jasnorzewskiej „Ciotki” w wykonaniu Anny Kucay oraz skecze „Różyczka” w wykonaniu Andrzeja Jakubca i Antoniego Wilczka i „Beniek” w wykonaniu

Andrzeja Jakubca i Andrzeja Kuszewskiego.

Występ Kabaretu „Erka” bardzo spodobał się publiczności, która nagrodziła artystów gromkimi brawami.

Nad reżyserią, adaptacją i kostiumami czuwała Anna Kucay, która też namalowała własnoręcznie piękne programy, na fortepianie akompaniowała Alicja Kenig, będąc też kierownikiem muzycznym projektu. Założycielem i kierownikiem kabaretu jest Andrzej Jakubiec. Sponsorami wydarzenia byli: Centrum Polsko-Słowiańskie i Marek Wójcicki z Markowej Apteki. Smakowite ciasta przygotowały panie z Chóru Krakus: Halina Jaworska, Marianna Prusaczyk, Janina Radziejowska i Grażyna Ostrowska.

📷 ZOSIA ZELESKA-BOBROWSKI



Więcej zdjęć znajdziesz na www.BialyOrzel24.com

Wernisaż Romana Kopczaka w Centrum Seniora Northside

Artystyczne wizje, architektoniczna precyzja

📷 Zosia Zeleska-Bobrowski

5 stycznia w Northside Senior Center na Williamsburgu odbył się wernisaż wystawy Romana Kopczaka. Artysta został przedstawiony przez dyrektora programową Martę Kustek, a następnie Christina Eisenbeis, która prowadzi w Centrum Northside zajęcia z malarstwa, opowiedziała o jego doświadczeniach.

Roman Kopczak pochodzi z miasta Sambor, położonego niedaleko Lwowa, które niegdyś – podobnie jak i Lwów – było polskie. Z wykształcenia jest architektem, studiował we Lwowskim Narodowym Uniwersytecie Rolniczym na Wydziale Architektury, malarzem i grafikiem jest z zamiłowania. Już w Ukrainie miał wiele wystaw. Do Stanów przyjechał półtora roku temu, wszystkie prace tu po-

wstały, jest więc bardzo płodnym artystą. Na wystawie pokazał 35 obrazów ukazujących Nowy Jork, Lwów oraz serię kwiatów. Większość obrazów to akwarele, kilka zostało namalowanych techniką olejną.

– W akwarelach mam bardzo dynamiczną kreskę i plamę, gdy przychodzi natchnienie, obraz powstaje bardzo szybko – tłumaczył podczas wernisażu. W jego pracach widać doskonałe opanowanie warsztatu. Częstym obiektem jego obrazów są nowojorskie mosty, których konstrukcją z racji architektonicznego wykształcenia jest zafascynowany.

Wystawę prac Romana Kopczaka będzie można podziwiać w Centrum Northside do końca stycznia.

📷 ZOSIA ZELESKA-BOBROWSKI



Roman Kopczak siedzi w otoczeniu gości wernisażu, po jego lewej stronie Christina Eisenbeis, druga po lewej dyrektora programowa Marta Kustek

Polskie Stowarzyszenie Młodzieży świętuje 5 lat działalności

Bal Młodzieży

Ponad 400 osób bawiło się na Balu Młodzieży, który odbył się 13 stycznia w eleganckiej sali bankietowej Da Mikele Illagio na Queensie w Nowym Jorku. Podczas balu celebrowano 5-lecie istnienia Polskiego Stowarzyszenia Młodzieży. Była to okazja do podsumowania dotychczasowych dokonań, ale też podzielenia się z uczestnikami balu planami na przyszłość, wśród których jest m.in. uruchomienie programu stypendialnego im. Eugenii Aniśko.

Piątka z plusem dla PSM

Polskie Stowarzyszenie Młodzieży to organizacja stosunkowo nowa, ale mogąca się poszczycić wieloma zrealizowanymi inicjatywami oraz licznymi członkami. PSM zrzesza ok. 3 tysiące członków pochodzących z kilku stanów na wschodnim wybrzeżu USA, w tym z Nowego Jorku, New Jersey, Massachusetts, Connecticut czy Florydy. Większość z nich stanowią studenci i absolwenci amerykańskich uczelni oraz uczniowie szkół polonijnych. – Członkiem PSM może być każdy, ale nasze programy skierowane są do osób w wieku od 15. do 30. roku życia – mówi prezes Polskiego Stowarzyszenia Młodzieży Jakub Staniewski. – Nie trzeba być Polakiem, aby uczestniczyć w naszych wydarzeniach – dodaje. PSM współpracuje również z polskimi klubami studenckimi działającymi na uczelniach w tych stanach, których przedstawiciele licznie wzięli udział w balu.



Na tegorocznym Balu Młodzieży zorganizowanym przez Polskie Stowarzyszenie Młodzieży bawiło się ponad 400 osób

Tegoroczny bal był trzecią tego typu imprezą zorganizowaną przez Polskie Stowarzyszenie Młodzieży, ale tradycja organizowania Balów Studenta lub Balów Stypendysty jest o wiele dłuższa i wiąże się z wydarzeniami organizowanymi niegdyś przez Organizację Studentów Polskich, która w 2021 r. po 30 latach działalności została połączona z Polskim Stowarzyszeniem Młodzieży. Bale co roku mają inny motyw przewodni, w tym roku był nim „Zaczarowany Ogród”.

Nowe stypendium

Podczas balu prezes Polskiego Stowarzyszenia Młodzieży ogłosił ważną nowinę. – Ruszamy z programem stypendialnym im. Eugenii Aniśko – obwieścił, wyjaśniając, że w ten sposób osiągnięte zostaną dwa cele – po pierwsze wsparcie polonijnej młodzieży, pod drugie uhonorowanie Eugenii Aniśko – działaczki polonijnej, założycielki i wieloletniej dyrektorki Polskiej Szkoły Doksztalczącej w Clark, NJ. – Chcemy inwestować w drzemiący w

młodych potencjał, działamy dla tych, którzy kiedyś mogą zmienić świat – twierdzi Jakub Staniewski.

Fundusz stypendialny zostanie zasilony dochodem, jaki przyniósł tegoroczny bal oraz dwa poprzednie. Nabór wniosków zostanie ogłoszony wiosną, a ogłoszenie o przyznaniu stypendium planowane jest na połowę roku.

Podczas balu Staniewski zapowiedział również, że PM nie zamierza spoczywać na laurach i oprócz uruchomienia pro-



Polskie Stowarzyszenie Młodzieży zrzesza ok. 3 tys. studentów i uczniów szkół polonijnych ze wschodniego wybrzeża



Motywy przewodnim balu był „Zaczarowany Ogród”




Bal patronatem honorowym objął konsul generalny RP w Nowym Jorku Adrian Kubicki

gramu stypendialnego planowane są liczne i różnorodne wydarzenia, m.in. spotkania networkingowe oraz wyjazdy, np. na narty, mające na celu integrację i umożliwiające nawiązanie nowych kontaktów. 10 lutego w Centrum Polsko-Słowiańskim na Greenpoincie odbędzie się także dyskoteka walentynkowa organizowana pod egidą Polskiego Stowarzyszenia Młodzieży.

W młodzieży siła!

Głównym sponsorem balu była Polsko-Słowiańska Federalna Unia Kredytowa. Bal objęty został patronatem honorowym konsula generalnego RP w Nowym Jorku Adriana Kubickiego, który był osobiście obecny na balu i pogratulował jego organizatorom oraz podkreślił, jak

ważne dla przetrwania Polonii jest zaangażowanie jej młodych członków oraz zaszczepianie w nich dumy z polskich korzeni.

Wśród gości obecnych na balu była także dr Dorota Andraka, prezes Centrali Polskich Szkół Doksztalających w Ameryce, która wyraziła uznanie dla młodzieży za jej przywiązanie do polskiej kultury i dbałość o naukę języka polskiego, oraz Wielki Marszałek tegorocznej Parady Pułaskiego w Nowym Jorku Piotr Praszkwicz, który zaprosił młodzież do licznego udziału w polonijnym przemarszu 5. Aleją. Wśród gości specjalnych balu był też prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej Cezary Kulesza oraz prezes Centrum Polsko-Słowiańskiego Marian Żak z żoną.  **OPR. JS**



Podczas balu wystąpił Polsko-Amerykański Zespół Folklorystyczny.

Słoneczna Floryda dla Ciebie!

FLORYDA

Sarasota - Bradenton - Venice - NorthPort

- Kupno nieruchomości i pomoc w przeprowadzce na Florydę
- Nieruchomości bankowe
- Biznesy
- Działki budowlane
- Inwestycje

Jako właściciel budynków na wynajem pomogę w znalezieniu właściwej inwestycji i zadbam o właściwe zarządzanie.

REALTY EXECUTIVES

Mario Mlotkowski
REALTOR / PUBLIC NOTARY
(941) 822-1688
www.941HomesForSale.com



INSTYTUT JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W AMERYCE
ZAPRASZA

3 marca 2024

GODZ. 12:00

NORTH FOREST PARK - QUEENS

ZBIÓRKA O GODZ. 11AM OBOK STADIONU



**TROPEM
WILCZYM**

BIEG PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH



REJESTRACJA ONLINE: WWW.PILSUDSKI.ORG

\$30 – bilety w przedsprzedaży

\$40 – bilety w dniu startu

BIEGNIJ Z NAMI

POD HONOROWYM PATRONATEM
KONSULA GENERALNEGO RP
W NOWYM JORKU



Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Nowym Jorku

SPONSOR



SPONSORZY MEDIALNI



Ks. JAKUB WŁODARCZAK radzi, jak owocnie przeżyć nadchodzący czas poprzedzający Wielkanoc

Wielki Post w wielkim mieście



Wielki Post Wielki to okres w Kościele katolickim, który poprzedza święto Wielkanocy. Dla osób wierzących jest to czas przygotowania się na pełne przeżycie radości Zmartwychwstania. Trwa on czterdzieści dni, symbolizując czas, jaki Jezus spędził na pustyni modląc się i odpierając kuszenia przed rozpoczęciem swojej publicznej posługi. Wielki Post zaczyna się w środę popielcową, która w tym roku przypada 14 lutego. Jak najlepiej wykorzystać ten czas? To stara się wyjaśnić **ks. Jakub Włodarczak**, kapłan pochodzący z diecezji zielonogórsko-gorzowskiej w Polsce, a obecnie student liturgiki w Rzymie.

U progu Wielkiego Postu wielu z nas zadaje sobie pytanie – po co nam ten czas?

Ks. Jakub Włodarczak: Myślę, że warto zadać sobie jeszcze jedno pytanie, nie tylko o czas Wielkiego Postu, ale w ogóle o czas. Czas, dzień, miesiące, lata, życie... – po co to wszystko? Pytanie o Wielki Post to raczej pytanie, które zadają sobie chrześcijanie. A zatem to, o co tak naprawdę pytamy w każdym czasie naszego życia wiarą, to pytanie nie o sam fakt Wielkiego Postu, ale pytanie o życie wieczne. Pytamy się o to? Zadajemy sobie w „międzyczasie” takie pytania? Pytania o czas, który trwa, który się skończy, który się zacznie? Pytania, czy w ogóle pragnę życia wiecznego? To są pytania, na które uwrażliwia nas rok liturgiczny, a w tym przypadku Wielki Post. Czas zatrzymania i refleksji, pytań i odpowiedzi, resetu i decyzji. Zatem w czasie, który daje nam Pan Bóg, i w tym czasie liturgicznym i w tym czasie zwyczajnym, zawsze chodzi o jedno i to samo, chodzi o Jezusa i życie wieczne, chodzi o cel.

Wielki Post rozpoczniemy Środą Popielcową, przyjmując na swe głowy popiół. Czy to wystarczy?

Wystarczy. Na początek wystarczy! Ten znak jest wystarczająco wymowny, jest mocnym znakiem. Ale znaki w liturgii zawsze należy komentować zawsze w śródowisku słów, które słyszymy od kapłana, a który to dany znak czyni. W Środę Popielcową kapłan posypując głowę popiołem powie: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” (Mk 1,15) lub „Pamiętaj, że prochem jesteś i w proch się obrócisz” (por. Rdz 3,19). Czujecie moc tego znaku?... To jest pierwszy rozdział Ewangelii wg św. Marka. Jezus nie ma innego „programu wyborczego” dla nas jak ten: żeby się zwrócić ku Niemu, żeby Mu uwierzyć, żeby Go wybrać! Wybraliśmy już Go? On jest Panem mojego życia? Kapłan posypuje Ci głowę popiołem – popiół, pył... Macie pomysł co się stanie z Twoim ciałem po śmierci? To jest ciekawe, bo te same słowa kapłan wypowie na naszym pogrzebie sypiąc grudkę ziemi na naszą trumnę/urnę. Znowu pojawia się „czas”, albo inaczej: brak czasu... A kapłan na sypiąc popiół nam podpowie: pamiętaj!, nie masz czasu. Pamiętacie o tym? Zdążycie ze wszystkim? Zdążymy załatwić w życiu wszystkie „najważniejsze” sprawy?... Pamiętaj! Więc myślę, że jak podchodzi do Środy Popielcowej z takimi pytaniami, to to na początek wystarczy.

Liturgia Wielkiego Postu chce nam pomóc w pracy nad sobą poprzez specjalne nabożeństwa. Jak uczynić je skutecznymi?

Po pierwsze, trzeba w nich uczestniczyć! Już sama decyzja w przychodzeniu na nabożeństwo drogi krzyżowej, do kościoła, w piątek, jest wielką pracą nad sobą. Po drugie, trzeba być im wiernym. Nie bądźmy leniwi! Droga krzyżowa jest



Ks. Jakub Włodarczak pochodzi z Polski, ale obecnie studiuje w Rzymie

co tydzień, a nie tylko w piątek po środzie popielcowej. Po trzecie, zaangażuj się! A może ja przeczytam w tym tygodniu rozważania drogi krzyżowej, poprowadzę różaniec w kościele na adoracji, może przeczytam czytanie na mszy świętej. Dlaczego tak często szukamy jakis nie wiadomo jakich praktyk religijnych, które często od nas nie wymagają, zamiast podjąć posługę w tym, co już istnieje? Po czwarte, przestań narzekać! Przyjmij liturgię, taka jaka ona jest, stań wobec niej w pokorze, w cierpliwości. Liturgii nie jest naszą własnością! Tę liturgię, te nabożeństwa, tymi tekstami Kościół modli się od wieków. To nie od nas się świat zaczyna. Mamy taką pokusę żeby ulepszać, zmieniać, „upiększać”, a jak nie można to sobie znaleźć sam coś lepszego – pokusa! Po piąte, słuchaj! Słuchaj Pana Boga! Nie musisz wszystkiego rozumieć, wszystkiego wiedzieć... Jezus mówi, żeby być jak dzieci. Skupia się na tekstach, które są rozważaniami podczas nabożeństw, czy czytania liturgiczne nie zawsze są proste. Ale żebyśmy choć jedno zdanie wzięli z tej obfitości dla siebie. My często nie pamiętamy o czym była ewangelia przeczytana 5 minut temu... Wybierz sobie jedno zdanie, które będzie z Tobą chodziło cały dzień! To chyba takich pięć wskazówek wystarczy. To są małe rze-

czy, ale wbrew pozorom to właśnie one nas budują.

Odnajdywanie Boga w Wielkim Poście – i wielkim mieście nie zawsze jest takie łatwe. Jakież praktyczne wskazówki, by się udało...?

Szukaj Boga, tam gdzie pozwala się znaleźć! Wiara polega na doświadczeniu Boga, na spotkaniu Boga. My wiemy gdzie na 100% Bóg jest obecny, nie ważne czy w Wielkim Poście czy w wielkim mieście... Chcesz spotkać Boga? – Bóg jest obecny w Eucharystii (kiedy ostatni raz byłem na adoracji Najświętszego Sakramentu?), Bóg jest obecny w swoim Słowie (czytasz Ewangelię?) Bóg jest obecny w sakramentach (byłem u spowiedzi?), Bóg jest obecny w Kościele, w drugim człowieku (czy kocham taki Kościół? Cieszę się, że w nim jestem?). Bóg jest, Bóg żyje, może Wielki Post to taki czas, żeby Boga na nowo zobaczyć w moim życiu? Na co dzień, tam gdzie żyję, w ludziach z którymi żyję, pracuję, w parafii, ale też w historii mojego życia, w moich słabościach, grzeszności. Zawsze, kiedy o tym myślę, przychodzi mi takie dość osobiste doświadczenie, mianowicie w zakonie benedyktyńskim podczas przyrzeczeń zakonnych mnich, który chce je złożyć pisze swój ślub w formie prośby i składa na ołtarzu. I kiedy tę prośbę składa śpiewa

słowa psalmu 118: „suscipe me, Domine, secundum misericordiam tuam et vivam, et ne confundas me ab expectatione mea” – „Przyjmij mnie, Panie, według miłosierdzia Twego, a żyć będę. I nie zawiedź nadziei mojej” (RB 58, 21). To jest bardzo wymowne, bo ten czasownik, który tłumaczymy jako przyjmij mnie, „suscipe”, dosłownie po łacinie znaczy: przyjmij pomimo wszystko. W języku polskim nie ma odpowiednika takiego czasownika. Przyjmij pomimo wszystko – czyli przez ten rok/lata próby, Wielki Post, podejmując różne ćwiczenia, poznałem do głębi moją słabość, wiem kim jestem, a jednak Boże pomimo mej grzeszności, pomimo mojej słabości, chce być Twoim sługą i dlatego „suscipe me”! Przyjmij mnie pomimo wszystko, a wtedy będę żył! Czy to nie jest też tak z Wielkim Postem i Wielkanocą... żeby tej nocy wybrzmiało to było moje wyznanie, taki bardzo osobisty akt: Boże Ty widzisz jak ten czas minął, kolejny Wielki Post w moim życiu, było jak było, ale wierzę w Twoje miłosierdzie, że pomożesz mi nawrócić się ostatecznie! Przyjmij mnie mimo wszystko! Wierzę w Ciebie, Ty przyjmij mnie mimo wszystko! To łaska doświadczyć, że mimo wszystko, że Bóg mimo wszystko ze mnie nie zrezygnował – to jest Wielkanoc.

Wielki Post przygotowuje nas do najważniejszych świąt w Kościele katolickim – Zmartwychwstania Pańskiego. Co robić lub na co zwracać uwagę by przekonać się, że tego czasu nie zmarnowałem?

Wiara nie polega na przekonywaniu się, ale na doświadczeniu Boga! W Wielkanoc, a dokładnie w Wigilię Paschalną następuje uroczyste wyznanie wiary. Kapłan będzie zadawał nam pytania czy wyrzekasz się?, czy wierzysz?... Do tych decyzji przygotowuje nas co roku Wielki Post. Pan Bóg wie kogo wybrał, Ty już wiesz? Wybrałeś Go? Jesteś w stanie w Wielkanoc w pełni świadomie powiedzieć, że w Niego wierzysz, że wiesz co wybierasz? To jest dowód na to że czasu nie zmarnowałem.

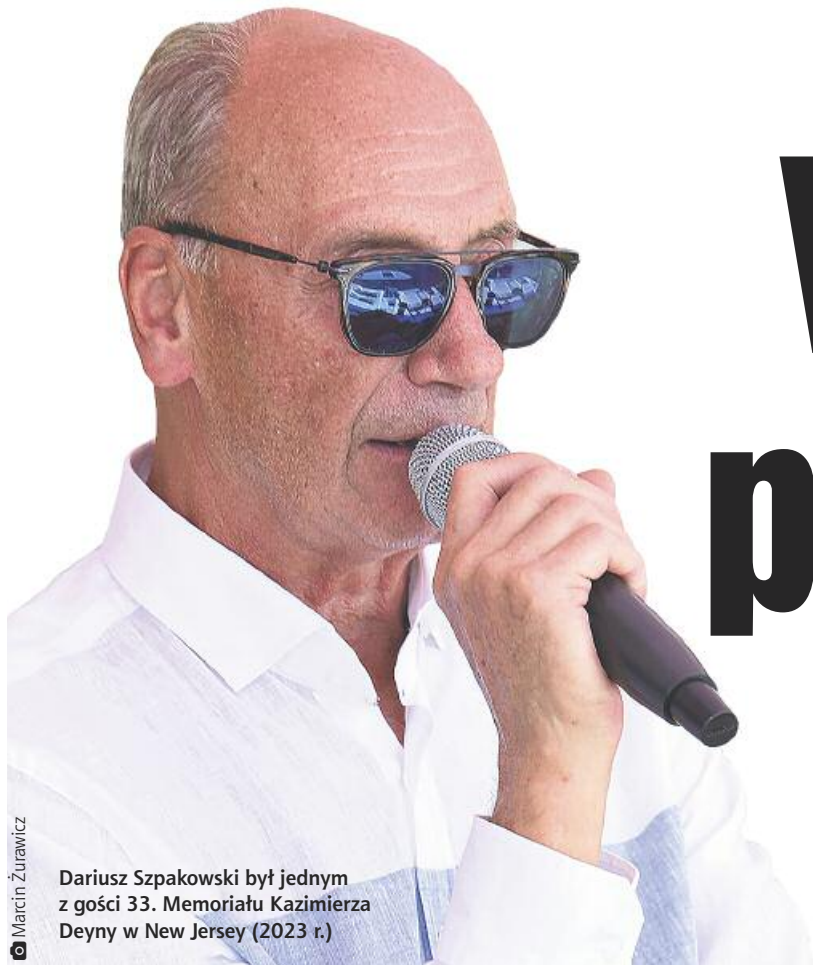
Jak Wielki Post będzie wyglądał u księdza?

Będę w tym czasie raczej ogarniał te obowiązki, które towarzyszą mi na co dzień. Tutaj jakby nic się nie zmieni. Ale świadomość okresu Wielkiego Postu zawsze staram się podkreślać przez praktyki religijne charakterystyczne dla tego okresu – to jest fundamentalne. W tym czasie zawsze staram się kierować bardziej na ciszę, klęczenie, większe skupienie na Słowie Bożym, na tym co Pan chce mi w tym czasie łaski dać, pokazać. To nie są nadzwyczajne praktyki, ale myślę, one budują pewną całość.

Dziękuję za rozmowę.

„Biały Orzeł” rozmawia z **DARIUSZEM SZPAKOWSKIM**, najpopularniejszym polskim komentatorem sportowym

W świecie piłkarskich emocji



© Marcin Żurawicz

Dariusz Szpakowski był jednym z gości 33. Memoriału Kazimierza Deyny w New Jersey (2023 r.)

Dariusz Szpakowski to polski dziennikarz i komentator sportowy. Od niemal pół wieku za pośrednictwem radia, a później telewizji relacjonuje wydarzenia sportowe, przede wszystkim piłkarskie, w tym igrzyska olimpijskie, mistrzostwa świata, mistrzostwa Europy i ligę mistrzów, towarzysząc kolejnym pokoleniom Polaków w przeżywaniu sportowych emocji. Zapisał swoją własną kartę w historii polskiego dziennikarstwa sportowego, a w rozmowie z „Białym Orłem” wspomina najciekawsze momenty swojej kariery i wyjaśnia, czym jest dla niego sport, a zwłaszcza piłka nożna.

„Biały Orzeł”: Rozmawiamy po 33. Memoriale Kazimierza Deyny. Zaczęć więc od pytania niejako związanego z tematem. Był Pan świadkiem tego traumatycznego przeżycia dla starszego pokolenia piłkarskich kibiców, kiedy na stadionie w Rosario Deyna nie strzelił karnego w meczu z gospodarzami, czyli Argentyną, a Polska nie awansowała do grona najlepszych drużyn podczas mistrzostw świata w 1978 roku?

Dariusz Szpakowski: No tak. Byłem tam. Komentowałem ten mecz jeszcze nie dla telewizji, ale dla Polskiego Radia. Olbrzymie emocje. O Deynie powiem jedno. Janek Ciszewski (legendarny komentator sportowy w latach 70. i początku 80. – przyp. red.), który namawiał mnie na przejście do telewizji, powiedział, żebym zrobił wywiad z Deyną. Mój pierwszy telewizyjny wywiad. A Deyna do wy-

wiadów nie był za bardzo chętny. Skryty, trzeba było do niego trafić. On, jak kogoś lubił, to dopiero wtedy był w stanie się otworzyć. Ale to był człowiek, który przede wszystkim mówił na boisku swoją grą. Ale jak już mówił, to była to kwintesencja i poezja futbolu.

Czym jest piłka nożna?

Dla mnie jest pracą, pasją i zawodem. Patrząc szerzej, na pewno jest dyscypliną sportową, która wzbudza największe emocje na całym świecie. Bardziej chodzi mi tutaj o zasięg, bo nie chcę urazić sympatyków siatkówki, koszykówki, piłki ręcznej czy wielu innych dyscyplin, które w naszym kraju cieszą się również dużą popularnością. Niewątpliwie jednak nie ma drugiego sportu, który jest tak bardzo znany, uwielbiany i kochany globalnie jak piłka nożna. Przecież paręście milionów osób ogląda finał mistrzostw świata.

Żadna inna dyscyplina nie gromadzi takich tłumów przed telewizorami jak futbol. Bez względu na to, czy są to mistrzostwa świata, Europy, finały ligi mistrzów czy Copa America. Mogę powiedzieć, że dla mnie piłka nożna jest najbardziej emocjonującą dyscypliną i oddałem jej całe swoje dorosłe życie.

Liczy nie kłamie. Piłka nożna w Polsce określana jest sportem narodowym...

To prawda. To sport, z którym my, jako Polacy, najbardziej się utożsamiamy. I nie mówię tutaj oczywiście tylko o moim pokoleniu. Dziś dzięki telewizji, a także internetowi, piłka dociera do wszystkich i dodatkowo pojawiła się możliwość odzwierciedlenia wielu archiwalnych nagrań. Paradoksalnie w trudnym pandemicznym czasie wielu młodych ludzi miało okazję zobaczenia transmisji sprzed lat, bo były

one wtedy puszczone w polskiej telewizji. I ludzie ci zobaczyli te chwile, jak Deyna czy Lubański dostarczali wzruszeń i radości ich dziadkom czy rodzicom. I muszę dodać, że te emocje, jakie niesie piłka, było również widać na polonijnym turnieju Kazimierza Deyny w Garfield w New Jersey, gdzie miałem przyjemność gościć. Bo z jednej strony mamy uhonorowanie postaci Kazimierza Deyny, którego pamiętamy z różnych boiskowych sytuacji, a drugiej strony grono utalentowanych piłkarzy i emocje ich rodziców, którzy marzą, aby w przyszłości ich synowie zagrali w polskiej reprezentacji. Mój przyjazd też był związany z tym, żeby dać tym ludziom jakiś asumpt do dalszego rozwoju i aby uświadomić im, że są ważni i że na nich w Polsce czekamy. Chciałbym przy okazji podkreślić, że ten polonijny turniej, który odbył się już po raz 33. to kapitalna inicjatywa, warta wielu pochwał.

Wspomniał Pan nazwiska piłkarzy z czasów świetności polskiej piłki, której rozkwit przypadał na lata 70. i 80.? Obecnie chyba nie jest Pan zadowolony z formy, jaką prezentuje kadra narodowa i z miejsca, w jakim znajduje się polska piłka?

Ciężko nawiązać do tych sukcesów i wrócić na szczyt, na którym kiedyś byliśmy. Natomiast dlaczego tak jest, to tych składowych jest już bardzo wiele. Patrząc całościowo, to z pewnością nie mamy tak zdolnego pokolenia jak kiedyś. Transformacja ustrojowa spowodowała dodatkowo, że w pewnym momencie przestało istnieć w Polsce szkolenie. W związku z tym potrzeba trochę czasu, abyśmy wrócili na należne nam miejsce. Na to trzeba po prostu zapracować. Żyjemy sukcesami z mistrzostw świata w latach 1974 i 1982. Jednak w międzyczasie doczekaliśmy się po wielu latach wywalczenia awansu na mistrzostwa świata w Korei w 2002 roku przez ekipę Jurka Engela, a później pojawiły się sukcesy Adama Nawalki, gdzie przecież w mistrzostwach Europy we Francji w 2016 roku zaszliśmy daleko, bo aż do ćwierćfinałów. Obecnie mamy bardzo uzdolniony zespół do lat 17. Wierzę, że przyjdzie pokolenie młodych i zdolnych piłkarzy w reprezentacji seniorskiej, tylko musimy jeszcze na to trochę poczekać.

Uznawany jest Pan już od wielu lat za legendę polskiego dziennikarstwa. Co zdecydowało, że tyle lat wytrzymał Pan w tym zawodzie?

Zawsze miło słyszeć te słowa. Myślę, że pasja, oddanie, pracowitość. I chęć robienia tego, co się kocha. To cechy, które wymieniłbym przede wszystkim, Na samym początku najważniejsza była chęć realizowania swoich wcześniejszych marzeń, a później konsekwencja i wytrwałość, aby utrzymać to, co udało się osiągnąć. Z pewnością nie było to takie proste, kiedy na to patrzę z perspektywy czasu.

Chciałem właśnie spytać o najtrudniejszy moment w Pana karierze. Czy to było wtedy, kiedy pojawiło się widmo zwolnienia, czy też wtedy, kiedy został Pan odsunięty od komentowania meczów?

Przyznam się, że staram się takich chwil za bardzo nie rozpamiętywać. Na pewno jest to bardzo trudne, kiedy nagle okazuje się, że nie można dalej robić tego, co się naprawdę kocha. Na szczęście wszystkie te kryzysy udało się zażegnać. Myślę, że każdy ma w życiu trudne chwile, trzeba to po prostu przełamać. Stało się, jak się stało, a jest jak jest. Nie chcę do tego wracać. Jestem osobą, która patrzy raczej w przyszłość.

Co jest najlepsze w pracy komentatora sportowego?

Zgodnie z tym, jak planuje zatytułować Pan naszą rozmowę, najlepsze w tym za-

Nie ma drugiego sportu, który jest tak bardzo znany, uwielbiany i kochany globalnie jak piłka nożna. Dla mnie piłka nożna jest najbardziej emocjonującą dyscypliną i oddałem jej całe swoje dorosłe życie.

wodzie jest przeżywanie emocji. Zwłaszcza w chwili, kiedy pada bramka. Bez wątplenia najprzyjemniej komentuje się mecze polskiej reprezentacji, kiedy gole strzelają Biało-Czerwoni, ale olbrzymim przeżyciem jest dla mnie również komentowanie finałów mistrzostw świata, jak chociażby finału w Katarze, meczu, w którym było przecież wszystko. Cały wachlarz emocji. Niestety nie było tam Polaków, ale był za to polski sędzia (finałowy mecz sędziował Szymon Marciniak – przyp. red.).

Z pewnością wolałby Pan komentować finał z udziałem Polaków?

To prawda. Zawsze, jak dziennikarze mnie pytają, o czym marzę, to odpowiadam, że o komentowaniu finału z udziałem Polski. Pewnie za mikrofonem już do tego nie dotrwam. Jednak może w życiu jeszcze się uda, ale z pewnością będzie trzeba na to poczekać.

Wspomniał Pan o ostatnich mistrzostwach świata. Czy nie odnosi Pan wrażenia, że obecna piłka nożna dużo straciła na widowiskowości? Był Pan przecież naocznym świadkiem, kiedy podczas mundialu w Meksyku w 1986 roku na stadionie Azteca w Mexico City Diego Maradona dał popis swojego piłkarskiego geniuszu w ćwierćfinałowym meczu Argentyny z Anglią. Wtedy królowała finezja, a obecny sport jest już bardziej popisem gladiatorów. Piłka zdaniem wielu stała się mniej ciekawa...

Nie zgodzę się tutaj. Na pewno nie powiedziałbym, że obecnie piłka jest nudniejsza. Jednak sporo tych bramek pada. Pamiętam dyskusje po mistrzostwach świata we Włoszech, czyli po Italia 90, co należy zrobić, aby mistrzostwa nie były nudne. Chciano powiększyć bramki czy też zlikwidować spalonego, ale w końcu tych rezerw poszukano przede wszystkim w samym człowieku, czyli w zawodnikach. Jak Pan słusznie zauważył, stali się oni

bardziej atletyczni, a sama piłka stała się grą bardziej zespołową. Ciągłe jednak są te indywidualności, bo przecież jest Messi, Ronaldo czy u nas Lewandowski. W każdym zespole jest osoba, która robi różnicę. To, co najpiękniejsze, w futbolu się nie zmieniło. Czyli również cała ta nieprzewidywalność. Kto wcześniej wymyśliłby taki finał z dwoma gwiazdami w roli głównej, jak Lionel Messi i Kylian Mbappé. Co prawda Messi nie rozegrał takiej akcji jak Maradona w Meksyku, ale obaj ci zawodnicy zrobili dla widowiska wszystko, co mogli. I byliśmy świadkami, jak wielki utytułowany mistrz Messi sięgnął po swój pierwszy wymarzony, brakujący mu do kolekcji, tytuł mistrza. Czego chcieć więcej? W całych mistrzostwach w Katarze goli i ciekawych spotkań zresztą nie brakowało. Finałów komentowałem do tej pory dwanaście i moim zdaniem to był najlepszy z dotychczasowych.

Spytałem o blaski, a teraz pora na ciemność. Co jest najgorsze w zawodzie komentatora?

Na pewno jest w tej pracy duże napięcie, stres i spora odpowiedzialność. To tylko sport, ale jednak w trakcie meczu ogromne emocje udzielają się wielu osobom. Poza tak, tak jak i w każdej innej pracy, trzeba starać się unikać błędów, co z uwagi na powyższe nie zawsze się udaje.

Maradona, Pele czy może Messi? A na krajowym podwórku Lubański czy Lewandowski? Kibice kochają porównania i od lat spierają się, który piłkarz jest, czy też był, lepszy? Pana zdaniem, który z polskich graczy, a obserwował ich Pan na boisku chyba wszystkich, miał największy talent?

Nie podejmuję się tutaj odpowiedzi, czy też podania konkretnych nazwisk. Czasem niektórzy porównują zawodników, którzy nie grają na tych samych pozycjach. Kibice często również kochają strzelców bramek, a nie doceniają na przykład graczy defensywnych czy bramkarzy. Uważam, że my, Polacy, mieliśmy wielu wybitnych piłkarzy i mam nadzieję, że będziemy jeszcze mieli. Talentów u nas nigdy nie brakowało, ale w piłce najważniejsze jest, aby tych wrodzonych predyspozycji nie zmarnować. Sam talent nie wystarczy, jeśli nie jest poparty monstrem pracą. A dzisiaj tej pracy od piłkarzy wymaga się więcej i więcej. Obciążenia na treningach są gigantyczne, a współcześni piłkarze wyglądają jak wspomniani wcześniej gladiatorzy. Pamiętam taki mecz Realu i Bayernu, który zresztą komentowałem, gdzie Bild na rozkładówce dał zdjęcia Cristiano Ronaldo i Roberta Lewandowskiego, z ich 6-pakami na brzuchach. Proszę zauważyć, ile w tym wszystkim jest fizyczności. Kiedy oglądałem pierwsze mecze Barcelony z udziałem Lewandowskiego, to słyszałem narzekania, że nic nie strzelił, ale on był w tych meczach niemilosierdzie poniewierany. Są przepisy,

sędziowie i system VAR, ale ten ostatni nie wszystko może rozstrzygnąć, bo ocena wielu sytuacji zależy jednak od człowieka. W tym kontekście, w przeciwieństwie do wielu innych sportów, piłka nożna jest dyscypliną dość niewymierną.

Na tym chyba również polega jej piękno, bo znowu wracamy do tej nieprzewidywalności?

Tak, nieprzewidywalność jest kwintesencją futbolu.

Czy legendarnego komentatora Jana Ciszewskiego uznaje Pan za swojego mentora?

Miałem przyjemność bycia z nim na dwóch mistrzostwach świata i mieszkałiśmy wtedy w jednym pokoju. Podpatrywałem, jak pracuje i wsłuchiwałem się w jego komentarze, co na pewno było pouczające. Szkoda, że odszedł tak młodo (Jan Ciszewski zmarł w listopadzie 1982 roku w wieku 52 lat, niedługo po zakończeniu mistrzostw świata w Hiszpanii – przyp. red.). Jak miałem te zawirowania, kiedy odsunięto mnie od komentowania, to powtarzałem, że Jan Ciszewski zmarł śmiercią naturalną, a ja zawodową, ale reaktywacja jak widać nastąpiła. Tak naprawdę za swojego jedyne go nauczyciela uznaję Bogdana Tuszyńskiego (dziennikarz sportowy, w latach 1979–1981 redaktor naczelny redakcji sportowej Polskiego Radia – przyp. red.), który włożył we mnie i Włodzimierza Szaranowicza wiele pracy. W początkach naszej zawodowej kariery, mojej i wielu kolegów z redakcji radiowej czy telewizyjnej, była istniejąca kiedyś relacja mistrz i uczeń. Dzisiaj tego już nie ma. Czas mija i ci wielcy niestety odchodzą. Wieczni nie jesteśmy, wszyscy niestety przemijamy. Myślę, że w każdym z nas istnieje chęć przekazania tego, czego się nauczyliśmy tym, którzy przychodzą po nas. Tak było z Jankiem Ciszewskim, ale przede wszystkim z Bogdanem Tuszyńskim, do którego dzwoniłem się z wielkich imprez z pytaniem, nie co jest dobrze, ale co jest źle i co można jeszcze poprawić. Często były to drobiazgi, niewielkie uwagi, ale dla nas jakże ważne z punktu widzenia naszej pracy.

Legenda, ikona, maestro mikrofonu. Czy łechtają Pana próżność jeszcze takie określenia i cieszy niemijająca popularność?

Moim zdaniem w pracy osoby, tak zwanej publicznej, są trzy etapy. Najpierw popularność imponuje, później denerwuje, a na końcu następuje akceptacja tego wszystkiego. Nie irytuję się na ludzi i nie widzę żadnego problemu, kiedy ktoś chce sobie zrobić ze mną zdjęcie. Mam świadomość, że dla wielu osób taka wspólna fotografia jest przyjemnym doświadczeniem. Jestem dobrym społecznym, w związku z tym trzeba się nim dzielić.

Dokończenie ➔ ze str. 21

Znany jest Pan z ogromnego przeżywania meczów i dużej ekspresji? Można nawet zobaczyć takie filmy z serwisach społecznościowych, kiedy widać Pana podczas pracy. Czy jak Pan nie komentuje, to zachowuje się podobnie?

Chyba nawet bardziej się denerwuję, jak oglądam mecze, niż jak je komentuję, bo samo oglądanie pozostawia więcej czasu na rozmaite reakcje. To są w ogóle innego rodzaju emocje, które ciężko porównywać. Jak się człowiek koncentruje na komentowaniu, to przeżywa wszystko zupełnie inaczej niż kibic przed telewizorem, kiedy coś się dzieje na boisku nie po jego myśli. Zresztą nie chodzi tylko o piłkę. Ostatnio oglądałem mecz Igi Świątek i denerwowałem się ogromnie, gdyż tam jeden gem, jedna piłka, decydują o odwróceniu spotkania. Myślę, że często zresztą nie doceniamy indywidualnych zmagania sportowców. Wiele osób nie ma świadomości, ile na przykład Iga Świątek czy Anita Włodarczyk muszą włożyć pracy, aby odnieść sukces w swoich dyscyplinach. I nie chodzi mi tutaj tylko o pracę fizyczną, ale również, a może i przede wszystkim, psychiczną.

Jak Pan odreagowuje te wszystkie sportowe emocje i stresi związane z zawodem?

Widać po sylwetce, że się ruszam. Jednak nie jest to bieganie, które nigdy nie było moją pasją, nawet podczas studiów na AWF-ie. Bardziej lubię rower czy też narty. Lubię też wędkować, chociaż z tym jest coraz trudniej, bo ryb coraz mniej, przynajmniej w Polsce. Często szukam wyciszenia, skupienia na samym sobie, szczególnie przed każdą dużą imprezą. Ludzie czasem mówią: „ale wy komentatorzy to macie fajnie, wyjeżdżacie i zwiedzacie sobie”, ale na to generalnie nigdy nie ma czasu. To jest praca, trzeba być skupionym w trakcie turnieju i przed samym spotkaniem, kiedy między innymi muszę rozpisnąć składy. Ja nie piszę żadnych wstępów, tylko układam sobie wszystko w głowie. Z pewnością najtrudniejsze w tym zawodzie jest utrzymanie koncentracji przez cały mecz.

Porażka i zwycięstwo są wkalkulowane w sport. Przegrać to żaden wstyd i nawet jak się przegrało, to jest szansa na rewanż. To też piękno sportu.

Jest Pan od kilkudziesięciu lat uzależniony od emocji i związanej z nimi adrenaliny. Będzie Pan w stanie bez tego funkcjonować na emeryturze?

Nie mam pojęcia. Zobaczymy.

Nigdy nie bał się Pan trudnych słów i okazywania emocji na wizji. Jako kibic pamiętam Pana słynne monologi w momentach trudnych dla polskiego futbolu, między innymi po przegranych ważnych meczach z Izraelem, Słowenią czy Szwecją. Nie spotkały Pana później za to żadne nieprzyjemności ze strony zawodników?

Co do krytyki piłkarzy, to wróć tutaj do słów mojego guru, czyli Bogdana Tuszyńskiego. On zawsze powtarzał, że dziennikarz nie może uzależniać się od zawodników. Mówił dokładnie: „panowie, nie śpijcie w nogach zawodników, bądźcie sobą”. Ja również dostaję wiele krytyki w swoim zawodzie. Jeśli jest zasłużona, należy ją przyjąć i wyciągnąć wnioski. Myślę, że w zawodzie komentatora bardzo ważne jest wczucie się w społeczny nastrój, czyli w emocje i oczekiwania ludzi. Jeśli przegrywamy z Izraelem i to w takim kiepskim stylu, to mówię szczerze, że nie chcę oglądać takiej reprezentacji. Tak samo ludzie są sfrustrowani, kiedy ostatnio przegrywamy bez walki z Mołdawią, praktycznie oddając drugą połowę. Oczywiście porażka i zwycięstwo są wkalkulowane w sport. Przegrać to żaden wstyd i nawet jak się przegrało, to jest szansa na rewanż, jeśli nie teraz, to w przyszłości. To też piękno sportu.

Jak już jesteśmy przy krytyce, to pomówmy może o pomyłkach, za które jest Pan krytykowany przez niektórych kibiców?

Krótko: są nieuniknione w tym zawodzie.

Wynikają z braku koncentracji?

Tak, też. Czasami człowiek powie coś takiego i nawet nie ma świadomości. Proszę pamiętać, że to jest praca na żywo. Nie można uniknąć błędów.

Błędem jest nazywanie Messiego Maradoną, co zdarzyło się Panu podczas mundialu w Brazylii, ale wiele Pańskich powiedzeń weszło do kanonu dowcipów i jest chętnie przytaczanych przez kibiców?

Wysłała jakiś czas temu taka książka. Ktoś zarobił na nas pieniądze, przypisując mi zresztą wiele powiedzeń, które nigdy nie padły. Ja na przykład nigdy nie powiedziałem, że „Włodzimierz Smolarek krąży jak elektron wokół jądra Zbyszka Bońka”. Czy też „Pani Szewińska nie jest już tak świeża w kroku, jak dawniej”.

Tę ostatnią kwestię wygłosił podobno Bogdan Tomaszewski?

Podobno, ale nie wiem, czy ktokolwiek tak powiedział. Tym bardziej, że często

Wierzę, że przyjdzie pokolenie młodych i zdolnych piłkarzy w reprezentacji seniorskiej, tylko musimy jeszcze na to trochę poczekać.

nie istnieją żadne nagrania z takimi komentarzami. Moim zdaniem zrobiono z tego pewną rozrywkę.

Denerwuje się Pan, jak to słyszy?

Nie. Jak robię rzeczywiście jakieś błędy czy przejęzyczenia, to przecież nie będę się obrażał na kogoś, kto zwraca na to uwagę. To normalne w tym zawodzie, w którym trzeba mieć nie tylko koncentrację, ale również dużą podzielność uwagi. Ja na przykład do finałów mistrzostw miałem stos kartek i kopalnię statystyk. Dodatkowo emocje wtedy są naprawdę wielkie i o pomyłkę nietrudno.

Istnieją jednak powiedzenia niezwykle zapadające w pamięć. „Tytoń i Karagounis, a za Tytoniem ściana naszych pragnień”. To Pana cytaty z meczu Polski z Grecją podczas mistrzostw Europy w 2012 roku. Takie kwestie wymyśla się na poczekaniu?

Tak, to akurat było spontanicznie. Niektóre rzeczy można oczywiście wymyślić wcześniej. To jednak nie jest tak istotne, kiedy powstają. Najważniejsze jest użycie odpowiedniego powiedzenia we właściwym momencie.

Dobre miał Pan stopnie z języka polskiego?

Przed wszystkim w moim liceum miałem dobrego dyrektora (Dariusz Szpakowski jest absolwentem XVIII Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Zamoyskiego w Warszawie – przyp. red.). Polecał mi wiele książek i również dzięki temu nauczył mnie jak wzbogacać słownictwo. Jak już wspominałem, my wyrastaliśmy w pewnej tradycji, gdzie był mistrz i uczeń. Jak zaczynałem pracę w Polskim Radiu, gdzie czytaliśmy sportowe wiadomości, to był tam ktoś taki jak spiker Polskiego Radia. Czytaliśmy więc na przykład z Włodkiem Szaranowiczem wiadomości, a on zauważał, że akcent logiczny w zdaniu jest użyty nieprawidłowo, czy też przekazywał jakieś inne istotne uwagi. Gdzieś w tych ludziach była duma reprezentowania Polskiego Radia, które było wtedy jedyne. Istniała dbałość o język i poziom

wypowiedzi. I nie ma się co obrażać, jak się człowiekowi zwraca uwagę. Bo to całkiem normalne, że błędy się popełnia zarówno w życiu jak i w zawodzie. Ważne, żeby wyciągać wnioski i nie popełniać ich po raz kolejny.

Na pożegnanie z mundialem w Katarze został Pan nagrodzony miniaturową repliką pucharu świata, a wręczył ją Panu sam legendarny brazylijski napastnik Ronaldo Luís Nazário de Lima. W ten sposób Międzynarodowy Związek Dziennikarzy Sportowych wyróżnił dziennikarzy, którzy pracowali przy przynajmniej ośmiu mistrzostwach świata. To chyba piękne zwieńczenie Pana kariery?

Nawet byłem przez moment przekonany, że jestem w elicie, bo przecież byłem na 12. finałach mistrzostw. Ale po mnie wyszli goście, którzy mieli na liczniku 14 czy 15. A na sam koniec pojawił się Argentyńczyk, Enrique Macaya Márquez, który relacjonował aż 17 mistrzostw. Zażartowałem sobie wtedy, że zadzwonię do swojego szefa i powiem mu, że chyba jeszcze nie pora kończyć.

Dotrwa Pan więc jako komentator do mistrzostw świata w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Meksyku, które odbędą się w 2026 roku?

Właśnie niedawno przejeżdżałem koło stadionu MetLife w New Jersey (jedna z przyszlanych aren mistrzostw – przyp. red.) i zastanawiałem się wspólnie z Sebastianem Miłą, że może jakiś namiot tam robimy i poczekamy te kilka lat, przygotowując się spokojnie. A tak już na poważnie, to myślę, że ważne jest, aby wiedzieć, kiedy skończyć. Poza tym pozostają jeszcze kwestie zdrowotne. Będę miał wtedy przecież 75 lat. Jednak, jeśli będzie taka wola kierownictwa i zdrowie na to pozwoli, to nie przesądzam ostatecznie sprawy.

Podobno pisze Pan książkę ze swoimi wspomnieniami. Czy wiadomo już, jaki będzie jej tytuł?

Tak, przysiadłem do pisania i chciałbym, żeby ta książka pojawiła się przed mistrzostwami Europy, czyli przed czerwcem 2024 roku. Tytuł jeszcze nie jest znany. Na pewno będzie w niej o kulisach mojej pracy. O tym, co przeżyłem, a czym się jeszcze w wywiadach nie dzieliłem, Na tym chciałbym się skupić przede wszystkim.

Dziękuję za rozmowę. Życzę sukcesu na rynku wydawniczym i mimo wszystko dotrwania do finału mistrzostw świata z udziałem polskiej reprezentacji. Oczywiście na stanowisku komentatora.

Dziękuję.

Polonez

Paczki do Polski

SEND GIFTS TO YOUR LOVED ONES PACZKI Z USA DO POLSKI

\$10
OFF WITH CODE
Valentines24
Till Feb 15

*For ocean min 30lb, air min 10lb

 600 Markley St, Port Reading, NJ 06064
143 Doty Circle, West Springfield, MA 01089

 +1 (908) 862-1700

 polonezamerica.com



- ✓ EARN MORE MONEY
- ✓ BOOST YOUR RETIREMENT INCOME
- ✓ MAXIMIZE YOUR TAX REFUND
- ✓ JOIN PRCUAlife AND CELEBRATE WITH US

BY OPENING A NEW PRCUAlife ANNUITY
OR TRANSFERRING YOUR EXISTING ACCOUNT

MYGA
MULTI-YEAR GUARANTEED ANNUITY
EDGE 150^K — 3 YEAR
5.00%^{*} APY
3 YEAR GUARANTEE
\$1,500 minimum deposit

STAR 150^K — 5 YEAR
6.00%^{*} APY
1 YEAR GUARANTEE
\$500 minimum deposit

ELITE 150^K — 8 YEAR
7.00%^{*} APY
1 YEAR GUARANTEE
\$500 minimum deposit

*MINIMUM GUARANTEED 3%



POLISH ROMAN CATHOLIC UNION OF AMERICA | Life Insurance, Annuities & Member Benefits
984 N Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60642 | (800) 772-8632 | PRCUA.ORG |     

RAPORT SPECJALNY

Polskie kino wersja 2.0

 Materiały prasoweDokończenie  ze str. 1

Nie bez powodu mówi się, że coś należy do kanonu – na tych znanych i powszechnie lubianych powieściach czy ich ekranizacjach wychowało się kilka pokoleń Polaków. To wspólne doświadczenie do dziś łączy rzesze Polaków, którzy niezależnie od miejsca zamieszkania zapewne szybko skojarzą cytaty czy odniesienia kulturowe do tych filmów i lektur, które na przestrzeni lat nie bez powodu zyskały miano kultowych. Czy zatem warto ingerować w coś, co wydawać by się mogło stanowi jakoś samą w sobie?

Polscy twórcy podjęli taką próbę, a w zasadzie w ciągu ostatnich kilku miesięcy nawet kilka prób. Spotkały się one z dużym zainteresowaniem, wywołały sporo emocji tudzież kontrowersji. Czy słusznie?

„Pan Samochodzik” na sterydach

Znany historyk sztuki, łowca skarbów oraz właściciel niezwykłego samochodu wpada na trop skarbu Templariuszy i wspierany przez zaprzyjaźnionych harcerzy rozpoczyna wyścig z czasem i wrogą organizacją, którego stawką jest dziedzictwo rycerskich zakonów. Brzmi znajomo? Dla każdego, kto czytał kultową powieść Zbigniewa Nienackiego „Pan Samochodzik i templariusze” bez wątplenia tak. W lipcu ubiegłego roku nowa, serialowa wersja „Pana Samochodzika” pojawiła się na Netflixie. W filmie sporo się dzieje – są sceny walk szermierskich, karate, wy-

buchy, pościgi samochodowe – jednym słowem: akcja, ale osoby, które wcześniej oglądały serialową adaptację ze Stanisławem Mikulskim z 1971 r. są zdania, że w natłoku scen akcji zgubiono ducha przygody. Sporo kontrowersji wzbudziło też to, że w netflixowskiej adaptacji jeden z harcerzy stał się... harcerką, w dodatku recytującą feministyczne manifesty, co w zamyśle twórców serialu zapewne miało być nowoczesne i zabawne, ale wyszło po prostu sztucznie. Pozytywnym zjawiskiem może być jednak to, że odkurzenie przez Netflix polskiej powieści sprzed pół wieku może zainteresować współczesną młodzież i zachęcić do sięgnięcia po oryginał.

„Znachor” wciąż w formie

Renomowany niegdyś chirurg, który stracił rodzinę i pamięć, dostaje szansę na nowe życie, gdy po latach spotyka swoją córkę – to dla większości też brzmi znajomo. Historia profesora Wilczura została opowiedziana na nowo – również przez wspomnianego wcześniej streamingowego giganta – ale czy nowe znaczy lepsze? Nowa produkcja oparta na słynnej powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza pojawiła się na Netflixie jesienią i choć nie brakowało sceptyków, to film odniósł ogromny sukces: po kilku tygodniach miał ponad 12 milionów odsłon, był numerem jeden na liście TOP 10, czyli najpopularniejszych filmów Netflix prawie przez miesiąc i miał miejsce w pierwszej dziesiątce najchętniej oglądanych filmów na świecie, a dzięki platformie można go było oglądać w 190



Unikatowa technika animacji malarskiej, w której stworzono film „Chłopi”, oraz soundtrack inspirowany polską muzyką ludową zachwycają widzów i krytyków na całym świecie

krajach na całym świecie. Warto wspomnieć, że jest to już – o czym mało kto wie – trzecia ekranizacja „Znachora”. Pierwszy film na podstawie tej powieści pojawił się w roku 1937, drugi – ten oczywiście dobrze znany w Polsce – w roku 1982.

Nowoczesna „Akademia Pana Kleksa”

Wraz z wejściem do kin nowej wersji „Akademii Pana Kleksa” ożył temat sensu podejmowania powtórnych ekranizacji książek i szacunku dla klasyków literatury. Świeżo powstały film wzbudził duże zainteresowanie i zarazem skrajne opinie, włącznie z takimi, że gubi urok i oryginalność powieści Brzechwy. Książka stanowiąca podstawę filmu została napisana w 1946 r., ekranizacji doczekała się w roku 1983. Od tego czasu minęło 40 lat, technika poszła naprzód – a twórcy nowej kinowej wersji nie omieszkali jej użyć. Z jednej strony jest to wyjście naprzeciw oczekiwaniom współczesnych, zwłaszcza młodych, widzów, do których skierowany jest film. Z drugiej strony pojawiają się zarzuty podobne jak w przypadku „Pana Samochodzika” – że w efektach specjalnych i licznych scenach walki zupełnie znikła magia oryginału. Wielu osobom nie podoba się też zmiana płci głównego bohatera, który z książkowego Adasia stał się... Adą. Nie sposób jednak nie docenić faktu, że nowa ekranizacja zdmuchnęła nieco kurzu z tej odrobiny już odchodzącej

w zapomnienie powieści i – kto wie – może właśnie dzięki niej wielu młodych odbiorców sięgnie po tę „polską wersję Harry’ego Pottera”.

„Chłopi” jak malowani

Niegdyś powieść „Chłopi” zachwycała Szwedzką Akademię tak bardzo, że postanowiono nagrodzić jej twórcę – Władysława Reymonta – Literacką Nagrodą Nobla. Niemal sto lat po tym wydarzeniu „Chłopi” znów są na ustach świata – a to za sprawą nominacji do Oscara. Choć ostatecznie polska produkcja nie znalazła się w ścisłym gronie kandydatów do tej najważniejszej w świecie filmu nagrody, to film i towarzysząca mu muzyka zachwycają widzów na całym świecie. Soundtrack z filmu „Chłopi” odsłuchano już ponad 50 milionów razy, co zaowocowało przyznaniem mu statusu Złotej Płyty. Ogromne zainteresowanie budzi też technika animacji malarskiej, w której stworzono film, a do której główną inspirację stanowiło malarstwo okresu Młodej Polski. Film wzbudził uznanie zarówno krytyków, jak i widzów – co nie zawsze jest oczywiste. Również w światowych mediach można było spotkać pochylne opinie, dotyczące nie tylko walorów artystycznych, ale i aktualności przekazu. Zauważono, że film porusza ważne i wciąż aktualne tematy społeczne – opresję wobec kobiet, ich zależność, a



W główną rolę Pana Samochodzika wcielił się Mateusz Janicki

 Materiały prasowe

Netflix na nowo opowiedział historię profesora Wilczura – polski „Znachor” dzięki platformie streamingowej dotarł do 190 krajów na całym świecie



nawet przynależność do męzczyzny, przemoc seksualną i mobbing.

Zagraniczni widzowie obecnie mogą obejrzeć film „Chłopi” z napisami, ale trwa praca nad anglojęzyczną wersją.

Podejdź no do płota... po raz kolejny

„Kargul, podejdź no do płota...” – te słowa budzą sentyment. Przedstawiciele obu skłóconych ze sobą klanów podbili serca całej Polski, gdy tylko pojawili się na ekranach kin. Teraz „podejdą do płota” – a widzowie wraz z nimi – po raz kolejny. Pawlak i Kargul – bohaterowie kultowej trylogii „Sami swoi” przed trafieniem na Ziemię Odzyskane byli sąsiadami we wsi na Podolu. I podobno już wtedy było to wybuchowe sąsiedztwo... Jak zaczęła się ta bodaj najsłynniejsza polska waśń o miedzę? I czy tylko o miedzę chodziło? „Sami swoi. Początek” to barwna opowieść właśnie – jak sam tytuł wskazuje – o początkach sąsiedzkiego sporu.

Pierwszy film z serii „Sami swoi” miał swoją premierę niemal 60 lat temu, bo w 1967 roku. Film okazał się hitem, więc nakręcono kolejne części: w 1974 r. „Nie ma mocnych”, a w 1977 roku „Kochaj albo rzuć”. Trylogia jest przez wielu krytyków wciąż uważana za jedno z najwybitniejszych dzieł polskiej kinematografii czasów PRL-u. Teraz „Sami

swoi” powracają na ekrany w formie prequela, którego reżyserii podjął się Artur Żmijewski. Film trafi do polskich kin 16 lutego, już wiadomo, że na przełomie lutego i marca będzie go można obejrzeć w wybranych kinach w USA. Na razie widzowie mieli możliwość obejrzeć zwiastun, który... nie zachwycił fanów, obawiających się „uwspółcześnienia” polskiego klasyka.

Przeżyj to sam!

Czy biorąc pod uwagę tak zróżnicowane opinie warto wybrać się do kina albo odpalić Netflix? Naszym zdaniem zdecydowanie tak! Nawet jeśli po obejrzeniu nowych produkcji ktoś dojdzie do wniosku, że jednak nie ma jak klasyka, to przynajmniej będzie to okazja do wyrobienia sobie własnego zdania, a może i sentymentalnego powrotu do przeszłości i obejrzenia po raz kolejny tamtych, dobrze znanych nam filmów. Niezależnie jednak od osobistych preferencji czy opinii wartym podkreślenia jest fakt, że dzięki nowym produkcjom polskie klasyki wkroczyły na światowe ekrany – i mają szansę zostać poznane przez nie tylko polskich, ale też choćby i amerykańskich odbiorców. Jeśli więc chodzi o promocję polskiej kultury, to polskie kino 2.0 robi to dobrze.

 JOANNA SZYBIAK

Pierwsze na Florydzie polskie biuro detektywistyczne zaprasza do skorzystania z usług

- Poszukiwania osób ► Sprawy rozwodowe
- Pomoc w sprawach na terenie Polski
- Dochodzenia ubezpieczeniowe ► Ustalanie majątku

PIERWSZA KONSULTACJA ZA DARMO



35 Grand Palms Blvd,
Englewood, FL 34223
Mobile: 941 549 2395

Email: office@contra-riskconsulting.com
www.contra-riskconsulting.com



Myślisz o przeprowadzce na Florydę?





- ✓ Kupno domu?
- ✓ Inwestycja w nieruchomości na wynajem sezonowy albo całoroczny?
- ✓ Chcesz wystawić swój dom na sprzedaż?

Orlando i okolice.
20 lat doświadczenia.
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA
W JĘZYKU POLSKIM!





MAGDALENA DANOS
Licensed Real Estate Agent

tel. 407-760-9286

Florida Realty Investments
magdalenadanos@gmail.com
3451 Technological Ave., Suite 11
Orlando, FL 32817

WYŚLIJ KWIATY I PREZENTY DO POLSKI

W NASZEJ STAŁEJ OFERCIE:

- bukiety okolicznościowe
- kosze kwiatowe
- bukiety z prezentem
- kompozycje na śluby i rocznice
- wieńce i wianki pogrzebowe
- prezenty delikatesowe

Dostarczamy do każdej, nawet najmniejszej, miejscowości w Polsce. Nawet na następny dzień.

14 lutego
Walentynki!

ZAMÓWIENIA ONLINE

www.eurokwiat.com

E-MAIL: kwiaty@eurokwiat.com | TOLL FREE: 1-877-738-9844



poczta  kwiatowa®

Podaruj kwiaty
na Walentynki

14.02

+48 22 828 95 95 pocztakwiatowa.pl

Sling – zawsze tam, gdzie Ty!

Polacy kochają oglądać filmy, seriale, programy telewizyjne i wiadomości w języku polskim, dlatego ochoczo sięgają po polską telewizję. Polski pakiet oferuje największy dystrybutor telewizji satelitarnej w USA – Dish Network oraz Sling TV.

Dziś rozmówcą „Białego Orła” jest Rafał Stykowski, prezes firmy RadarSat oraz przedstawiciel firmy Sling, najlepszej polskiej telewizji w Ameryce.

Sling to nie tylko najlepsza telewizja, ale jest to jedyna legalna polska TV w Ameryce. Jeżeli Państwo szukacie telewizji, to trzeba niestety zwrócić uwagę na to, czy jest ona legalna i będzie odbierała bez zakłóceń, czy raczej pochodzi z „szemranego” źródła i z czasem zaczną z niej znikać kanały lub po prostu będzie się zacinęła. Wiele osób reklamujących się w różnych miejscach, głównie na social mediach, reprezentuje nielegalne telewizje, a więc należy liczyć się także z tym, że płacąc za taką telewizję narażacie się na niebezpieczeństwo, bo tak naprawdę nie wiadomo do końca, gdzie idą wasze pieniądze i czy ktoś nie włamie się na wasze konto, z którego płacicie. Ponadto wspierając nielegalne telewizje pozbawiacie wsparcia finansowego wszystkie te kanały, które chcą legalnie wysłać swój sygnał do USA i pokazywać ciekawe programy. Jest to dość kosztowny proces, który jest po części opłacany z abonamentu, który płacicie, kupując telewizję Sling. Dzięki tym opłatom również nasza firma może być sponsorem



Rafał Stykowski, prezes firmy RadarSat oraz przedstawiciel firmy Sling, był niedawno gościem na studniówce polonijnych maturzystów w Chicago, podczas której wręczył stypendia „Najlepszym z Najlepszych” ufundowane przez Sling TV

wielu polonijnych imprez. Już od kilku lat wspieramy pierwszoklasistów w polonijnych szkołach, gdzie przeprowadzamy akcję „Plecak dla pierwszoklasisty”. Niedawno miałem okazję gościć na studniówce maturzystów z Chicago, gdzie wręczyłem stypendia „Najlepszym z Najlepszych” ufundowane przez Sling TV. Takich akcji nie przeprowadzają nielegalne telewizje, które wielu Polaków ma w swoich domach. Opłaty za te telewizje trafiają do prywatnych kieszeni, najczęściej gdzieś w Rosji... Pieniądże z naszego abonamentu trafiają z powrotem do Polski.

Wspomniałeś o plecakach, które trafiają do uczniów polskich szkół. Na czym polega ten program?

„Plecak dla pierwszoklasisty” to akcja, która polega na tym, że każde dziecko, który jest pasowane na ucznia w polskich szkołach na terenie Stanów Zjednoczonych, dostaje od nas plecaki z wyposażeniem. Każdego roku rozdajemy prawie 3000 plecaków i w tym miejscu zwracam się do dyrektorów polskich szkół: jeśli Wasza szkoła nie otrzymała

jeszcze od nas upominków, napiszcie do nas: slingpol@gmail.com i dajcie nam znać, ilu uczniów w pierwszej klasie liczy Wasza szkoła, gdzie się znajduje, podajcie dane kontaktowe, a my postaramy się do Was dotrzeć z naszymi plecakami.

Porozmawiajmy przez moment o ofercie telewizji Sling. Ile polskich kanałów w tej chwili jest w polskim pakiecie?

W sumie w polskim pakiecie jest około 300 kanałów, z czego 25 jest polskich. Kanały te umożliwiają nam zobaczenie właściwie wszystkiego. Z wiadomości, czy to TVP, czy Polsatu, czy TVN, czy innych kanałów telewizyjnych, możemy się dowiedzieć wszystkiego i to z różnych punktów widzenia. A jak się już Wam to znudzi, to zawsze można zmienić kanał i zrelaksować się oglądając po polsku seriale i filmy, a także reality show.

Nie wszyscy chcą oglądać polską telewizję w naszych domach, szczególnie jeżeli mamy w domu dzieci i młodzież. Oni chcą oglądać amerykańskie programy. Jak to wygląda?

Sling to amerykańska firma, której właścicielem jest Dish Network, największa satelitarna firma na świecie. Ponieważ Dish to telewizja satelitarna, nie ma na niej aż tyle miejsca, dlatego powstała telewizja streamingowa Sling. Jest to telewizja internetowa, a, jak wiemy, internet jest nieograniczony i dlatego na streamingu możecie znaleźć kanały, których nie ma na satelicie. Kupując telewizję Sling mamy do wyboru dwa amerykańskie pakiety: Blue lub Orange. Świetną rzeczą w Slingu jest to, że możecie oglądać różne programy na różnych urządzeniach w tym samym czasie i nie płacicie za to dodatkowych pieniędzy. W każdej innej płatnej telewizji musicie za każdy dodatkowy odbiornik zapłacić \$10, \$12 czy \$15 miesięcznie. W Slingu tej opłaty nie ma. Co więcej, nie ma podatku.

Jak oglądać i zainstalować telewizję Sling?

To jest prosta sprawa, bierzecie Państwo telefon, dzwonicie na numer 800-524-0101, podajecie kilka prostych danych i w ciągu paru minut macie Państwo polską telewizję w swoim domu. Telewizja Sling to jest aplikacja, którą możecie sobie ściągnąć na każde dowolne urządzenie. Jeżeli ktoś nie ma Smart TV, to dostacie od nas dekodery za darmo.

Wielu z nas ma w domach urządzenia typu Roku, Google Cast, Apple TV. Czy na tych urządzeniach też można oglądać Sling?

Oczywiście – Sling to aplikacja, którą można ściągnąć na dowolne urządzenie – czy to na telefon, czy na tablet, czy na laptopa. To jest taka sama aplikacja jak każda inna, dostępna w każdym sklepie internetowym, czy to jest Apple Store, czy Play Store. Do oglądania telewizji Sling potrzebny jest tylko internet, wystarczy nawet 5 megabitów. Zadzwońcie pod numer 800-524-0101 i zapytajcie o szczegóły.



sling najlepsza polska telewizja w Ameryce!
za jedyne



SLING wszędzie i dla każdego

800-524-0101

sling

NAJLEPSZA POLSKA TELEWIZJA W AMERYCE!

PONAD 300 KANAŁÓW TELEWIZJI POLSKIEJ I AMERYKAŃSKIEJ!

za jedyne

**\$20
mies.**

**SLING wszędzie
i dla każdego**

Zadzwoń i zamów polską
LEGALNĄ telewizję SLING

800-524-0101



Ponad 700 osób bawiło się na polonijnej studniówce w Nowym Jorku

JEDYNY TAKI BAL

Studniówka to szczególne wydarzenie w życiu młodych ludzi właśnie wkraczających w dorosłość. Jest to jedyna w swoim rodzaju okazja, by w elegancki sposób, w gronie znajomych, pożegnać się ze szkołą i radośnie celebrować rozpoczęcie nowego etapu edukacji i życia. To jedno z tych wydarzeń, do którego we wspomnieniach wraca się przez całe życie.

Bale przedmaturalne, które odbywają się w przybliżeniu sto dni przed egzaminami dojrzałości, mają długą tradycję w Polsce, a tradycja ta jest kontynuowana przez polonijną społeczność w Stanach Zjednoczonych. 3 lutego w restauracji Leonard's Palazzo w Great Neck w Nowym Jorku odbył się bal maturalny zorganizowany przez Centralę Polskich Szkół Doksztakających w Ameryce. Wzięła w nim udział rekordowa liczba uczestników – 707 osób! – w tym 392 licealistów wraz z osobami towarzyszącymi. W sumie w balu uczestniczyli uczniowie z 27 polonijnych szkół z całego wschodniego wybrzeża USA.

Uroczystość rozpoczęła się tradycyjnym polonezem, który uczniowie tańczyli z wdziękiem i elegancją. Poloneza zatańczyło w sumie 275 maturzystów.

Następnie przedstawiciele Centrali Polskich Szkół Doksztakających na czele z prezes dr Dorotą Andraką serdecznie powitali wszystkich uczestników. Głos zabrał też konsul Stanisław Starnawski, reprezentujący konsulat generalny RP na



Manhattanie. Obecny był też Wielki Marszałek 87. Parady Pułaskiego Piotr Prasz-kowicz, który zaprosił zgromadzonych do jak najliczniejszego udziału w tegorocznym przemarszu nowojorską 5. Aleją.

Po części oficjalnej, podczas której wyrażono również wyrazy uznania wobec nauczycieli, którzy przez lata poświęcili wiele pracy i czasu na to, by przeprowadzić swoich uczniów przez meandry polonijnej edukacji i przygotować ich do matury, rozpoczęła się zabawa taneczna. Atmosfera była niesamowita, a energia panująca na parkiecie zaraźliwa. Polonijna młodzież bawiła się prawie do białego rana.

OPR. JLS





Charytatywny Radioton już 10 i 11 lutego!

Charytatywny Radioton to wspólna akcja Polskiego Radia 1030 w Chicago i Fundacji Dar Serca. Co roku podczas Radiotonu zbierane są pieniądze dla ciężko chorych dzieci z Polski, dla których leczenie w USA jest jedyną szansą na wyzdrowienie.

Akcja ta z roku na rok nabiera rozmachu i angażuje się w nią Polonia z całego kraju, nie tylko z Chicago. Wielki sukces finansowy ubiegłorocznego Radiotonu – zebrano ponad 300 tysięcy dolarów! – umożliwiła pomoc 94 dzieciom z Polski.

Tegoroczna edycja akcji odbędzie się w walentynkowy weekend, w dniach 10 (sobota) i 11 (niedziela) lutego. Dzieci, na rzecz których zbierane będą w tym roku środki, zostały już zaakceptowane na leczenie w USA i wkrótce znajdą się pod opieką Fundacji Dar Serca. Zosia, Alan, Oliwier, Małgosia i wiele innych dzieci czekają na pomoc... Od niej zależy ich zdrowie, a niejednokrotnie też życie.

Przez ponad 35 lat, od powstania w 1988 roku, Fundacja Dar Serca pomogła odzyskać zdrowie, a w wielu wypadkach uratować życie, już 1383 dzieciom, które otrzymały medyczną pomoc w najlepszych szpitalach i klinikach USA. – To wszystko jest możliwe dzięki nieustannemu i hojnemu wsparciu całej Polonii: firm, biznesów, organizacji, klubów i osób prywatnych, a także wielkiej pomocy Polskiego Radia – podkreśla prezes Dorota Malachowski.

Radiotonu można słuchać na falach 1030 am oraz 104.7 fm i 107 fm oraz w internecie z dowolnego miejsca na świecie na www.polskieradio.com.

Tegoroczny Radioton można wesprzeć już dziś na stronie darserca.org lub wysyłając czek na adres: 3860 25th Avenue, Schiller Park, IL 60176. W czasie trwania Radiotonu, czyli 10 i 11 lutego, akcję można wesprzeć dzwoniąc bezpośrednio do rozgłośni radiowej pod nr tel. 847-593-1030.

Organizatorzy zapraszają też polskie firmy do przekazywania nagród, fantów, które zlicytowane będą wśród osób wspierających tegoroczną zbiórkę – w tej sprawie należy się kontaktować pod nr. tel. 847-671-2711.

Więcej informacji o akcji można znaleźć na www.darserca.org lub na [facebook.com/DarSerca](https://www.facebook.com/DarSerca).

Patronat Honorowy:  Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago

Patronat Medialny:  **polskieradio.com**
Nasze Wasze Radio - Poranek 1030 - Radio Echo

Zosia, Alan, Oliwier, Nikolka, Wiktorek, Daniel, Wiktoria i Antoś... i wiele innych dzieci czeka na pomoc!



♥ RADIOTON ♥ Fundacji Dar Serca



Ratujemy życie i zdrowie dzieci

Dołącz do nas i słuchaj nas wszędzie



Wywiady - Aukcje - Ważni Goście

 **polskieradio.com**
10 i 11 Lutego, 2024



Zadzwoń i pomóż **(847) 593-1030**

Donacje można składać:

- online www.DarSerca.org
- w biurach Polameru
- przysyłać na adres Daru Serca: 3860 25th Ave., Schiller Park, IL 60176

Skanując ten kod wpłat można dokonywać bezpośrednio na konto Daru Serca poprzez PayPal



Zostań sponsorem! Powiedz innym o akcji!



Biały Orzeł Junior

Dodatek dla **dzieci i rodziców**



POCZYTAJMY RAZEM

Nina Opic

Krasnalkowe opowieści

Czy ktoś wie, co w zimie robią krasnalki? Niektóre śpią gdzieś w ciepłych dziuplach leśnych drzew, niektóre naprawiają swoje czapeczki, kubraczki, które jesienne wiatry trochę podarły, niektóre wysiewają jakieś nasionka, aby te zakwitły wiosną wokół leśnej chatki. Krasnal Nikodem chce wam opowiedzieć o pewnej leśnej chatce, ukrytej gdzieś w jakimś nieznanym lesie. Było to miejsce, gdzie mieszła Pani Leśna Kucharka i Krasnoludki.

Pewnego dnia Sowa przyniosła wiadomość, że do chatki przybędą nieznanymi goście. No i się zaczęło: zjawił się Leśny Kronikarz, opisujący wszystko w leśnej kronice, nagle zagubiony Piłkarz, który spóźnił się na swój mecz i za karę miał pomagać Kronikarzowi w pisaniu. Wbiegła Królowna Śnieżka z serduszkami dobroci, Rybak, co zgubił złotą rybkę spełniającą życzenia, tajemnicza Malarka z niecodziennym pomarańczowym obrazem. Listonosz, który przyniósł złotą choinkę, powiedział:



– Ja już nie mam siły chodzić po lesie, ale wiem, że jest taki dzień, kiedy ludzie otrzymują listy z dobrymi wiadomościami.

Czarodziej od rana tak bardzo chciał coś z czarować, ale nie miał kogo ani co z czarować i patrząc na niespodziewaną grupę przyjaciół, powiedział:

– Niech każdy z was ma taki las i taką leśną chatkę. Przyjaźni moc rozjaśni noc, gdy jest przyjazna chatka.

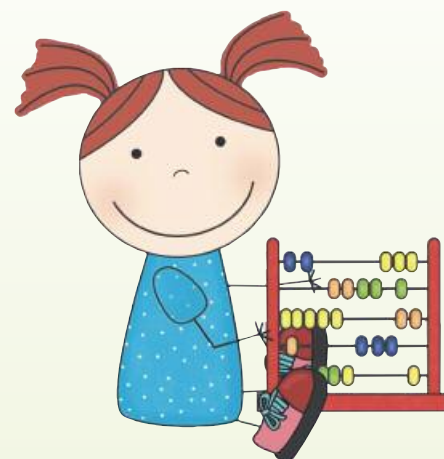
Leśna Kucharka upiekła szybko pierniczki i zapanował taki uroczysty nastrój...

SŁOWEM MALOWANE

Barbara Śnieżek
Mamusi, już liczę!

Jestem już duży, więc liczby znam i do dziesięciu policzę sam. Mam jedną główkę i nóżki dwie – lubię w cyferki zabawić się. Umiem pokazać paluszki trzy, a na podwórku są cztery psy. Cztery to więcej niż trzy, dwa, jeden lecz za to mniej niż pięć, sześć i siedem.

U jednej rączki paluszków pięć, gdy jeden dodam, to będzie sześć. Siedem kolorów w tęczy maluję, aż osiem razy cię pocałuję i dziewięć róż dam zwiniętych w pęk. Dziesięć, to palce u obu rąk. Chyba mamusi też cieszysz się, że rosnę szybko i dużo wiem.



PATRONI ROKU 2024

Romuald Traugutt

Sejm i Senat RP co roku wybierają zasłużone dla polskiej nauki, kultury i sztuki osoby, którym poświęcony będzie kolejny rok.

Zgodnie z podjętymi przez obie izby parlamentu uchwałami 2024 będzie rokiem: Marka Hłaski, arcybiskupa Antoniego Baraniaka, Romualda Traugutta, Wincentego Witosa, Kazimierza Wierzyńskiego, Melchiora Wańkowicza, Rodziny Ulmów, Zygmunta Miłkowskiego, Wi-

tolda Gombrowicza, Czesława Miłosza, Władysława Zamoyskiego i Polskich Olimpijczyków. Decyzją Senatu rok 2024 będzie także Rokiem Edukacji Ekonomicznej.

Romuald Traugutt był dyktatorem Powstania Styczniowego. W tym roku przypada 160. rocznica jego śmierci tego

– jak napisano w uchwale Sejmu – „wielkiego patrioty, który oddał życie, walcząc o odzyskanie przez Polskę niepodległości”. „W swojej działalności Romuald Traugutt kładł szczególny nacisk na finanse, wojsko oraz sprawę chłopską” – podkreślili posłowie. Aresztowany przez Rosjan w kwietniu 1864 r., a 5 sierpnia tego samego roku na stokach warszawskiej Cytadeli został powieszony wraz z członkami i pracownikami Rządu Narodowego.



© Wikipedia

📄 JS

UWAGA, KONKURS!

XV edycja konkursu „Być Polakiem”

Rozpoczęła się jubileuszowa XV edycja konkursu „Być Polakiem”. Konkurs skierowany jest do dzieci i młodzieży polonijnej oraz dzieci Polaków mieszkających poza granicami Polski, w wieku 6-22 lat, pod warunkiem, że są uczniami lub studentami. Nie jest wymogiem uczestnictwa w konkursie nauka w polskiej szkole. Organizatorem konkursu jest Fundacja „Świat na Tak” w Warszawie.

Oto tematy XV jubileuszowej edycji:

- „Tradycje i obyczaje w moim domu rodzinnym” – grupa I (6 - 9 lat) – prace plastyczne, grupy: II (10-13 lat), III (14-16 lat), IV (17-22 lata) – prace literackie.
- Grupa V (10 – 22 lata) – w podgrupach 9-15 lat i 16-22 lata – ma za zadanie przygotować prace filmowe o mniej znanym wydarzeniu: historycznym, kulturalnym, naukowym, wartym upowszechnienia, kształtującym pozytywny obraz Polski, intrygującym, wartym upowszechnienia.

Termin nadsyłania prac upływa 18 marca 2024 r. Ogłoszenie wyników nastąpi w terminie do 30 kwietnia br. Więcej informacji, regulamin konkursu i formularze rejestracyjne można znaleźć na stronie www.bycpolakiem.pl.

📄 JS



📄 Archiwum WEM

Konkurs „Być Polakiem” skierowany jest do polonijnych dzieci i młodzieży

CO KRAJ, TO OBYCZAJ

Walentynki

Walentynki to święto obchodzone 14 lutego, które tradycyjnie jest okazją do wyrażenia pozytywnych uczuć względem bliskich osób, często nazywane jest także Świętem Zakochanych.

Wiele osób obchodzi je przez wysyłanie kartek walentynkowych z serdecznymi życzeniami dla swoich ukochanych, ale też znajomych, rodziny czy przyjaciół. Popularne są także upominki takie jak kwiaty, czekoladki czy drobne prezenty.

Restauracje i kawiarnie często oferują specjalne menu czy promocje z okazji tego święta, co sprawia, że wiele par decyduje się na romantyczną kolację. Niektórzy korzystają z okazji, aby wyznać miłość swojemu partnerowi lub ukochanej osobie, co czyni Walentynki szczególnie ważnym momentem dla wielu par.

W niektórych szkołach organizowana jest w tym dniu walentynkowa poczta, co sprzyja wyznaniu uczuć swojej (często skrywanej) sympatii. O miłych gestach warto pamiętać nie tylko od święta, ale Walentynki to dzień, który szczególnie do nich skłania.



QUIZ

POŁĄCZ NAZWISKO ODKRYWCY Z JEGO WYNAŁAZKIEM BĄDŹ ODKRYCIEM



- | | |
|--------------------------------------|--------------------------------|
| 1. Ignacy Łukasiewicz | A. Monokryształy krzemu |
| 2. Stanisław Ulam | B. Źródła Amazonki |
| 3. Kazimierz Funk | C. Lampa naftowa |
| 4. Maria Skłodowska-Curie | D. Teoria heliocentryczna |
| 5. Mikołaj Kopernik | E. Witaminy |
| 6. Jacek Pałkiewicz | F. Bomba wodorowa |
| 7. Paweł Edmund Strzelecki | G. Walkie-talkie |
| 8. Jan Czochoński | H. Polon i rad |
| 9. Kazimierz Żegleń i Jan Szczepanik | I. Kamizelka kuloodporna |
| 10. Henryk Magnuski | J. Góra Kościuszki w Australii |

KRZYŻÓWKA

- Słynni polscy lotnicy: Żwirko i ...
- Polska lekkoatletka, siedmiokrotna medalistka olimpijska – Irena ...
- Zdobywczyni literackiej Nagrody Nobla za powieść „Księgi Jakubowe” – Olga ...
- Król, który pod Grunwaldem pokonał Krzyżaków – Władysław ...
- Pierwszy polski prezydent – Gabriel ...
- Dowódca 2. Korpusu Polskiego, który podczas II wojny światowej zdobył Monte Cassino – Władysław ...
- Polski biochemik, twórca nauki o witaminach – Kazimierz ...
- Polsko-amerykański generał, projektant fortyfikacji West Point – Tadeusz ...
- Pierwszy Polak w kosmosie – Mirosław ...

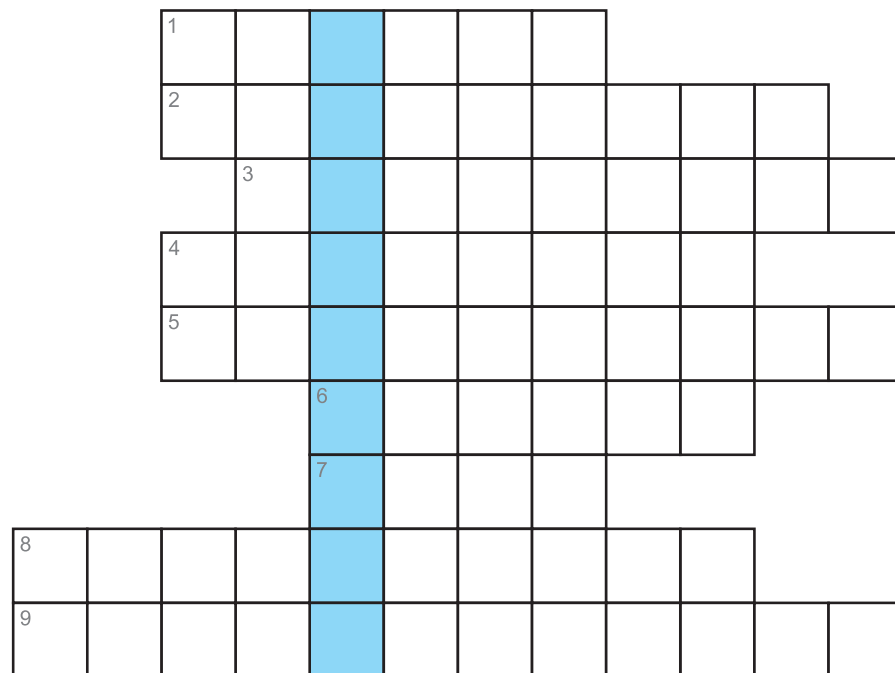
Prawidłowe odpowiedzi: 1C, 2F, 3E, 4H, 5D, 6B, 7J, 8A, 9I, 10G

REBUS



LABIRYNT

Znajdź drogę do bałwanka



HASŁO:

CIEKAWOSTKA JĘZYKOWA

BUŁKA Z MASŁEM

Kiedy coś jest wyjątkowo łatwe do zrobienia, mówimy, że to BUŁKA z MASŁEM albo CHLEB z MASŁEM, albo że to JAKBY ZJEŚĆ CHLEB z MASŁEM. Kiedy coś się nam udaje, nie sprawiając najmniejszych trudności, mówimy, że IDZIE JAK po MAŚLE, a kiedy coś wnika w coś innego bez żadnego problemu, mówimy, że WCHODZI JAK NÓŻ w MASŁO. „Łatwość” to cecha konotowana przez wyraz

MASŁO, związana z jego pierwotnym znaczeniem: strukturalnie MASŁO to ‘coś, co się maże; coś, czym można mazać, smarować’ (prastawiańskie *maslo < *maz-slo – od psł. *mazati ‘mazać’), a więc MASŁO to coś, co może być wykorzystane do zmniejszenia oporu, do ułatwienia wkładania, wpychania, przesuwania, nawlekania – łatwo osiągalny naturalny smar.

KĄCIK RODZICA

Międzynarodowy Dzień Pizzy



Międzynarodowy Dzień Pizzy w 2024 roku obchodzimy 9 lutego. Data ta obowiązuje każdego roku. Mówi się jednak jeszcze o kilku innych datach, jednak to w lutym świętuje absolutną większość krajów na świecie. Tego dnia świętuje się zwłaszcza w Europie oraz w USA, gdzie pizza od wielu lat jest najchętniej zamawianym daniem na dowóz. Włochy, czyli kraj skąd pochodzi nasz ukochany placek z sosem pomidorowym posypany serem, świętują Dzień Pizzy wyjątkowo 17 stycznia. Data ta została wybrana nieprzypad-

kowo, ponieważ właśnie wtedy obchodzone jest wspomnienie św. Antoniego Wielkiego. Tradycyjnie tego świętego uznaje się za patrona restauracji, w tym oczywiście pizzerii.

Miłośnikom klasyki przypadnie do gustu pizza neapolitańska na cienkim cieście, podawana z oliwą. Od kilku lat coraz większą popularnością cieszy się wersja rzymska, która charakteryzuje się pulchnymi brzegami, cienkim środkiem i nieco nieregularnym kształtem. Trzecim wariantem jest pizza amerykańska. W jej wypadku mamy do czynienia z bardzo grubym ciastem oraz dodatkami oraz obficie polanym sosem. W takim wypieku możemy też pozwolić sobie na dużą ilość sera na wierzchu, a nawet wypełnić nim brzegi ciasta.

Celebrowanie święta pizzy może być doskonałą zabawą i zapewnić nam miło spędzony czas. Jeżeli gotowanie nie sprawia nam problemu, warto sięgnąć po przepis i samodzielnie wykonać pizzę, a międzynarodowe święto będzie ku temu doskonałą okazją. Aby osiągnąć placek o jak najlepszym smaku, należy zwrócić szczególną uwagę na dwie kwestie – wysoką jakość składników oraz odpowiedni sprzęt do wypiekania, np. kamień do pieczenia pizzy. Polecam zakup mąki typu 00 oraz oryginalnych włoskich składników – sosu pomidorowego, szynki parmeńskiej czy mozzarelli.

Robienie pizzy dla dzieci lub z dziećmi to sama frajda. Można znaleźć proste przepisy i eksperymentować z dodatkami. Przygotowując ciasto do pizzy można poprosić dziecko, by pomogło nam je wyrabiać. Nawet, jeśli mąka „wybuchnie” na pół kuchni, będzie to tylko pretekstem do wzbudzenia salwy śmiechu. Można też samodzielnie przygotować sos pomidorowy, który z pewnością zostanie doceniony przez rodzinę. Na rozwałkowane ciasto nakładamy nasz sos pomidorowy, w czym również może wykazać się dziecko. Pozwólmy mu wybrać dodatki, jakie lubi: szynkę, salami, pieczarki, cebulę, paprykę, oliwki – wachlarz możliwości jest bardzo szeroki. Zamiast sera żółtego proponujemy mozzarellę. To wspaniały zamiennik, który jednakże topi



Robienie pizzy razem z dziećmi może być dla nich dużą frajdą

się równie dobrze. Jeśli składniki wybrane przez dziecko niekoniecznie się komponują, a nie chcemy „ranić uczuć” i ciężkiej pracy dziecka, możemy zaproponować podzielenie się powierzchnią pizzy „po połowie”. Dysponując piekarnikiem z kamieniem do pieczenia pizzy, umieszczamy surową pizzę na odpowiednio rozgrzanym kamieniu w nagrzanym piekarniku na kilka minut. Po tym czasie gotową pizzę można wyciągnąć (np. wykorzystując specjalną łopatę – co dodatkowo uatrakcyjni wspólne pieczenie) i ze smakiem zjeść. Takie wspólnie przygotowane danie z pewnością będzie się cieszyło dużą popularnością wśród domowników.

Podsumowując – gotowanie z dzieckiem:

- ➔ zbliża do siebie rodzica i dziecko;
- ➔ wskazuje, jak radzić sobie z niepowodzeniami;

- ➔ uczy brania odpowiedzialności za swoje decyzje;
- ➔ jest doskonałym pretekstem do eksperymentowania;
- ➔ pozwala w przyjazny sposób uczyć się podstaw matematyki;
- ➔ zachęca do poznawania nowych smaków;
- ➔ utrwała pozytywne nawyki żywieniowe.



SYLWIA WADACH-KLOCZKOWSKA
Nauczycielka Szkoły
Języka Polskiego
im. św. Jana Pawła II
w Bostonie

Bibliografia:

- Gotowanie z dzieckiem jest super! Przekonaj się sam | Teka Polska
- Dzień Pizzy – kiedy i jak się go obchodzi? Poznaj datę tego święta! (neonet.pl)
- Międzynarodowy Dzień Pizzy 2024 – kiedy jest? Jak świętujemy? (morele.net)
- <https://aniagotuje.pl/przepis/najlepsze-ciasto-na-pizze>

PRZEPIS NA PIZZĘ

Składniki:

- ➔ 2.5 szklanki mąki pszennej – najlepiej typ 00 – 450 g
- ➔ szklanka ciepłej wody – 250 ml
- ➔ łyżka oliwy z oliwek
- ➔ jedna płaska łyżeczka suchych drożdży lub 15 g drożdży świeżych
- ➔ płaska łyżeczka soli
- ➔ płaska łyżeczka cukru

Przygotowanie:

W dużej misce umieść wszystkie składniki. Ciasto wyrabiaj ręcznie lub mikserem z hakami do ciasta drożdżowego przez minimum 10-15 minut. Powinna powstać z niego zwarta kula odchodząca w całości od brzegów miski. Kulę ciasta zostaw w misce przykrytej wilgotną ściereczką na 60 minut. Po godzinie ciasto powinno potroić swoją objętość. Po tym czasie wyjmij ciasto na blat lekko obsypany mąką i wyrabiaj kilka minut i podziel na dwie części. Następnie należy odstawić ciasto do ponownego wyrośnięcia na maksymalnie 30 minut. Ciasto jest gotowe do rozciągania pod pizzę. W trakcie nagrzewania pieca na pizzę wyłóż wybrane składniki: sos pomidorowy oraz kawałki sera mozzarella i inne dodatki. Gotową pizzę umieść na kamieniu w nagrzanym piecu, piecz orientacyjnie: 10-15 minut w temperaturze około 450 stopni Fahrenheita.

Dodatek dla dzieci i rodziców „Biały Orzeł Junior” jest realizowany we współpracy z Konsulatem Generalnym RP w Nowym Jorku oraz współfinansowany ze środków DWPPG MSZ.





UWAGA:

Paczki MORSKIE na Święta
przyjmowane są do 27 lutego!

Wyślij tak, jak trzeba! Tylko przez
POLAMER

■ GREENPOINT - NY
167 Greenpoint Ave.
Tel. 718-349-1319

■ MASPETH - NY
64-02 Flushing Ave.
Tel. 718-326-2260

■ ROSELLE - NJ
275 Cox St. - Magazyn Cargo
Tel. 908-352-9100

■ WALLINGTON - NJ
130 Main Ave.
Tel. 973-779-6613

Adresy wszystkich
naszych biur i agentów
znajdziesz na stronie
Polamerusa.com
bądź pod
773-774-8855

SOCIETY OF POLISH AMERICAN TRAVEL AGENTS

POLSKIE AGENCJE PODRÓŻY
polecają szeroki wachlarz usług,
bogate doświadczenie oraz profesjonalną,
osobistą obsługę klienta, której nie znajdą
Państwo w internecie.



www.spata.org

LISTA ZRZESZONYCH AGENCJI

MASSACHUSETTS

Golemo Travel Service (508) 755-2753
Pat Tours Division of W.W.T. (413) 747-7702

NEW JERSEY

Classic Travel (973) 473-3845
Dom Polski, LLC (732) 727-7711
Europe Travel (732) 390-1750
Globe Travel (732) 525-8589
Krystyna Travel Tours & Services (973) 779-0077
Polish American Bureau (973) 472-0522
Polskie Biuro (973) 777-7711
Pulaski Travel (732) 826-1500
Spojnik Agency (609) 393-1616
Nova Travel (201) 906-9101

NOWY JORK

Albatross Travel Agency (718) 383-7211
Interport Travel Service (716) 892-8002
Maria Agency (718) 389-6208
Pol-Travel Service (718) 383-0505
Renata's Agency (845) 628-8828

PENSYLWANIA

J.World Travel Inc (215) 634-6006

ILLINOIS

Polamer, Inc (773) 685-8222

HAWAII

Barefoot Travel (808) 218-3940

Zapraszamy nowych członków!



SPATA

36 Main Street, South River | New Jersey 08882

Phone: 732-390-1750

E-mail: europetravelhp@gmail.com





Ocean Breeze Motel

położony jest w cichej okolicy,
zaledwie 300 metrów

od plaży i ciepłych wód Nantucket Sound
w South Yarmouth na Cape Cod

Norbert & Joanna Ginter
170 Seaview Ave., Yarmouth, MA 02664
info@oceanbreezeyarmouth.com
508-398-3062

Doskonała lokalizacja
i liczne atrakcje
w pobliżu

Na terenie motelu
basen z podgrzewaną
wodą

Do wynajęcia:
pokoje 2- i 4-osobowe,
pokoje z aneksem
kuchennym
oraz apartament
z 2 sypialniami i kuchnią

Motel prowadzony przez
polskich właścicieli
– zapewniamy
miłą i rodzinną atmosferę

Serdecznie zapraszamy!

Dla Czytelników „Białego Orła”
15% zniżki*
Rezerwacje na
www.OceanBreezeYarmouth.com
kod promocyjny: Breeze
*oferta ważna do końca kwietnia

W Warszawie odbyła się konferencja metodyczna dla nauczycieli polonijnych

Misja: edukacja

W dniach 5-13 stycznia 2024 r. w Warszawie odbyła się konferencja metodyczna „Nauczyciel polonijny u źródła”, zorganizowana przez Polonijne Centrum Nauczycielskie Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą.

 S. Wadach-Kloczkowska

Nauczyciele polonijni pracujący za granicami Polski bardzo potrzebują wsparcia merytorycznego i metodycznego, ponieważ kształtują i podtrzymują poczucie tożsamości wśród Polonii i Polaków przebywających za granicą. Uczą polskie dzieci języka polskiego jako odziedziczonego, a czasem jako obcego, bo dawno minęły te czasy, kiedy do polskiej szkoły uczęszczały dzieci z piękną, poprawną polszczyzną wyniesioną z domu. Dlatego polonijni nauczyciele wciąż muszą szukać nowych, nieschematycznych rozwiązań jak uczyć, aby nauczyć, stare formy i metody pracy niejednokrotnie się nie sprawdzają. Potrzeba nowości, innowacji oraz nieszablonowego podejścia do edukacji, jak i też pomocy dydaktycznych.

Misja ORPEG

Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą (ORPEG) wspiera i promuje naukę języka polskiego wśród młodych Polaków przebywających za granicą. Poprzez rozwijanie różnych form kształcenia umożliwia uczniom zdobywanie wiedzy o Polsce oraz doskonalą umiejętności językowe podczas stałego lub czasowego pobytu w innym kraju. Zachęca polską młodzież do kontaktu z językiem polskim i polską kulturą, promuje uczenie się on-line, kształcenie na odległość. ORPEG udostępnia polskie podręczniki i pomoce dydaktyczne, prowadzi działalność doradczą, wspiera rozwój zawodowy nauczycieli pracujących za granicą, docierając nieraz do najbardziej odległych miejsc na całym świecie.

Misją ORPEG jest kształtowanie i podtrzymywanie poczucia tożsamości narodowej wśród Polonii i Polaków żyjących poza granicami kraju poprzez:

- nauczanie dzieci i młodzieży języka polskiego, historii i kultury w języku polskim, ułatwiając im ewentualny powrót do polskiego systemu edukacji,
- krzewienie kultury polskiej,
- metodyczne i merytoryczne wspomaganie nauczycieli uczących języka polskiego.

Tegoroczna konferencja metodyczna odnosiła się właśnie do dwóch ostatnich punktów i została zorganizowana dla po-



Uczestnicy konferencji wraz z nauczycielami i dyrektorką Szkoły Podstawowej w Pułtusku

lonijnych nauczycieli z Australii, Azji, Ameryki Południowej, Ameryki Północnej i Kanady. Szkolenie trwało aż osiem dni, a niektórzy nauczyciele byli w podróży ponad 20 godzin w jedną stronę. W sumie w konferencji wzięło udział 32 nauczycieli uczących w polskich szkołach w Argentynie, Australii, Brazylii, Kanadzie, Katarze, Azerbejdżanie, Peru i USA.

Warsztaty i spotkania

W pierwszych dniach konferencji odbyły się warsztaty pod nazwą „Współpraca i komunikacja w zespole, z rodzicami i środowisku”, w ramach których wykład prowadził dr Wojciech Wierzejski, który w sposób ciekawy i zarazem bardzo życiowy mówił, jak uczyć dzieci odpowiedzialności, jakie są etapy aktywnego słuchania, jak skutecznie motywować siebie i dziecko do pracy. Polecił również ciekawe pozycje książkowe, które pomagają zrozumieć młodego człowieka i jego emocje, na przykład „Umysł jutra” Kellermana i Seligmana – twórcy psychologii pozytywnej oraz „Optymizmu można się nauczyć”

Seligmana. Opowiedział o czterech kolorach osobowości według Eriksona, co wywołało u nauczycieli sporo emocji, wszyscy chcieli tam odnaleźć siebie i przyporządkować sobie dany kolor i idące za tym cechy charakteru.

Organizatorzy dbali zarówno o umysł uczestników konferencji, jak i o doznania kulturowo-rozrywkowe, takie jak udział w Orszaku Trzech Króli, który przemarszerowała ulicami Warszawy, aby na koniec zatańczyć poloneza pod Kolumną Zygmunta. Uczestnicy konferencji mieli też możliwość zwiedzić Zamek Królewski i poznać jego niesamowitą historię, podziwiając apartamenty królewskie, galerię arcydzieł, kolekcje sztuki, sekretne przejścia i podziemia.

Harmonogram warsztatów był bardzo urozmaicony i wszechstronny, dotyczył wiadomości dydaktycznych, ale obcowano też ze sztuką. Można było poznać tajniki Teatryku Kamishibai, wywodzącą się z Japonii technikę opowiadania, wykorzystującą drewnianą skrzynkę oraz plansze z obrazkami i tekstem – na wzór para-

wanu z teatryków marionetkowych. Te warsztaty poprowadziła Mariola Przekopiak – nauczycielka konsultantka w edukacji wczesnoszkolnej. Następnie uczestnicy konferencji wzięli udział w warsztatach tańców ludowych i współczesnych, co pozwoliło im wzbogacić swój warsztat o polski folklor taneczny oraz kilka podstawowych kroków współczesnego tańca. Warsztaty prowadzili Marcin Snuzik i Konrad Matysek z Lubelskiego Centrum Inicjatyw Tanecznych.

Wizyta w Pułtusku

Ważnym elementem konferencji był całoniedniowy wyjazd studyjny do pobliskiej podstawówki na spotkanie z nauczycielami oraz obserwację lekcji z zakresu edukacji wczesnoszkolnej, historii i geografii. Razem z wicedyrektorką Małgorzatą Kamińską uczestnicy konferencji wzięli udział w zajęciach w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 im. Kludyny Potockiej w Pułtusku, aby móc wymienić się doświadczeniami i porównać metody i spo-



Organizatorzy konferencji wraz z nauczycielką z Bostonu, od lewej: Mariola Przekopiak, Małgorzata Kamińska, Sylwia Wadach-Kloczkowska, Anna Litner Zarucka



Nauczycielki ze Szkoły Języka Polskiego im. św. JPII w Bostonie wraz z wykładowcą dr. Wojciechem Wierzejsem

soby pracy. Następnie udali się na spacer ulicami Pułtuska, poznając jego historię, na koniec zwiedzono Kuźnię Kurpiowską w Pniewie, gdzie odbyły się warsztaty regionalne rękodzielnicze.

Każdy dzień rozpoczynał się z nową siłą, energią i głodem wiedzy. I tak w dalszej części konferencji metodycznej uczestnicy konferencji spotkali się z pracownikami Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej oraz Instytutu Pamięci Narodowej. Ważnym punktem programu było szkolenie dotyczące możliwości awansu zawodowego, które przeprowadziła Barbara Talik, wicedyrektor ORPEG, a także na temat pozyskiwania podreżników, o czym opowiedziała Magdalena Jędrych, specjalistka ORPEG. Warsztaty dydaktyczne przygotowane zostały też przez Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego w postaci spotkania filmowego oraz żywej dyskusji o uniwersalnych wartościach, moralności i odwadze.

Zwiedzanie stolicy

Kolejnym etapem szkolenia były zajęcia dydaktyczne, dotyczące współczesnej literatury dla dzieci i młodzieży prowadzone przez Agnieszkę Brzostowską oraz sposobów nauczania fonetyki i ortografii

prowadzone przez Adriannę Seniów i Ninę Pielacińską. Każdy dzień konferencji metodycznej uczestnicy spędzali na uczestnictwie w licznych zajęciach, wykładach lub warsztatach praktycznych. Poprzez muzyczno-ruchowe zabawy edukacyjne poznawali tajniki kreatywnej pracy z najmłodszymi uczniami wraz z Elżą Szelią-Kraus, charyzmatyczną pedagogką, autorką zabaw i piosenek dla małych dzieci, ale przede wszystkim dyrektorką Centrum Edukacyjnego DobEdu. Szkolenie to było pełne pozytywnej energii i radości, która wszystkim się udzieliła. Organizatorzy dbali, aby łączyć przyjemne z pożytecznym, czym niewątpliwie była przyjemność zobaczenia spektaklu w Teatrze Kwadrat pt. „Godzinka spokoju” w doborowej obsadzie oraz zwiedzanie Warszawy nocą poprzez wieczorny spacer po Starówce wraz z przewodnikiem.

Następne dni konferencji były bardzo intensywne, program przewidywał m.in. spotkanie z dr. Piotrem Kajakiem, zastępcą dyrektora Centrum Języka Polskiego i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców „Polonicum” Uniwersytetu Warszawskiego. Uczestnicy konferencji pracowali nad sposobami nauczania leksyki, gramatyki, ortografii i właściwej

artykulacji polskich głosek pod okiem Aleksandry Świąciek. Odbyli też warsztaty dotyczące tego, w jaki sposób korzystać z filmów animowanych w pracy z dziećmi, które prowadziła Marika Lis – edukatorka Przystanku Historia IPN. Ogromną przyjemnością była możliwość uczestniczenia w warsztatach zorganizowanych przez Przystanek Historia IPN, których tematem byli „Giganci Nauki”, polscy naukowcy światowej sławy, w ich ramach odkrywano tajniki starego kina oraz rozprawiano na temat Luxtorpedy – wagonu spalinowego stosowanego w szybkich kolejowych połączeniach międzymiastowych w latach 30. XX wieku. Znaczącym punktem konferencji było spotkanie z prof. Małgorzatą Pamulą-Behrens, szkolenie dotyczyło języka edukacji szkolnej – na tym wykładzie uczestnicy otrzymali szereg cennych wskazówek. Konferencja metodyczna zakończyła się w sobotę, 13 stycznia, zgłębianiem tajników pieśni i piosenek patriotycznych. Zajęcia poprowadziła Liliana Sosnowska, nauczyciel konsultant PCN. Po zajęciach uczestnicy otrzymali zaświadczenia o odbyciu ośmiodniowego szkolenia „Nauczyciel Polonijny u źródła” oraz certyfikaty z warsztatów tanecznych.

Filar polskiej edukacji

Podsumowując: konferencja metodyczna dla nauczycieli polonijnych zorganizowana w Polsce przez ORPG była doskonale ukierunkowana i dostosowana do potrzeb nauczycieli pracujących poza granicami Polski. Był to niesamowicie intensywny czas, pełen szkoleń, merytoryki, zdobywania wiedzy, a przede wszystkim wymiany doświadczeń i zacieśniania relacji międzynarodowych. Konferencja była zorganizowana przez ludzi pełnych pasji i zaangażowania w swoją pracę, a głównym celem tego spotkania „u źródła” było podnoszenie kompetencji nauczycieli polonijnych, którzy są „filarami edukacji polskiej” na emigracji. Warto brać udział w takich projektach dydaktycznych, ponieważ dają nam nowe spojrzenie na wykonywaną pracę, ładują pozytywną energią i przede wszystkim potwierdzają, że bycie polonijnym nauczycielem daje ogromną satysfakcję, bo uczestniczy się w procesie wychowania nowych pokoleń Polonii w duchu polskości.

SYLWIA WADACH-KLOCZKOWSKA

Nauczycielka w Szkole Języka Polskiego w Bostonie, uczestniczka konferencji metodycznej „Nauczyciel polonijny u źródła”



Uczestnicy szkolenia wraz organizatorami konferencji metodycznej „Nauczyciel polonijny u źródła”



Grupa nauczycieli polonijnych ze Stanów Zjednoczonych wraz z organizatorkami konferencji



Więcej zdjęć znajdziesz na
www.BialyOrzel24.com

Maryla Rodowicz uznawana jest za ikonę polskiej muzyki rozrywkowej. Już w kwietniu wystąpi w Nowym Jorku, New Jersey, Connecticut i Chicago



Legenda polskiej estrady wybiera się w wiosenną trasę po Ameryce

Maryla Rodowicz zagra dla Polonii

W Polsce żartuje się, że Maryla Rodowicz odmrażana jest w sylwestra, aby wystąpić podczas koncertów, na jakich żegnany jest stary rok. Okazuje się, że mimo dekad gwiazda polskiej muzyki nadal ma w sobie wiele wigoru. Właśnie ogłosiła swoją wiosenną trasę po Stanach Zjednoczonych.

Królowa polskiej piosenki

Pierwszy kwartał roku zapowiada się dla Maryli Rodowicz dość pracowicie. W kwietniu piosenkarka przyleci do USA, aby zaśpiewać swoje największe hity. Nazwa trasy – „Małgośka Forever” – nawiązuje do najbardziej znanego utworu wokalistki, ale bez wątpliwości podczas koncertów publiczność usłyszy o wiele więcej znanych i lubianych przebojów wylansowanych przez lata przez Marylę.

Piosenkarka urodziła się 8 grudnia 1945 w Zielonej Górze. Nie wszyscy wiedzą, że wcale nie ma na imię Maryla, a Maria Antonina. Zanim została wokalistką, spełniała się jako lekkoatletka. Zdobyła brązowy medal w biegu przez płotki na 80 metrów na Mistrzostwach Polski Młodzików 1959 roku i złoty medal w sztafecie na Mistrzostwach Polski

Młodzików 1962. W tym samym roku wzięła udział w eliminacjach do I Festiwalu Młodych Talentów w Szczecinie. Profesjonalną karierę muzyczną zaczęła w 1967 roku na Festiwalu Piosenki i Piosenkarzy Studenckich w Krakowie, rok później stanęła po raz pierwszy na scenie opolskiego amfiteatru, gdzie wzięła udział w VI Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej. Choć tego występu Maryla nie zaliczyła do udanych, to w kolejnym roku wyjechała z Opola z nagrodą, a od początku lat 70. jej kariera zaczęła przyspieszać. Od tamtej pory niestrudzenie występuje na większych i mniejszych estradach w Polsce i na świecie. Bywała także w Stanach Zjednoczonych Ameryki i w Kanadzie. W latach 70. śpiewała w polonijnych klubach, a jej utwór „Niech żyje bal” zyskał popularność także wśród Amerykanów. Wzięła też udział w Festiwalu Młodzieży i Studentów w Hawanie, gdzie spotkała się z Fidelem Castro...

W swoim repertuarze ma ponad dwa tysiące piosenek, a wśród nich przeboje takie jak wspomniana „Małgośka”, „Wozy kolorowe”, „Sekretarki”, „Niech żyje bal” czy „Polska madonna”. W trakcie kariery wydała 34 albumy studyjne. Ze względu na swój bogaty dorobek artystyczny bywa nazywana „królową pol-

skiej piosenki”. Bez wątpliwości uznawana jest za ikonę polskiej muzyki rozrywkowej, a jej twórczość zapisała się w historii polskiej popkultury. I nadal ją tworzy, ponieważ wokalistka wciąż pozostaje aktywna, zarówno jako artystka, jak i udzielając się jako jurorka w telewizyjnych show, takich jak „Voice Senior”.

Maryla Rodowicz jest laureatką wielu nagród muzycznych, ale też uhonorowana została kilkoma odznaczeniami państwowymi, m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim i Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

„Małgośka Forever”

Koncerty Maryli Rodowicz zwykle cieszą się popularnością. Organizatorzy mają nadzieję, że nie inaczej będzie i tym razem, zwłaszcza, że wokalistka wraca do USA po dość długiej przerwie – ostatni raz dla amerykańskiej Polonii występowała w 2017 r.

W ramach wiosennej trasy „Małgośka Forever” odbędą się cztery koncerty. 19 kwietnia Maryla wystąpi w Melrose Ballroom w Nowym Jorku, 20 kwietnia zaśpiewa w Memorial Auditorium Montclair State University w New Jersey, 21

kwietnia w New Britan High School w Connecticut, a 27 kwietnia w Joe’s Live w Chicago.

Ceny biletów na koncerty Maryli wahają się od \$70 do \$150 za miejsca np. na balkonie. Bilety na koncerty można kupić przez stronę mojbilet.com, są też dostępne w lokalnych punktach sprzedaży.

„Na koncerty Maryli przychodzą wszystkie pokolenia. Zabierz ze sobą rodziców, dziadków, kolegów. Czekają na Was wzruszenia, emocje i świetna zabawa! Zaśpiewajmy wspólnie przeboje, które przywołują wspomnienia pięknych chwil, kolorowych kwiatów i słońca” – zachęcają organizatorzy koncertu. Nie ulega wątpliwości, że utwory Maryli Rodowicz towarzyszyły kolejnym pokoleniom i wiele osób ma związane z nimi wyjątkowe wspomnienia. Kwietniowe koncerty będą okazją, by usłyszeć je na żywo, w dodatku w wyjątkowej oprawie, ponieważ dotychczasowe występy Maryli zawsze zachwycały także scenografią, układami choreograficznymi i kostiumami. Gwiazda od ponad pięciu dekad na scenie „daje czadu”, więc polonijna publika może liczyć na niezapomniane wrażenia.

Polskie miasta doskonałe na randkę lub weekendowy wyjazd z okazji Święta Zakochanych

Walentynkowe inspiracje

Polska to kraj o romantycznej duszy, pełen pięknych i ciekawych miejsc, w których odkryjecie skarby zachwycającej przyrody i dziedzictwa kulturowego. To miejsca, w których walory turystyczne utkane są ze wspomnień mieszkańców, przekazywanych z pokolenia na pokolenie legend, oryginalnych obyczajów, uroczej architektury i malowniczych krajobrazów. Są one idealne na „podróż walentynkową”.

Zachęcamy do odkrywania takich miejsc. Może zainspirują Was do tego poniższe przykłady polskich miast na obchody Dnia Świętego Walentego.

Chełmno – Miasto Zakochanych

„Miasto Zakochanych” – taki slogan zyskało sobie Chełmno, które za sprawą przechowywanych od stuleci w kościele farnym relikwii św. Walentego, obchodzi w szczególnie uroczysty sposób Dzień Świętego Walentego. Z tej okazji odprawiane są uroczyste msze święte w kościele farnym, podczas których wystawia się św. relikwie. W samym mieście nie brakuje walentynkowych zabaw, konkursów i wystaw. 14 lutego kończy się na rynku koncertem zespołów muzycznych znanych wykonawców, podczas którego tradycyjnie na płycie rynku układane jest wielkie płonące serce z lampionów. Chełmińscy piekarze i cukiernicy przygotowują na ten dzień szczególnie duże ilości popularnych przez cały rok w Chełmnie „bułeczek walentynkowych z lubczykiem” oraz innych wyrobów cukierniczych w kształcie serc. Zakochani mogą przysiąc na ławeczce w parku Nowe Planty i mimo zimowej aury

poczuć gorącą atmosferę i szczególnie urok tego starego średniowiecznego miasta zakochanych.

Spacery nad Wisłą

Na romantyczne spacery we dwoje pośród pięknie oświetlonych starówek doskonale wpasowuje się Sandomierz w województwie świętokrzyskim i Kazimierz Dolny w województwie lubelskim. Obydwa miast przeplata wstęgą Wisła, co czyni je jeszcze bardziej atrakcyjnymi w odbiorze zakochanych.

To pierwsze, zwane też „małym Rzymem”, malowniczo położone na siedmiu wzgórzach, zachowało do dziś średniowieczny układ ulic z całkiem interesującym, bo spadzistym rynkiem. Romantyczne zwiedzanie Sandomierza można rozpocząć od 650-letniej Bramy Opatowskiej, zmierzając do niemal kwadratowego Rynku o wymiarach 100 x 110 m z gotyckim Ratuszem i ogromną kotwicą w górnej pierzei, do której symbolicznie zakotwiczone jest... niebo.

Z kolei Kazimierz Dolny to „zielona oaza artystów”. Urokliwy widok na miasto i rzekę rozciąga się z Góry Trzech Krzyży. A wspinając się nieco wyżej, na wieżę ruin zamku można poczuć się już jak w bajce. Sprzyjające miłości aniołki znajdziemy u podnóża zamku, gdzie zlokalizowana jest fara. Stąd już tylko kilka kroków do Rynku. Otaczają go kamieniczki dawnych kupców, szlachty i mieszczan, w tym najlepiej zachowane w Polsce renesansowe Kamienice Przybyłków, zdobione koronkowymi attykami i dekoracją figuralno-geometryczną na fasadach.



Chełmno nazywane jest „Miastem Zakochanych”. Z okazji walentynek w mieście co roku odbywa się festiwal

Romantyczne ustronia

Przy okazji „wyjazdu walentynkowego” warto odwiedzić też większe miasta, w których starówki zostały wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO. To oczywiście Stare Miasto w Krakowie, Stare Miasto w Warszawie, Stare Miasto w Zamościu i Średniowieczny zespół miejski Torunia.

A jak już jesteśmy przy polskich miejscach UNESCO, to bardzo ciekawy może być kilkugodzinny spacer wzdłuż krętych, wspinających się w górę drózek wśród 42 kapliczek i kościołów w Kalwarii Zebrzydowskiej. Dróżki kalwaryjskie rozciągające się na przestrzeni ponad 6 kilometrów, wkomponowane są w otaczające miasto góry, a przez co bardzo przypominają miejsca święte w Jerozolimie.

W stolicy, nawet zimą, idealne na Walentynki będą Łazienki Królewskie.

Można też wybrać się na romantyczną przechadzkę – pięknymi również w aurze zimowej – nadbałtyckimi plażami.

Zwieńczeniem „walentynkowej wycieczki” może być relaks w jednym z wielu znakomitych obiektów SPA i wellness, zlokalizowanych w całym kraju albo wygranie się w kompleksach termalnych lub saunowych.

To tylko nasze propozycje, ale miejsc w Polsce do romantycznego, ale też niebanalnego spędzenia tego wyjątkowego dnia czy całego weekendu jest naprawdę mnóstwo. I każdy znajdzie coś dla siebie – od wioski i małych miasteczek, poprzez przyrodnicze i kulturowe obszary, jak na przykład parki, a na dużych miastach kończąc.



Sandomierz ze względu na swoje położenie bywa nazywany „małym Rzymem”



Łazienki Królewskie zimą są bardzo urokliwym miejscem na spacer

ROBERT TARNAWSKI nowym prezesem Pulaski Association of Business and Professional Men

„Wszystko dla dobra Polonii”

© I. Hejmej

Członkowie Pulaski Association of Business and Professional Men wybrali nowego prezesa na dwuletnią kadencję. Robert Tarnawski, menedżer do spraw finansów i księgowości (Finance and Accounting Manager) w Polskich Liniach Lotniczych LOT, bo to on właśnie przyjął to szczytne stanowisko, rozpoczął swoją prezesurę od stycznia 2024 r., zajmując miejsce Grzegorza Fryca. Nowy prezes został uroczysto zaprzysiężony podczas spotkania opłatkowego członków stowarzyszenia, które odbyło się 2 grudnia w Konsulacie Generalnym RP na Manhattanie. – Jestem zaszczycony, że koledzy z organizacji uznali mnie godnym zajęcia stanowiska prezesa – przyznaje Robert Tarnawski, który zasilił szeregi Pulaski Association 10 lat temu. – Zrobię wszystko, abyśmy dalej się rozwijali, poszerzali nasze grono, działali w Polonii, ale też dali się poznać poza nią i zaistnieli w nowojorskim społeczeństwie – zapowiada. Więcej o swoich planach i zamiarach zdradza w rozmowie z „Białym Orłem”.

Jakie są Twoje priorytety dla stowarzyszenia w nadchodzącym roku? Jak jest Twoja wizja – jako nowego prezesa – organizacji i plany dla niej?

Robert Tarnawski: Priorytetem dla mnie, jako nowego prezesa Pulaski Association of Business and Professional Men, będzie zwiększenie aktywności naszej organizacji poza Polonią, tak aby zarówno ona, jak i Polonia były bardziej rozpoznawalne nie tylko w Nowym Jorku, ale w całej Ameryce. Poczyniłem już pierwszy krok, jakim jest początek współpracy z Brooklyńską Izbą Handlową (Brooklyn Chamber of Commerce). Jestem przekonany, że pomoże to członkom naszej organizacji zaistnieć poza środowiskiem Polonii. Poza tym zwiększymy naszą aktywność w polityce lokalnej, aby wzmacniać lobby polonijne wśród polityków miejskich i stanowych.

W dzisiejszych czasach ważna jest obecność w internecie, jest to już chlebem powszednim niemalże każdego, a już na pewno młodego pokolenia. Dlatego będziemy ciągle rozwijać naszą stronę internetową oraz media społecznościowe,



Robert Tarnawski podczas zaprzysiężenia na prezesa Pulaski Association of Business and Professional Men, grudzień 2023 r.



Richard Mazur, członek zarządu Pulaski Association, przedstawia nowego prezesa Roberta Tarnawskiego

aby organizacja była bardziej widoczna na zewnątrz. Jesteśmy też otwarci na nowe inicjatywy, które pomogą budować większą rozpoznawalność stowarzyszenia wśród młodszego pokolenia Polonii.

Organizacje polonijne w Nowym Jorku i okolicach mogą w dalszym ciągu liczyć na nasze wsparcie. Równie ważne jest dla mnie podtrzymanie i rozwijanie współpracy z firmami z Polski.

Czy masz w planie wdrożenie inicjatywy w celu wsparcia rozwoju i sukcesu członków Pulaski Association? Jakie to są inicjatywy?

Przede wszystkim chcę, aby biznesy naszych członków mogły zaistnieć na szerszym polu. Pierwszym takim projektem będzie współpraca z Brooklyn Chamber of Commerce. Poza tym powinniśmy skupić się nad jeszcze bliższą współpracą

między biznesami członków stowarzyszenia.

Jakie zmiany lub innowacje przewidujesz dla organizacji?

Na tę chwilę nie widzę potrzeby radykalnych zmian. Przejąłem prezesurę po Grzegorzcu Frycu i uważam, że pod jego skrzydłami stowarzyszenie bardzo się rozwinęło i trzeba iść tą samą drogą. Jak w każdej organizacji, ciągle jest miejsce, gdzie można coś poprawić, ale na razie nie przewiduję rewolucji, lecz bardziej ewolucji.

W jaki sposób będziesz wspierać współpracę i dialog między członkami?

Uważam, że współpraca i dialog między członkami to podstawa sukcesu Pulaski Association. Dlatego będziemy organizować

różnego rodzaju imprezy integracyjne, które pozwolą na poznanie się naszych członków nie tylko podczas formalnych, comiesięcznych spotkań, ale również nieformalnych spotkań prywatnych. Często takie spotkania rodzą wspólne pomysły biznesowe.

Jak Twoje wykształcenie i doświadczenie pomoże Ci w roli prezesa Pulaski Association?

W czasie mojej pracy na stanowisku menedżera do spraw finansów i księgowości w Polskich Liniach Lotniczych LOT oraz jako współzałożyciela i dyrektora finansowego w firmie JAN-POL Inc. jestem zaangażowany w różne projekty biznesowe, zarówno te korporacyjne, jak i te mniejsze na poziomie małych biznesów. Uważam, że dzięki mojemu doświadczeniu widzę większość sytuacji wielowymiarowo. Również moje wykształcenie biznesowe z Polski oraz dyplom MBA (Master of Business Administration) w księgowości z uczelni amerykańskiej pozwalają mi na łatwiejsze kierowanie różnego rodzaju organizacjami zarówno biznesowymi, jak i non-profit.

W jaki sposób pod Twoim zarządzaniem Pulaski Association może się przyczynić do rozwoju Polonii?

Tu znowu położę nacisk na pracę nad poszerzeniem rozpoznawalności organizacji w wśród mieszkańców Nowego

Jorku. Staniemy się swego rodzaju ambasadorem Polonii i pozwoli to na zmianę postrzegania polskiej diaspory w USA. Kolejnym sposobem przyczyniania się do rozwoju Polonii będzie wspieranie wszelkiego rodzaju inicjatyw mających na celu promowanie Polski wśród społeczeństwa amerykańskiego. Oczywiście w dalszym ciągu będziemy kontynuować współpracę

z Konsulatem Generalnym RP w Nowym Jorku, wspierać polskie szkoły dokształcające i polonijne parafie, inicjatywy promujące Polskę i Polonię w USA. Co roku wręczamy stypendia uzdolnionej młodzieży polonijnej i dalej będziemy to robić. Na nasze zaangażowanie może również liczyć Komitet Parady Pułaskiego. Chciałbym tu podkreślić, że w ostatnich

latach to właśnie członkowie Pułaski Association pełnili funkcję Wielkiego Marszałka Parady. Nie inaczej jest w tym roku – polską paradę poprowadzi ulicami Manhattanu Piotr Praszkwicz.

Jakie jest Twoje przesłanie dla Polonii na temat znaczenia Pułaski Association?

Uważam, że aby Polonia była siłą porównywalną do innych mniejszości w USA, musimy się jednoczyć i pokazywać na zewnątrz, że Polacy oraz Amerykanie polskiego pochodzenia są ludźmi sukcesu i wielu z nas spełniło swój „American Dream”. Od 1959 roku Pułaski Association of Business and Professional Men zrzesza członków Polonii, którzy osiągnęli sukces zawodowy na amerykańskiej ziemi i nasza organizacja jest ambasadorem tych sukcesów. Jesteśmy jedną z najbardziej rozpoznawalnych organizacji polonijnych w USA. Dzięki potencjałowi i zaangażowaniu naszych wspólnych członków, jesteśmy jedną z najsilniejszych organizacji polonijnych w Stanach Zjednoczonych

Przy okazji życzę całej Polonii sukcesów biznesowych i osobistych w nowym 2024 roku oraz jak najwięcej miłości i jak najmniej podziaków.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
IWONA HEJMEJ



Członkowie Pulaski Association of Business and Professional Men na spotkaniu wigilijnym w Konsulacie Generalnym RP na Manhattanie

Słuchaj **RADIO RAMPA** – najważniejsze wiadomości z metropolii nowojorskiej i USA w języku polskim

- ☉ słuchaj w **soboty od 3 p.m.** na fali **620 AM** w mieście Nowy Jork, w New Jersey i na południu Connecticut
- ☉ słuchaj też zawsze i wszędzie na **www.RADIORAMPA.com** lub poprzez **aplikację RAMPA** na telefony komórkowe

Oglądaj bezpłatną telewizję **RAMPA TV** na **www.RAMPATV.com** oraz pobierz darmowy kanał **RAMPA na ROKU** – oglądaj relacje z najważniejszych polonijnych wydarzeń i nie tylko.



Wiadomości, rozrywka, wiedza  **www.RADIORAMPA.com**

UPRAWNIENIA BUDOWLANE

Pomagam przy uzyskaniu uprawnień budowlanych w NYC i CT typu OSHA, SST, wózki widłowe, rusztowania, LEAD oraz Flager.

Po więcej informacji proszę o kontakt

 **(860) 410-6024**

FLORYDA: Cape Coral, Fort Myers, Naples i okolice

Jones & Co. Realty

Vito Kostrzewski - Realtor

Ich spreche deutsch/mówię po polsku!

1342 Colonial Blvd., H-59
Fort Myers, FL 33907

Mobile: 239-910-5400
Office: 239-415-5881
Fax: 877-329-8486
vitoirealtor@vitoil.com

www.FloridaHomeParadise.com

Walentynki

– słodkie święto miłości

Walentynki to święto cieszące się dużą popularnością na całym świecie. W Polsce także ma ono grono zwolenników, którzy celebrują tę okazję, wręczając drobne upominki czy kwiaty swoim sercowym wybrankom lub przygotowują dla nich słodkie, kulinarne niespodzianki.

Historia Dnia Zakochanych związana jest z legendą o biskupie Walentym, który w czasach panowania cesarza Klaudiusza udzielał potajemnych ślubów rzymskim legionistom. Opowieść głosi, że został on za to skazany na ścięcie, ale wcześniej, oczekując na karę, uzdrowił swoją modlitwą niewidomą córkę jednego ze strażników i przesłał jej list z błogosławieństwem, który podpisał: „Twój Walenty”. Stało się to początkiem zwyczaju wysyłania do bliskich sercu osób anonimowych kartek z wyrazami miłości.

Święto miłości na całym świecie

Dzień św. Walentego obchodzony jest jako święto miłości na całym niemal świecie. Mimo że najpopularniejszym zwyczajem jest wysyłanie walentynkowych kartek, to w różnych krajach Święto Zakochanych ma także swoją własną, unikalną tradycję.

We Włoszech – ojczyźnie św. Walentego – w niedzielę poprzedzającą 14 lutego w Bazylice w Terni młodzi Włosi składają przyrzeczenia miłości. We Francji Święto Zakochanych jest hucznie obchodzonym świętem narodowym, a popularnym upominkiem z tej okazji są zaproszenia do teatru oraz na romantyczną kolację. Walentynkowym zwyczajem Czechów jest zawieszanie klódek na Moście Karola w Pradze, a w Wielkiej Brytanii świętowaniu często towarzyszy wręczanie kartek z wizerunkiem najpopularniejszych bohaterów Shakespeare'a – Romeo i Julii.

W Stanach Zjednoczonych święto ma szerszy charakter i drobnymi prezentami będącymi wyrazem sympatii obdarowuje się także przyjaciół, bliskich czy kolegów ze szkoły. W Japonii, podobnie jak w USA, upominki wręcza się nie tylko ukochanym, ale również znajomym. Ciekawostką jednak jest fakt, że w tym dniu prezenty wręczane są jedynie przez kobiety i są to czekoladki.

W Polsce Walentynki zyskały popularność w latach 90. XX wieku. To dzień, w którym królują czerwone serduszka, okolicznościowe kartki oraz... słodkie upominki. Prezentujemy więc przepisy na słodkości, które z powodzeniem zastąpią tradycyjną bombonierkę i będą prawdziwym prezentem od serca.

Walentynkowe tiramisu

Składniki:

Spód:

- biszkopty

Masa tiramisu:

- Mascarpone – 250 g
- jajka – 5 szt.
- cukier – 50 g
- Śmietana 36% – 150 g
- żelatyna – 3 listki

Galaretka z kawy:

- około 200 ml mocnej czarnej kawy
- żelatyna w listkach – 8 g
- olejek migdałowy – 1 ml
- szczypta soli

Polewa:

- mleko w proszku – 360 g
- śmietanka 30% – 400 g
- woda – 500 g
- cukier – 500 g
- mąka ziemniaczana – 50 g
- woda – 50 g
- żelatyna w listkach – 30 g
- czerwony barwnik w proszku – 20 g

Wykonanie:

Galaretka z kawy

W mocnej, gorącej kawie rozpuść żelatynę, dodaj olejek oraz sól, całość wymieszaj i wystudź do uzyskania galaretki. Aby galaretkę dobrze się dozowało, przełóż ją do rękawa i dopiero gdy zaczniesz tężeć wylewaj ją do formy z masą.

Polewa

500 g wody i 500 g cukru zagotuj, tworząc syrop cukrowy. 50 g wody i 50 g mąki ziemniaczanej wymieszaj do połączenia składników, tworząc syrop ziemniaczany. W garnku podgrzej śmietankę 30% do temperatury ok. 40°C, dodaj mleko w proszku, żelatynę wcześniej rozpuszczoną w niewielkiej ilości śmietanki, syrop cukrowy i czerwony barwnik. Na końcu dodaj syrop ziemniaczany, całość przelej do blendera kielichowego i zmiksuj.

Masa

1. Jajka utrzyj z cukrem na parze. Dodaj mascarpone oraz śmietankę 36% i ubijaj do otrzymania stabilnej masy. Żelatynę w listkach namocz w letniej wodzie, odcedź, podgrzej w małym rondelku do roztopienia i stopniowo dodawaj ją do masy (wskazówka: możesz do masy dodać np. purée z marakuji lub mango, aby wzbogacić smak tiramisu).
2. Masę przełóż do formy lub foremek (wskazówka: proponujemy użyć silikonowych form w kształcie serca), wypełniając tylko 1/3 ich objętości i zamroź.



Wyjmij zamrożoną masę, wylej na nią galaretkę a następnie nałóż kolejną porcję masy. Na koniec wyłóż formę biszkoptem namoczonym w kawie i całość zamroź. Wyjmij z formy na kratkę i gdy deser jest jeszcze zamrożony, polej go polewą, następnie przełóż na talerz. Pozostaw do rozmrożenia. Smacznego Walentynki!

Ciasteczka z mascarpone

Składniki (na około 20-30 ciastek):

- 200 g zimnego masła
- 250 g mąki pszennej typ 450
- 80 g drobnego cukru
- 1 jajko
- dwie łyżki liofilizowanych pokruszonych malin

Składniki na krem:

- 250 g mascarpone
- 200 g śmietanki 36%
- 1 tabliczka białej czekolady

Przygotowanie:

1. Przygotowanie kremu najlepiej zacząć dzień wcześniej niż same ciastka. W tym celu rozpuść tabliczkę czekolady w gorącej śmietanie, tak, aby nie było żadnych grudek. Po wystygnięciu, zakryj powstałą masę folią i włóż do lodówki, najlepiej na całą noc.
2. Na drugi dzień pokrój masło na małe kawałki, złącz z pozostałymi składnikami i zagnieć na jednolitą masę. Owiń ciasto w folię spożywczą i wstaw na około 1 godzinę do lodówki. Po tym czasie wyjmij ciasto i krótko zagnieć w rękach jeszcze raz. Rozwałkuj je na posypanym mąką blacie na grubość około pół centymetra. Z ciasta wykrój foremką w kształcie serduszka ciastka, a następnie przenieś je na blachę do pieczenia. Ciastka piecz około 10 min. w piekarniku nagrzanym do 180°C. Gdy ciastka przestygną, możesz zabrać się za kolejny etap, czyli przygotowanie kremu.
3. Wyjmij z lodówki wcześniej przygotowaną masę, wlej ją do miski i połącz z mascarpone. Miksuj całość do uzyskania puszystego i sztywnego kremu. Przełóż krem do rękawa cukierniczego z okrągłą tyłką i wy-ciskaj krem na ciastku. Kiedy już to zrobisz, przykryj go kolejnym ciastkiem. Podobnie jak to jest w makaronikach. Smacznego!





ROMUALD MAGDA, ESQ.

*Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego
oraz New York Law School*



 **718-389-4112**

776A Manhattan Ave, Brooklyn, NY 11222
Więcej informacji na www.MagdaESQ.com
romuald@magdaesq.com

WSZELKIE SPRAWY DOTYCZĄCE NIERUCHOMOŚCI

- problem z deweloperami • spory z sąsiadami o granice nieruchomości
- kupno – sprzedaż nieruchomości, condo, coop (closings)
- reprezentacja właścicieli i najemców w sprawach umów o najem lokali użytkowych (biznesów, sklepów – commercial leases) • sprawy landlord tenant

WSZELKIE SPRAWY SPADKOWE

- wnioski o uznanie testamentów • spory sądowe dotyczące spadków
- reprezentacja spadkobierców i kredytorów spadku
- testamenty • trusty (living trust) • pełnomocnictwa • „living will”

SPRAWY ROZWODOWE – UMOWY PRZEDMAŁŻEŃSKIE

KUPNO – SPRZEDAŻ BIZNESÓW

RZETELNOŚĆ, FACHOWOŚĆ I DOŚWIADCZENIE, NA KTÓRYM MOŻESZ POLEGAĆ!



GREENPOINT INSURANCE BROKERAGE



KOMERCYJNE:

Commercial Liability
Workers Compensation
Pojazdy komercyjne
Professional Liability
Disability
Umbrella
Bonds

OSOBISTE:

Domy
Auta
Życie
Zdrowie
Motocykle
Łodzie



MARCIN LUC
Insurancer Broker

680 Manhattan Ave., Brooklyn, NY 11222
Tel: 718-383-0306, Fax: 516-706-0206

**NOWA, DOGODNA LOKALIZACJA
DLA KLIENTÓW Z NJ, PA I UPSTATE NY**
321 Route 94 S, Warwick, NY 10990, Tel. 845-250-0050

Jesteśmy licencjonowani w NY, NJ, PA, CT & FL

insurance@greenpointbroker.com
www.GreenpointBroker.com

Nowy Jork umorzy długi medyczne 500 tysiącom kwalifikujących się mieszkańców

2 miliardy na dług

 Archivum WEM

Burmistrz Nowego Jorku Eric Adams ogłosił przekazanie 2 miliardów dolarów, które pomogą umorzyć dług medyczny nawet 500 tys. mieszkańców. Dług medyczny kwalifikujących się mieszkańców Nowego Jorku zostanie umorzony bez dodatkowych podatków i kar.

Zgodnie z zapowiedzią burmistrza będzie to „jednorazowa” umowa, na mocy której miasto wyda w ciągu najbliższych trzech lat 18 milionów dolarów ze środków podatników na spłatę długów medycznych nawet 500,000 mieszkańców. Urzędnicy szacują, że program wyeliminuje dług medyczny o wartości ponad 2 miliardy dolarów w ramach „największej tego typu inicjatywy miejskiej w kraju”.

– Uzyskiwanie opieki zdrowotnej nie powinno być ciężarem dla mieszkańców Nowego Jorku i ich rodzin – stwierdził Adams w oświadczeniu. – Od pierwszego dnia naszą administracją kierowała jasna misja wspierania nowojorczyków z



Według szacunków władz z programu skorzysta ok. pół miliona osób

klasy robotniczej, a dzisiejsza inwestycja, która zapewni 2 miliardy dolarów na umorzenie długów medycznych, to kolejny ważny krok w realizacji tej wizji. Nawet pół miliona nowojorczyków zobaczy, jak

ich długi medyczne zostaną wymazane dzięki temu zmieniającemu życie programowi – największej inicjatywie miejskiej tego typu w kraju – podkreślił.

 AM

Amerkańskie Muzeum Historii Naturalnej zamyka wystawy z artefaktami rdzennych plemion amerykańskich

Koniec indiańskiej ekspozycji

 AMNH

Amerkańskie Muzeum Historii Naturalnej (AMNH) w Nowym Jorku zamyka dwie sale, w których znajdują się artefakty rdzennych Amerykanów, co jest posunięciem zgodnym z przepisami federalnymi niedawno zaktualizowanymi przez administrację Bidena. Obecnie, by wystawa mogła dalej funkcjonować, wymagana jest zgoda plemion na eksponowanie ich obiektów.

Na początku tego roku w życie weszły nowe, zmienione przepisy – Native American Graves Protection and Repatriation Act (Nagpra) – które nakładają na muzea i inne instytucje obowiązek uzyskiwania zgody plemion na prezentację lub badanie szczątków ludzkich lub przedmiotów ich kultury.



Ze względu na nowe przepisy federalne Amerkańskie Muzeum Historii Naturalnej w Nowym Jorku zdecydowało się zamknąć dwie ekspozycje poświęcone historii rdzennych Amerykanów

Nowe wytyczne dają także instytucjom pięć lat na przygotowanie wszystkich szczątków ludzkich i powiązanych obiektów pochówku do re-

patriacji, dając jednocześnie plemionom większe uprawnienia w całym procesie.

 AM

Były gubernator Nowego Jorku podjął kroki w związku z dochodzeniem dotyczącym zarzucanego mu molestowania

Cuomo pozywa stanową prokurator generalną

Były gubernator Nowego Jorku Andrew Cuomo pozywa stanową prokurator generalną Letitię James, próbując zmusić ją do opublikowania pełnych zeznań z dochodzenia w sprawie niewłaściwego zachowania na tle seksualnym, o które został oskarżony. Przypomnijmy, że doprowadziło ono do jego rezygnacji z urzędu w 2021 r.

Cuomo wniósł 20 stycznia pozew przeciwko James do sądu stanowego w Nowym Jorku, argumentując, że potrzebuje pełnych zeznań świadków, aby bronić się przed dwoma procesami o molestowanie seksualne powiązanymi ze śledztwem.

Sędzia federalny odmówił udostępnienia podobnych zapisów w osobnej sprawie wniesionej przez Cuomo w zeszłym roku.

Były gubernator, niegdyś wschodząca gwiazda Partii Demokratycznej, złożył rezygnację ze stanowiska w 2021 roku po tym, jak z raportu biura prokurator generalnej wynikało, że miał molestować seksualnie co najmniej 11 kobiet.

Cuomo zaprzeczył zarzutom. On i jego zwolennicy wielokrotnie krytykowali James i śledztwo w sprawie niewłaściwego zachowania na tle seksualnym, określając je niesprawiedliwym. Nieoficjalnie pojawiają się informacje o tym, że Cuomo rozważa powrót polityczny.

 AM

 Unsplash



Były gubernator Nowego Jorku Andrew Cuomo złożył pozew przeciwko stanowej prokurator generalnej Letitii James

Nowojorskie lotniska uznane za najgorsze dla lotów z przesiadkami

Lot z komplikacjami

 wikipedia

Wrankingu 10 najgorszych lotnisk dla podróżników lecących z przesiadkami znalazły się dwa nowojorskie porty. Pasażerowie lecący z przesiadką mogą na długo zapamiętać swoją podróż, jeśli trafią do jednego z nich.

Zestawienie przygotowane zostało przez FinanceBuzz – portal poświęcony finansom osobistym. Podczas tworzenia rankingu wzięto pod uwagę takie czynniki jak liczba bramek na przeciwległych końcach terminali, odległości do najbliższych bramek na lotnisku oraz potrzebę transportu, takiego jak tramwaje, na terenie lotniska, aby pasażerowie mogli dotrzeć do bramki.

Z danych wynika, że numerem 1 na mało zaszczytnej liście jest lotnisko międzynarodowe w Denver, gdzie najdłuższy spacer pomiędzy dowolnymi dwiema możliwymi bramkami wynosi 34 minuty. Przejście od jednego końca do drugiego w jednym terminalu zajmuje 23 minuty. Obydwa nowojorskie lotniska w Queens – LaGuardia i JFK – zajęły odpowiednio piąte i szóste miejsce na liście. LGA trafiła do rankingu dzięki 39-minutowemu czasowi podróży po-



Lotnisko La Guardia znalazło się w pierwszej piątce najgorszych portów lotniczych pod względem przesiadek

między dowolnymi dwiema potencjalnymi bramkami portu. Tymczasem lotnisko JFK zostało zakwalifikowane ze względu na niski wynik w zakresie łączności, wynikający z 17-minutowej podróży między ochroną a najdalszą bramką.

Chociaż lotnisko Newark nie znajduje się na liście FinanceBuzz, również jest konsekwentnie uważane za jedno z najgorszych, jeśli nie najgorsze w kraju, pod względem przesiadek i innych czynników stresogennych.

 AM

Burmistrz Nowego Jorku krytycznie o mediach społecznościowych

„To zagrożenie dla zdrowia!”

Burmistrz Nowego Jorku Eric Adams klasyfikuje media społecznościowe jako „zagrożenie dla zdrowia publicznego” i „toksynę dla środowiska”, twierdząc, że młodym ludzi należy chronić przed „szkodami” w internecie.

– Oficjalnie uznajemy media społecznościowe za zagrożenie dla zdrowia publicznego w Nowym Jorku – ogłosił Adams podczas styczniowego orędzia o stanie miasta. – Jesteśmy pierwszym dużym amerykańskim miastem, które zdecydowało się na ten krok – powiedział burmistrz.

W zaleceniu wydanym przez miasto stwierdzono, że stan zdrowia psychicznego młodych nowojorczyków „pogarsza się od ponad dekady”. W raporcie wskazano, że dane z 2021 roku wykazały, że w dni powszednie 77% licealistów w Nowym Jorku spędzało co najmniej trzy godziny dziennie przed ekranami, nie licząc odrabiania zadań domowych.

Adams stwierdził, że TikTok, YouTube i Facebook „podsycają kryzys zdrowia psychicznego, projektując swoje platformy z uzależniającymi i niebezpiecznymi funkcjami”.

 AM

Wybory 2024 zbliżają się coraz większymi krokami. Oto daty, o których głosujący w Nowym Jorku nie mogą zapomnieć!

Wyborczy kalendarz

Wybory w 2024 roku już za kilka miesięcy. Wcześniej jednak mieszkańców stanu czeka kilka ważnych wydarzeń związanych z głosowaniem. Mowa m.in. o prawyborach. Te w Nowym Jorku zbliżają się jeszcze większymi krokami.

Warto dodać, że podobnie sytuacja wygląda w przypadku New Jersey. Z kolei na Long Island niektórzy mieszkańcy przygotowują się do głosowania w sprawie następcy członka parlamentu George'a Santosa.

Oto terminarz najważniejszych dat wyborczych w 2024 roku:

• 3 lutego – minął ostateczny termin rejestracji wyborców/rozpoczę-

cie wcześniejszego głosowania (wybory specjalne);

- 13 lutego – wybory specjalne w 3. okręgu kongresowym Nowego Jorku (wybory na następcę Santosa);
- 23 lutego – ostateczny termin rejestracji wyborców – rozpoczęcie wczesnego głosowania (prawybory w Nowym Jorku);
- 2 kwietnia – prawybory prezydenckie w Nowym Jorku;
- 25 czerwca – prawybory federalne/stanowe/lokalne w Nowym Jorku.
- Super Tuesday 2024 to wtorek, 5 marca;
- Dniem wyborów jest wtorek, 5 listopada.

 AM



 US Elections

W listopadzie br. Amerykanie wybiorą nowego prezydenta

Meksyk wycofał się z planów starań o organizację igrzysk olimpijskich w 2036 roku

Czy Polska się zgłosi?

Meksyk wycofał się z rywalizacji o prawa gospodarza igrzysk olimpijskich w 2036 roku. Kilka miesięcy temu z planem starań o organizację imprezy wystąpił prezydent RP Andrzej Duda.

– Rozmawialiśmy o tym z MKOl i widzimy, że konkurencja jest zbyt duża – powiedziała Maria Jose Alcala, prezes Meksykańskiego Komitetu Olimpijskiego. Stolica Meksyku była gospodarzem letnich igrzysk olimpijskich w 1968 roku. Teraz zamierza starać się o status organizatora młodzieżowych IO.

Wśród wstępnie zainteresowanych organizacją zawodów w 2036 roku jest około dwudziestu państw, m.in. Turcja, Indie, Kanada, Węgry, Włochy, Chiny, Korea Płd., Egipt, Katar i Indonezja.

W tym gronie znajduje się również Polska. Taki pomysł ogłosił w wrześniu Andrzej Duda. Prezydent RP zrobił to podczas Kongresu Sportu i Turystyki w Zakopanem. Ministrem sportu był wówczas Kamil Bortniczuk. Sławomir Nitras, jego następcą, przyznał, że nie jest z gruntu przeciwny tym planom, ale na razie nie ma przekonania, czy ich realizacja jest możliwa.

– Trzeba złożyć ofertę, wziąć udział w konkursie. Dziś nie jesteśmy na to gotowi, a igrzyska to ogromne przedsięwzięcie. Będę je wspierał, ale

 slawomirnitras/facebook



Sławomir Nitras na razie nie widzi Polski w roli organizatora igrzysk olimpijskich

poza wypowiedź prezydenta nie dostrzegłem działań, które poprzedni rząd podjął w tej kwestii – mówił szef sportu w Radiu Zet.

Na razie nie ma daty ogłoszenia gospodarza IO 2036 roku. Wiadomo, igrzyska z 2028 roku zorganizuje Los Angeles, a z 2032 roku Brisbane.



Polska młodzież wygrywa we Włoszech, Hiszpanii i marzy o Formule 1

Wkrótce „nowy Kubica”?


Robert Kubica ostatni raz startował w Grand Prix Formuły 1 we wrześniu 2021 roku. 39-letni kierowca do padoku F1 już nie wróci, ale możliwe, że w najbardziej prestiżowych wyścigach pojawi się niedługo drugi Polak.

Kacper Sztuka pochodzi z Cieszyna, 29 stycznia skończył 18 lat i marzy o wielkich wyścigach. Przed rokiem wygrał włoską Formułę 4, znalazł się w akademii talentów Red Bull Racing i najbliższy sezon spędzi w Formule 3 (MP Motorsport). Trafił do jednej z najbardziej konkurencyjnych ekip.

– To najlepszy krok w rozwoju dla mnie jako kierowcy ze wszystkich możliwych. Już nie mogę się doczekać wyjazdów na wyścigi Grand Prix – dzielił się swymi odczuciami Sztuka.

Tymoteusz Kucharczyk (rocznik 2006) pochodzi z Łodygowic na Żywiecczyźnie. W roku 2022 wygrał wyścigi hiszpańskiej Formuły 4, a w ubiegłym sezonie rywalizował w wymagającej serii GB3 Championship w Wielkiej Brytanii.

Kilku nastoletnich Polaków będzie walczyć o swoje na Półwyspie Iberyjskim. Jan Przyrowski (rocznik 2008) pochodzi z Rossoczyca (woj. łódzkie). Odniósł sukcesy w kartingu, związał się z hiszpańską ekipą Camps Racing i planuje starty w tamtejszej F4. Taki sam cel ma, pochodzący z Tamowa, Maciej Gładysz (2008, MP Motorsport).

Takiego wysypu polskich talentów dotąd nie było. Wygląda, że pojawienie się „nowego Kubicy” jest tylko kwestią czasu. 

 Materiały prasowe/Alfa Romeo F1 ORLEN



Robert Kubica 12 razy stał na podium wyścigów Formuły 1

Dariusz Michalczewski wyjdzie na ring, jeśli zrobi to Roy Jones Jr.

„Tiger” powalczy za 20 mln

– Dostaję sygnały, żeby zrobić z nim walkę pokazową – mówi Dariusz Michalczewski. Wielokrotny zawodowy mistrz świata ma na myśli Roya Jonesa Juniora, inną bokerską legendę z lat 90.

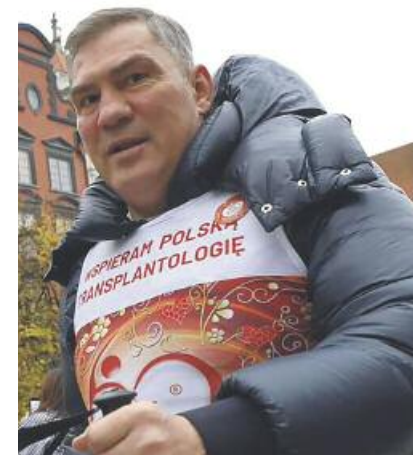
Michalczewski na zawodowym ringu stoczył 50 walk, wygrał 48. Ostatni raz wszedł do ringu w lutym 2005 roku. Dziś ma 55 lat i uśmiechem zbywa sugestie powrotu między liny. – Jestem już dziadek. Mógłbym ewentualnie stoczyć jakąś pokazową walkę. Najwyżej pięć rund – zastrzega „Tiger”.

Bokser rodem z Gdańska staje się bardziej poważny, gdy pojawia się nazwisko Jones Jr. W latach świetności obu pięściarzy media i kibice oczekiwali ich starcia, ale ostatecznie nigdy do niego nie doszło. – Roy jest jedyną opcją. Były jakieś rozmowy, odzywają się do mnie, żeby zrobić z nim pokazówkę, ale nic ponad to. To nie byłby profesjonalny boks, ale kibice pewnie chętnie by to obejrzeni. Tylko że to odległy temat. Coś tam jest na horyzoncie, ale więcej jest pytań niż konkretów – powiedział pan Dariusz, który odnosi sukcesy w interesach, ale za „drobne” do ringu by nie wszedł.

– Z Royem pewnie byłaby szansa zgarnąć 20 baniek dolarów. Dzisiaj takie płaci się sumy. Skoro jakieś federacje dają zarobić kilkaset tysięcy złotych teściowej, że napażra swoją synową, to ja mam wyjść za drobne? – uśmiecha się były mistrz świata w kategorii półciężkiej.

– A tak poważnie, mnie pieniądze nie zasumią już w głowie. Sto czy dwieście milionów na koncie, co za różnica. Mam wszystko, a więcej niż trzech kotletów nie zjem – dodał „Tiger”.





Dariusz Michalczewski prowadzi życie sportowego emeryta, ale dla Jonesa Juniora zrobiłby wyjątek

 Dariusz Michalczewski/facebook

Jan Zieliński zdobył pierwszy tytuł w turnieju wielkoszlemowym

Polak mistrzem Australii

Jan Zieliński wspólnie z Su-Wei Hsieh został mistrzem Australian Open. W finale miksta polsko-tajwański duet ograł parę Neal Skupski (Wlk. Brytania) / Deasire Krawczyk (USA) 6:7 (5-7), 6:4, 11-9.

Na Rod Laver Arena, głównym korcie w Melbourne Park, było nad wyraz dużo polskich akcentów, na co zresztą wskazują nazwiska. Krawczyk urodziła się w Palm Desert (Kalifornia), ale jej rodzice nie pochodzą z USA. Matka jest Filipinką, z kolei ojciec Polakiem. Skupski urodził się w Liverpoolu, za to znad Wisły pochodzi jego dziadek.

Finał był zacięty, a w końcówce starcia amerykańsko-brytyjska para (w latach 2021-22 zwyciężyła w Wimbledonie) miała nawet meczbola (9-8). Ostatnie słowo należało do Hsieh i Zielińskiego, który skutecznym returnem zaskoczył Brytyjczyka.

Zieliński podziękował partnerce za owocną współpracę. – Dobraliśmy się w zasadzie w ostatniej chwili, ale tak dobrze to działało, że mam nadzieję, iż nie po raz ostatni graliśmy razem – podkreślił tenisista z Warszawy.

– Już wspólnie sporo wygraliście, więc pozwólcie, że dziś ja będę się cieszył trochę bardziej, bo to mój pierwszy wielkoszlemowy tytuł – mówił Polak do rywali, który rok



Janzieliński/facebook

Polak z Tajwanką dobrali się w ostatniej chwili i od razu odnieśli wielki sukces

temu wraz z Hugo Nysem (Monako) przegrał finał debła w AO.

Triumfatorzy otrzymali do podziału premię w wysokości 165 tys. dolarów australijskich.



Zwycięzca Rajdu Dakar uważa, że wygrał dzięki pobłogostawieniu swojej terenówki

Carlos Sainz dziękuje polskiemu księdzu

– Z grona Audi tylko moja terenówka została poświęcona. Dzięki temu wygrałem – powiedział Carlos Sainz dziennikowi „Marca” po powrocie z Rajdu Dakar. Auto Hiszpana pobłogostawił pochodzący z Warszawy ks. Marcin Jabłoński.

– Wierzę, że istnieje anioł stróż, którego Bóg przydzielił nam, aby opiekować się samochodem i dbać o nas. Zdarzyły się momenty, w których ledwo usłyszmy z życiem – dodał 61-letni kierowca. – Wiara nie chroni przed awarią samochodu, ale wierzę w wysiłek, trud co-

dziennej pracy, oddanie i poświęcenie – podkreślił hiszpański kierowca.

Ks. Marcin Jabłoński był członkiem zespołu Audi. Jego przyjaciel, Dani Gratacos, jest jednym z inżynierów niemieckiej ekipy. Katalończyk zaproponował polskiemu księdzu, aby wraz z nim wybrał się do Arabii Saudyjskiej.

– Mówił, że od zawsze interesował się motosportem – stwierdził Lucas Cruz, pilot Carlosa Sainza. – Formalnie został zatrudniony jako kierowca kampera Audi. Bardzo miły człowiek. Pobłogostawił nasze auto i naszą terenówkę jako jedyną omijały problemy techniczne – dodał Cruz.

– Gdybym nie zdecydował się na kaptanstwo, próbowałbym zostać kierowcą F1 albo międzynarodowym biznesmenem – powiedział ks. Jabłoński agencji ACI Prensa.

Ks. Jabłoński został wyświęcony na kaptana rok temu w Barcelonie (urodził się w 1990 roku). Już w szkole dołączył do Legionów Chrystusa („Regnum Christi”). Ukończył studia humanistyczne w Salamance, filozoficzno-teologiczne w Rzymie. Pracuje w Barcelonie w katolickiej międzynarodowej organizacji zrzeszającej młodzież (EcyD).



Natalia Kaczmarek poprawiła dokonanie legendy polskiej lekkoatletyki

Padł rekord Szewińskiej

Natalia Kaczmarek od początku roku pokazuje moc. W rozegranych w Potchefstroom (RPA) zawodach Polka wygrała bieg na 300 metrów i pobiła rekord Polski. Przez blisko pół wieku należał do śp. Ireny Szewińskiej.

Kaczmarek czuła się doskonale w Republice Południowej Afryki i w swoim starciu uzbierała czas 35.52 sek. Tym samym pobiła nieoficjalny rekord Polski na 300 m, który od 4 lipca 1975 roku należał do Ireny Szewińskiej. Legendarna lekkoatletka uzyskała wtedy w Londynie wynik 35.70 sek.

– Rekordy są po to, by je bić. Bardzo dobrze, że Natalia pobiła wreszcie na 300 m szybciej od Ireny – skomentował Janusz Szewiński, mąż najlepszej polskiej sportsmenki w historii.

Do nieoficjalnego rekordu Europy na stadionie Brytyjki Kathy Cook zabrakło Polce 0,06 sekundy. Rekord świata należy do Niemki Marity Koch, która legitymuje się czasem 34.14 sek.

– To sygnał, że latem Natalia poprawi również rekord Polski Ireny Szewińskiej na 400 metrów, do którego niewiele jej brakuje – ocenił kulomiot Konrad Bukowiecki, partner życiowy naszej wicemistrzyni świata na 400 m.

Wcześniej 26-letnia biegaczka poprawiła swój rekord życiowy w biegu na 100 metrów (11.54 sek.), ale to w biegu na jedno okrążenie będzie polską kandydatką na medal igrzysk w Paryżu.



NataliaKaczmarek/facebook



Natalia Kaczmarek ma przed sobą najważniejszy rok w dotychczasowej karierze

„Przystanki”

Zycie jest podróżą w jedną stronę, ale za to z licznymi przystankami. Nawet jeśli fizycznie od urodzenia mieszkamy w jednym miejscu, to ta podróż mknie po torach naszych trosk i spełnień cały czas. Zwykle życie bywa jednostajnie spokojne, mijają noce i dni, może nawet podobne do siebie. Zdarza się, że na którymś przystanku dosiada się do nas miłość i okazuje się, iż jedzie z nami w tym samym kierunku. Potem dostrzegamy, że w przedziale podróżujemy także ze szczęściem, wiarą i nadzieją. Dopisuje nam zdrowie i słychać rytmiczny stukot sukcesu. Niekiedy pociąg życia wpada w ostry zakręt i tracimy szczęście lub zdrowie. Na przystanku wysiada nadzieja, a miejsca obok nas zajmują smutek i ubrana na szaro nostalgia.

Podróż trwa. Zmieniają się okoliczności, nasze uczucia i przeżycia. Zmieniają się kompani naszej podróży. Rodzina, przyjaciele, znajomi i obcy, którzy również odbywają z nami podróż z jakiegoś punktu A do punktu B. Bywa, że zastanawiamy się kto jest kierowcą, lub czy sami mogliśmy kierować. Jednak najlepiej znosi trudy podróży nadzieja.

Życiowe przystanki to chwile, które znaczą punkty na mapie naszego serca. Jeśli czasem nie możemy czegoś zrozumieć, wystarczy tylko potoczyć kropki.

Przystanek 1 Święci

Kiedyś bardzo obraziłam się na świętego Szarbela. Każdy z nas ma zazwyczaj wśród znajomych kogoś, kto służy radą. Gdy byłam zmartwiona pewną niezależną ode mnie okolicznością losu, moja znajoma przysłała mi książkę o świętym Szarbela. Przeczytałam ją jednym tchem. Uznałam, że to nie może być zwykły zbiór okoliczności, że z pewnością Bóg posłużył się nią, by mi dała poznać moc cudów świętego Szarbela. W książce zostały opisane liczne cuda uzdrowień. Dzięki modlitwie i przykładaniu obrazka ze świętym Szarbela do miejsc chorych, można było liczyć na rychłe uzdrowienie. Obrazek dołączony był do książki. Robiłam wszystko co opisano, modliłam się i przekładałam obrazek kilka razy dziennie tam, gdzie potrzebny był cud. Cud się nie wydarzył, ale liczba miejsc w moim życiu, wymagających uleczenia, znacznie się powiększyła. Obraziłam się więc na świętego Szarbela, za to, że skoro nie mógł pomóc, to dlaczego pogorszył sytuację. Oczywiście przeszło mi. Dobrze wiem, że to nie jego wina, no ale na niego akurat padło.

Człowiek w sytuacjach trudnych stara się szukać winnych. To jednak ani nie leczy, ani nie poprawia sytuacji. Uznałam, że jeśli coś do mnie przyszło, było mi dedykowane. Nie muszę rozumieć, muszę się tym zaopiekować. Życiem trzeba się ciągle zajmować.

P.S Dłaczego ktoś nazwał Tadeusza Judę świętym od spraw beznadziejnie trudnych. To musi być smutne być świętym, do którego przychodzą ludzie tylko ze sprawami beznadziejnymi. Raz chyba modliłam się nawet za Tadeusza Judę, bo było mi go po ludzku żal. Czy dla wierzących istnieją sprawy bez nadziei?

Przystanek 2 Filozofia i coca-cola

Kiedyś w momencie, gdy odeszłam z pracy i rzuciłam studia, stanęłam na takim rozdrożu, gdzie widać kilka dróg i w żadną stronę nie ma ochoty pójść. Studiowałam marketing i zarządzanie i myślałam, że posiadam umysł ścisły. Nie posiadałam i do wiedziałam się tego już podczas pierwszego kolokwium z matematyki, gdzie zderzyłam się boleśnie z całkami i macierzami. Wybrałam studia z filozofii, podskórnie czułam, że filozofia to matka nauk, więc odnajdę sens. Na początku odnalazłam kilku ateistów i jednego kolegę, który był uzależniony od coca-coli. Zawsze nosił butelkę tego płynu pomiędzy dziełami wielkich filozofów w torbie na ramię. Myślę, że w życiu nie ma przypadków i słuchanie wykładów, których czasem kompletnie nie rozumiałam, też miało swój utajony cel. Kiedy przerabialiśmy „Państwo” napisane przez Platona, kolega z coca-colą wyrzucił z domu telewizor, gdyż stwierdził, że treści dodawane przez media, zaburzają mu prawdę o świecie. Nie przekonywał go argument, że mógł go nie włączyć. Pił coca-colę, czytał dzieła filozoficzne i zdawał wszystkie egzaminy na piątki. Miał to, czego nauczyłam się na filozofii – dystans do siebie i do świata. Podobno później pracował w Urzędzie Gminy i pisał projekty unijne. Zaczęło nas studiować 25 osób, do obrony licencji dotrwało 12. Napisałam pracę o etyce wolności w filozofii J.P. Sartrea. Promotor powiedział mi, że umiem myśleć, tylko czasem tym myślom brakuje treści. Może i tak jest, że czasem i w życiu brakuje treści.

Przystanek 3 Sezon na smutek

Gdy byłam w liceum, czytałam Baczyńskiego, Różewicza, Broniewskiego, słuchałam poezji śpiewanej, czasem Me-talliki. Oczywiście wybierałam wiersze i



piosenki mroczne lub smutne i koniecznie z przesłaniem, że jest źle i sensu brak. Ubierałam się na czarno i w swetry, gdzie rękawy sięgały kolan. Lubiłam jesienną pogodę. Kiedy z dziecka zaczynasz zamieniać się w świadomego człowieka, to jest to wpisane w egzystencjalną wędrówkę. Poszukiwanie w świecie siebie samego nie jest łatwe. Pamiętam, jak wracając ze szkoły, wysiadałam 5 km wcześniej, żeby przejść się pieszo dziką ścieżką słuchając muzyki. Miałam wtedy taki sezon na smutek. Tak mi już zostało. Wiersze, które pi-szę, odbierane są zazwyczaj jako smutne. Nawet jeśli piszę z radością w sercu, to i tak wychodzi mi na smutno. Kiedyś czytelniczka napisała mi, że dała mój tomik do przeczytania swojej koleżance, która jest psychologiem. Diagnoza się potwierdziła, głęboka depresja i brak odczuwalnego sensu w życiu. Tak bardzo mnie to rozba-wiło, bo to były moje najbardziej nadziane nadzieją wiersze, jakie napisałam. Myślę, że czasem Bóg maluje komuś duszę na taki nostalgiczny niebieski kolor, no i nic nie da się z tym zrobić. Taką duszę zawsze zachwycają wschody, zachody i wszystkie jesienie. Nie martwi mnie ten mój smutek.

Przystanek 4 Drugi człowiek

Sformułowanie „drugi człowiek” nie jest przypadkowe. Drugi oznacza inny, ten którego spotykam na swej drodze i który nie jest mną. Człowiek potrzebuje człowieka. Potrzebuje go, by sam mógł poznać kim jest. To w innych ludziach roz-poznajemy samych siebie. Może to brzmi nedorzecznie, ale tak jest. Czasem spotkania są trudne i inni nas ranią, lub my ich raniemy. Jesteśmy też otoczeni miłością i czujemy się potrzebni. My też potrafimy kogoś uszczęśliwić. Każdy człowiek, którego spotykamy, nie jest zrzędzeniem przypadkiem. Zawsze pojawia się w naszym życiu z jakiegoś powodu. Bóg wie, po co. Znałam dziewczynę, która była ateistką.

Czasami wynajmowałyśmy pokój w czasie weekendowych zjazdów na studia. Piła dużo wina i prosiła, bym jej opowiedziała, dlaczego wierzę w Boga. Rozmowy sięgały trzeciej nad ranem i dzięki nim na nowo miałam odkryć, dlaczego tak naprawdę wierzę w Boga. Kiedy wymieniałam się z nią argumentami na temat teologii, sama miałam okazję dokonać wglądu w swoje przekonania. Jeżeli obracasz się wśród ludzi, którzy dzielą twoje poglądy, to nikt o nie nie pyta, bo są oczywiste. Kiedy konfrontujesz swoje postrzeganie świata z kimś zupełnie różnym od ciebie, wtedy poznajesz też siebie. Jeden z moich kolegów, który również był ateistą, mówi, że przy mnie czuje się bezpiecznie, bo skoro jestem chrześcijanką, to powinnam wyznawać piątę przykazanie „nie zabijaj”. Różnimy się, ale powinniśmy się szanować, bo każdy z nas jest w trakcie własnej, nieznanego nikomu podróży swojego życia. Jedynej jaką ma.

Katarzyna Hudy
Redaktor strony Edward Bolec

Katarzyna Hudy – miłośniczka szarego dnia, przyrody oraz niepodziwianych zbiegów okoliczności. Amatorsko interesuje się fotografią, dzięki której udaje się jej uchwycić chwile na dłużej. Od 2022 roku członek Związku Literatów Polskich. Absolwentka filozofii na Uniwersytecie Rzeszowskim oraz pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej na Akademii „Ignatianum” w Krakowie. Pracuje z osobami niepełnosprawnymi. Autorka tomików: „Druga strona myśli”, „Zagubione Skrzydło”, „Chleb Posmarowany Życiem” oraz „Wylście”. Laureatka Honorowej Nagrody Literackiej „Złote Pióro” 2023. Laureatka konkursów literackich, m.in. Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego „Źródło” w Tamowie.



TWO WORDS TO THE WISE



Robert A. Rothstein
University
of Massachusetts
Amherst
rar@umass.edu

The Mystery Solved + A New Mystery

In my previous column, devoted to the website *Kalbi.pl*, I declared the meaning of the word *kalbi* to be a mystery. After submitting the column for publication in *Biały Orzeł*, I did what I should have done earlier, namely, wrote to the website and asked. I received a prompt answer. It turns out that in December 2010, when the eventual creators of *Kalbi.pl* discussed the idea of a website that would contain calendars (*kalendarze*) and calculators (*kalkulatory*), they came up with a name that combined the first syllable of those two words plus the element *bi* for “two.”

I should also have explained why the website provides a calendar of winter breaks (*kalendarz ferii zimowych*). It turns out that the sixteen Polish provinces (*województwa*) are divided into four groups, each with its own schedule for winter break. This year, for example, schools in woj. Dolnośląskie, Mazowieckie, Opolskie and Zachodniopomorskie had their winter break from January 15 through January 28. Since winter break is often a time for family vacations, this arrangement serves to avoid overcrowding tourist facilities and public transport. Next year the dates for each province will shift. The term *województwo*, incidentally, is related historically to *wojewoda*, meaning a military leader (from the same roots as in *wojna* “war” and *wodzić* “to lead”).

There’s more information available on the internet about the winter break. For example, the Ministry of Education (Ministerstwo Edukacji Narodowej) conducts something called *internetowa baza wypoczynku*, a data base that provides and collects information about *wypoczynek*, a term that has many meanings: vacations, leisure, travel, getaways, etc. For example, for this year’s winter break it reports that more than 112,000 school children will go somewhere, of whom 9,000 will go abroad

(most popular destinations are Spain, Austria, the Czech Republic and Slovakia) and the remainder will spend their break in Poland. More than 93,000 children will attend day camp.

Having resolved the *Kalbi* issue, I resumed my browsing through the internet, where I stumbled across another apparent – but short-lived – mystery: the name *Kurytyba*. I quickly discovered that spelled in Portuguese *Curitiba*, this is the name of the capital of the Brazilian state of Paraná. Where is the Polish connection, you may ask. It turns out that Curitiba has the largest Polonia in Paraná, and Brazil is home to the third largest Polonia in the world, after the United States and Germany.

The Polish history of Brazil begins in the seventeenth century, when Portugal and Holland fought over territory in northeastern Brazil. One of the prominent figures on the Dutch side was Krzysztof Arciszewski (1592-1656), born in Rogalin near Gdańsk, who rose to the rank of general of artillery. More important than his military accomplishments, however, was the fact that he took an interest in the indigenous Brazilian population and took copious notes on the local tribes, some of whom fought side by side with him. Concerned about the fate of this material in the event of his death in battle, he sent them by ship to Gerard Voss, a Dutch scholar of his acquaintance. Voss cited many of Arciszewski’s ethnographic observations in his lectures at the University of Leiden and in a Latin theological work that he published in Amsterdam in 1642. Although they aroused much interest in the Dutch scholarly world, they were soon forgotten for nearly two hundred years. Arciszewski was not only an ethnographer but also a cartographer whose maps of lesser-known parts of Brazil contributed to knowledge about that country. He was the subject of a 2003 documentary

film, *Konkwistador po polsku* (approximately “Conquistador Polish-Style”).

In 1871, the first Polish emigrants settled near Kurytyba, followed by others in a ring of settlements around that place. That area became known as *Nova Polonia*. The year 1890 marks the beginning of the so-called “Brazilian fever” (*gorączka brazylijska*), and by 1914 it is estimated that some 105,000 immigrants from Poland had settled in Brazil. There’s much more to say about the history of Poles in Brazil, and I’ll return to that subject in a future column.



Krzysztof Arciszewski



WYSYŁAMY DO POLSKI:

- KWIATY ▪ UPOMINKI ▪ KOSZE
- ZESTAWY SPOŻYWCZE



NA KAŻDĄ OKAZJĘ Z GWARANTOWANĄ DOSTAWĄ DO DOMU ODBIORCY

SPRAW
KOMUŚ
WIELKĄ
RADOŚĆ!

908-352-9100

www.polamerNY.com

POLAMER

Trend dla pokolenia Z

Moda z założenia ma być czymś zmiennym i zaskakującym. Choć większość z nas jej za mocno nie przeżywa, nie da się pozostać obojętnym na pewne zjawiska, jak to najświeższe – office sirens, bijące rekordy popularności. Trend zapowiadany jako hit wiosny 2024 budzi zaciekawienie, wyrasta z fascynacji modą pracownic korporacji lat 90.

Prognozuje się, że nowinkę podchwyci głównie pokolenie Z. Inspiracji można szukać m.in. u bohaterki filmu „Diabeł ubiera się u Prady” czy w komedii „Hitch”. Office sirens ma wypuklać pozycję kobiety seksownej i odnoszącej sukcesy. Zjawisko opisuje m.in. Vogue. W tekście Poli Dąbrowskiej czytamy: „Moda inspirowana pracownicami korporacji z lat 90. podbija TikTok. Kim są office sirens? Niech nie zmyli was ich baśniowo brzmiąca nazwa. Office sirens daleko do upstrzonego kolorem wyobrażenia syren z zeszłorocznego trendu mermaidcore. Te, zamiast w błękitnych oceanach, znajdziecie w wieżowcach na Wall Street lub w londyńskim City. Piasną tutaj wysokie stanowiska (to kierowniczk,



Nowy trend znajduje odzwierciedlenie na światowych wybiegach (na zdjęciu kadr z pokazu mody kolekcji Gucci)

menedżerki, członkinie zarządu). Są sprytne, pewne siebie, ambitne”.

Co nosi zwolenniczka nowego trendu? Koszule z ostrymi kołnierzykami lub celowym rozpięciem o jeden guzik za dużo, obcisłe golfy, taliowane żakiety, szpilki na megaobcasach, ołówkowe spódnice podkreślające biodra i pośladki. Oprócz tego wybiera pozornie grzeczną fryzurę typu bob czy koczek, paznokcie maluje na wampirzy burgund, zakłada brzęczące bransolety i okulary w stylu geek chic. W nowy trend wpisuje się m.in. Prada i Miu Miu.

Styl pełen seksapilu może przypaść do gustu młodym paniom, a panowie go zapewne poprą, ale za kultem pracy lat 90. raczej pokolenie Z (urodzone w cyfrowym świecie i dopiero wkraczające na rynek pracy), podobnie jak Y (sprzed 2000 r.) nie pójdzie na całość. To ludzie mający dystans do poświęcenia bardziej niż starsi (czyli pokolenie X), ceniący swoje osobiste sprawy i pasje. Komentatorzy zjawiska są więc zgodni, że tylko „opakowanie” gwiazd korporacji chwyci, mocny zapach na pewno nie.

 H.K.

Dla pasjonatów Ameryki Płn. i Afryki

 facebook.com/MuzeumKulturyIndian

Na terenie Polski powstało kilka prywatnych muzeów ze zbiorami bardzo nietypowymi jak na nadwiślańskie ziemie. To miejsca poświęcone odległym kulturom. Niewątpliwie biorą się z pasji, chęci podzielenia się nią, stanowią też pokusę dla turystów.

Wiele osób nie wie jeszcze o istnieniu takich miejsc. Oto przykłady obiektów w niedużych miejscowościach.

Muzeum Kultury Indian Ameryki Płn.

Znajduje się w Wymysłowie w powiecie Tucholskim. Jego założycielem i patronem jest Stanisław Supłatowicz – Sat-Okh – pisarz i żołnierz Armii Krajowej, półkrwi Szaunis. Obiekt usytuowany na terenie gospodarstwa agroturystycznego powstał w 2000 r. za życia Sat-Okha (zmarł w 2003 r.) przy udziale osób zrzeszonych w Polskim Ruchu Przyjaciół Indian. Zgromadzono tam eksponaty związane z kulturą Indian północnoamerykańskich, jest dużo broni, strojów, przedmiotów co-

dziennego użytku, ozdób i rzeczy dotyczących kultury. Zrekonstruowano nawet indiańskie tipi.

Muzeum Indian w Spytkowie

To kolejne prywatne muzeum położone w Spytkowie w powiecie giżyckim. Właściciel Bogdan Zdanowicz związany jest z Polskim Ruchem Przyjaciół Indian. Prezentowana jest tam wystawa indiańskich sprzętów, zabawek i przedmiotów obrzędowych. Obok budynku wystawienniczego rozbijana jest wioska. To muzeum jest placówką sezonową, czynną od maja do września.

Muzeum Afryki w Sobanicach

Jest to również prywatne przedsięwzięcie, znajdziemy je na terenie Centrum Rozrywki i Rekreacji Agrotour we wsi Sobanice. Eksponatami są zbiory Stefana Kamińskiego – rzeźby, maski, stroje i inne rzeczy z Czarnego Łądu. Zrekonstruowano też dwie wioski afrykańskie.

 H.K.




Muzeum kultury Indian Ameryki Północnej im. Sat-Okha to jedyne takie muzeum w Europie

Hanna Śleszyńska babcią

Niejedna artystka woli przemilczeć wiek i pojawienie się wnuka. Są i takie, które do kultu młodości mają inne podejście, bez strachu mówią o urodzinach – swoich i wnucząt. Hanna Śleszyńska pochwaliła się, że została babcią.

64-letnia Hanna Śleszyńska podzieliła się z fanami swoją radością: 29 grudnia 2023 roku na świat przyszedł jej pierwszy wnuk, ma na imię Tymon. W rodzinie widać wyraźne szczęście do chłopców. Aktorka nie miała córki, tylko samych synów. Mikołaja urodziła w 1985 roku, a Jakuba 10 lat później. Była wówczas u szczytu kariery i po latach uświadomiła sobie, że nie poświęcała macierzyństwu tyle czasu, ile należało. Dzieci oczywiście zawsze miały opiekę, bo angażowali się bliscy. Kiedy synowie stali się dorośli, aktorka całą swoją miłość zaprzęgnęła przelać na wnuczęta. W wywiadzie dla pisma „Świat i Ludzie” wyznała swego czasu: „Zawsze marzyłam o tym, żeby zostać babcią, zaglądałam do wózków z małymi dziećmi”.

Śleszyńska najpierw była żoną Wojciecha Magnuskiego, z którym ma starszego syna. Młodszy syn jest z jej nieformalnego związku z aktorem Piotrem Gąsowskiem. Później Śleszyńska była związana z Jackiem Brzoską, przedsiębiorcą i byłym łyżwiarzem. Pełna temperamentu i optymizmu artystka zawsze stara się żyć w zgodzie z sobą i z ludźmi, rozstając się z partnerami, zachowywała przyjazne nastawienie, bez chęci odwetu czy żalu. Ma sentyment do wielu ludzi i miejsc, szuka odprężenia na łonie przyrody, dlatego chętnie jeździ na swoją działkę za miasto.

 H.K. 64-letnia Hanna Śleszyńska 29 grudnia 2023 roku została babcią



facebook.com/hannasleszynskaofficial

Nowa trasa Ralpha Kaminskiego

facebook.com/kaminskiralp

Luty jest intensywnym miesiącem dla Ralpha Kaminskiego. Wokalista odbędzie trasę koncertową, a jego występy to prawdziwe widowiska. Piosenkarz potrafi zaskoczyć też swoim wyglądem. Wychodził już na scenę jako panna młoda.

Przed planowaną trasą koncertową Kaminski korzystał z przerwy w występach na żywo. Taki oddech na zebranie sił był konieczny, bo artysta wcześniej non-stop występował. Miał nie tylko koncerty, ale też udział w zbiorowych imprezach – juwenaliach czy festiwalach. Kilka tygodni odpoczynku było konieczne. Teraz znów czas na podróże i scenę. Nowa trasa ma początek w Poznaniu (9 lutego). Potem artysta występuje w Warszawie (18 lutego), Gdyni (23 lutego), Katowicach (25 lutego) i Wrocławiu (29 lutego). Występy są w największych obiektach, np. w stolicy na Torwarze, a we Wrocławiu w Hali Stulecia.



Ralph Kaminski to jeden z najpopularniejszych artystów na polskiej scenie muzycznej

„Pióra i szatawne kreacje się tworzą!” – tak pisał gwiazdor przed trasą. Do jednego z klipów i na galę Fryderyki 2023 Ralph Kaminski ubrał suknię ślubną, do tego welon i srebrne pantofle. Lubi też stroje retro, mieszanki innych stylów i nutę szaleństwa. Jest kuzynem innego artysty lubiącego odjazdowe kreacje – Michała Szpaka. – Moja świętej pamięci babcia Danuta była siostrą jego dziadka – wyznał swego czasu Ralph.

Kaminski to obecnie jeden z najpopularniejszych wokalistów na polskiej scenie. Jego albumy to: „Morze”, „Młodość”, „Kora”, „Bal u Rafała”. Zanim stał się gwiazdą, pracował jako barista i sprzedawca w Empiku. Chłopak z Podkarpacia rozpoczął popularność od występu na Międzynarodowym Festiwalu „Carpathia 2011”. Ambicje zaprowadziły go wysoko, choć sukcesom towarzyszyły też trudne chwile. Przeszedł depresję. Ogólnie chroni swoją prywatność.

 H.K.

Maciej Góraj: ślub po siedemdziesiątce



Maciej Góraj w latach 70. był uznawany za jednego z najbardziej obiecujących aktorów-amantów

Zbliżają się 74. urodziny Macieja Góraj. Będą one 11 marca, a dopiero co zakończył się miesiąc miodowy aktora. Gwiazdor czasów PRL ożenił się w grudniu. Wziął ślub z ukochaną Hanią, z którą jest w parze od blisko 30 lat.

Góraj początkowo myślał o karierze sportowej, ale kontuzja pozbawiła go złudzeń. Poszedł w stronę aktorstwa – wybrał studia na Wydziale Aktorskim „Łódzkiej Filmówki”. Występował w kilku teatrach, na kinowym ekranie debiutował rolą pachotka w filmie „Bolesław Śmiały”.

Dojrzałym widzowie pamiętają aktora z wielu filmów i seriali, m.in.: „Ziemi obiecanej”, „07 zgłoś się”, „Dom”, „Ballada o Januszku”, „Śmiciarz”. Maciej Góraj w latach 70. był uznawany za jednego z najbardziej obiecujących aktorów-amantów. Przystojny i przebojowy dostawał wiele ról. Pod koniec lat 80. przerwał karierę rozwijającą się karierę i wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Dla pieniędzy miał się różnych prac – od sprzątania biur do kierowania ciężarówkami. Wspomagał mieszkającą w Polsce rodzinę. Długa rozłąka sprawiła, że rozstał się z żoną. W jednym z teatrów w Chicago spotkał Hannę. Postanowił wraz z wybranką wrócić do kraju i do zawodu. W 2016 r. zagrał w filmie „Smoleńsk”.

Na ślub Góraj wybrał datę 9 grudnia 2023 r. i jeden z kościołów na Nowym Mieście w Warszawie. Nowożeńcy zorganizowali przyjęcie dla bliskich w Konstancinie Jeziornej. Aktor ujawnił, że kilka lat temu dostał zgodę Kościoła na sakrament małżeństwa. Ceremonia była wymarzoną ukoronowaniem jego miłości. Aktor nie kryje, że zakochał się od pierwszego wejrzenia, ceni Hanię, bo jest dobra, mądra, piękna i ma poczucie humoru. Urzekły go jej niebiańsko piękne oczy, jak to określił, nie kryjąc romantyzmu. Pokazał wszystkim, że na miłość i przysięgę nigdy nie jest za późno.

 H.K.

 **KALENDARIUM****10 lutego (sobota)****BROOKLYN**

Zabawa: Parafia św. Franciszki de Chantal organizuje zabawę serduszkową, która odbędzie się o godz. 8:00 pm w sali pod kościołem (12444 New Street, Brooklyn, NY 56474). Bilety w cenie \$90 do nabycia w biurze parafialnym po każdej mszy św. W cenie biletu poczęstunek, muzyka: zespół Effect. Więcej informacji: 745-345-3455 lub www.francesdechantal.org.

QUEENS

Bal: Children's Smile Foundation organizuje charytatywny bal walentynkowy, który odbędzie się o godz. 7:30 pm w sali balowej Terrace on the Park (52-11 111th Street, Queens, NY 11368). Bilety w cenie \$175 do nabycia w siedzibie Children's Smile Foundation, pod numerami telefonów: 718-894-6443 lub 347-602-3622, na stronie internetowej: www.childrensmilefoundation.org i drogą mailową: info@childrensmilefoundation.org. Podczas balu odbędzie się aukcja i loteria fantowa. Dochód z imprezy zostanie przeznaczony na pomoc dzieciom chorym i potrzebującym. Gościnnie wystąpi światowej sławy saksofonista jazzowy Krzysztof Medyna oraz DJ Janusz. Więcej informacji: www.childrensmilefoundation.org.

BAYSIDE

Brunch: Parafia Męczenników Amerykańskich organizuje kobiecy brunch, który odbędzie się na terenie parafii (Sullivan Hall, 79-43 Bell Blvd, Bayside, NY 11358) w godzinach 9:45 pm -12 am. Udział w spotkaniu należy z wyprzedzeniem zgłosić w parafii. Więcej informacji: 718-428-2471.

OSSINING

Morsowanie: Polska Szkoła Społeczna im. Ireny Senderowej w Carmel zaprasza na morsowanie organizowane przez Gullotta House Organization, w którym bierze udział społeczność placówki. Wydarzenie odbędzie się o godz. 10 am w okolicach Louis Engel Park Beach. Rejestracja \$75. Więcej informacji: 914-525-0744 lub gullotta-house.org.

RIDGEWOOD

Zabawa: Polska Szkoła im. Św. I. Pallottiego przy parafii Św. Alojzego zaprasza na zabawę karnawałowo-walentynkową dla dzieci, która odbędzie się w godzinach 4pm-8pm w Centrum Jana Pawła II (382 Onderdonk Ave, Ridgewood, NY 11385). Bilety można zakupić przed wejściem - dorośli: wstęp wolny, dzieci: \$20. W cenie pizza, wata cukrowa, gorące dania, ciasta i napoje. Podczas zabawy wystąpi DJ i profesjonalny magik. Organizator przewiduje też gry i konkursy, malowanie twarzy oraz loterię. Stroje karnawałowe mile widziane.

FLORAL PARK

Zabawa: Polska Szkoła Doksztalająca im. Św. Jadwigi zaprasza na bal walentynkowy, który odbędzie się o godz. 8pm w budynku szkoły (1 Depan Avenue, Floral Park, NY 1100). Koszt biletu: \$110. W cenie przystawki, obiad w formie bufetu, butelka alkoholu, kawa i herbata oraz desery. Więcej informacji: 646-508-4624 lub 347-265-7280.

STATEN ISLAND

Zabawa: Polska Szkoła im. Jana Pawła II zaprasza na zabawę walentynkową, która odbędzie się w godzinach 8 pm -2 am w Auditorium Szkolnym (109 York Ave, Staten Island, NY 10301). Bilety w cenie \$90. Cena obejmuje ciepły posiłek, bar sałatkowy, alkohol oraz ciasto i kawę. Atrakcje wieczoru to m.in. występ DJ Wojtki Pejko, loteria fantowa, aukcja obrazów i konkursy z nagrodami. Więcej informacji: 347-302-1595.

13, 14 i 15 lutego**GLENDALE**

Spotkanie religijne: Duszpasterstwo Młodzieży Diecezji Brooklynńskiej oraz parafia Św. Jacka organizują spotkanie, którego gościem będzie Fr. Rob Galea. Podczas wydarzenia, które potrwa 3 dni, codziennie zaplanowane są inne atrakcje, tj. szkolenie liderów, msza święta w Środę Popielcową, przyjęcie oraz rekolekcje dla młodzieży. Cykl spotkań odbędzie się we wtorek, w kościele Św. Jacka (72-22 68th Street, Glendale, NY 11385), o godz. 6:30 pm. Wstęp wolny. Więcej informacji: www.facebook.com/saintpancrasqueens.

13 i 15 lutego**COPIAGUE**

Warsztaty: Polonia of Long Island Inc. organizuje warsztaty rozwoju osobistego. Spotkania będą odbywały się od wtorku 13 lutego do czwartku 15 lutego o godzinie 6:30 pm w siedzibie Polonia of Long Island (314 Great Neck Rd, NY 11726). Serię warsztatów poprowadzą trenerki z Polski. Udział w jednym spotkaniu: \$65, 2 spotkania: \$110, 3 spotkania: \$150. W cenie certyfikat uczestnictwa.

3 marca (niedziela)**QUEENS**

Bieg: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce zaprasza do wzięcia udziału w Biegu Tropem Wilczym – Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych, który odbędzie się w North Forest Park na Queensie, zbiórka o godz. 11:00 am. Bilety \$30 w przedsprzedaży, \$40 w dniu startu, zniżka dla uczniów szkół polonijnych. Więcej informacji i rejestracja na www.pilsudski.org.

6 kwietnia (sobota)**STATEN ISLAND**

Bal: Staten Island Pulaski Day Parade Committee organizuje Marshall Ball oraz wybory Miss Polonia. Wydarzenia odbędą się w godzinach 7 pm-12 am w Old Bermuda Inn (Veterans Rd W, Staten Island, NY 10309). Więcej informacji na temat sprzedaży biletów już wkrótce na stronie organizatora: www.sipulaskiparade.com.

20 kwietnia (sobota)**MANHATTAN**

Bal: Fundacja Kościuszkowska zaprasza na 87. edycję dorocznego balu, który odbędzie się w hotelu The Plaza (768 5th Ave, Nowy Jork, NY 10019), początek o godz. 7:00 pm. Podczas balu uhonorowany zostanie Chris Kempczinski, prezes i dyrektor generalny McDonald's Corporation. Bilety i informacje: www.thekf.org.

24-27 maja**FAR ROCKAWAY**

Pielgrzymka: Kościół Świętej Róży z Limy organizuje pielgrzymkę do Sanktuarium Matki Bożej z Guadalupe w Meksyku, drugiego najważniejszego miejsca kultu po Rzymie. Cena (\$1.795) zawiera m.in. podróż, zwiedzanie z przewodnikiem, nocleg i wyżywienie. Więcej informacji: www.facebook.com/StRoseRBNY.

30 czerwca – 6 lipca**OZONE PARK**

Wycieczka: Polska Szkoła Doksztalająca im. Św. Faustyny w Ozone Park organizuje wakacyjny wyjazd na łono natury pod hasłem „Tydzień bez elektroniki” do Lancaster, PA, w którym mogą wziąć udział osoby w każdym wieku. W programie m.in. modlitwa, msze święte, rekreacja i ognisko. Więcej informacji: www.wakacjezbogiem.com, wlatkowski@wakacjezbogiem.com lub 732-239-5603. Zapisy już trwają.

28 czerwca – 18 lipca**YONKERS**

Wycieczka: Fundacja Nowodworskiego organizuje obóz letni w Polsce i we Włoszech dla młodzieży w wieku 12-19 lat, pod hasłem „Śladami czynów Wojska Polskiego”. W programie konwersacje w języku polskim, sport, zajęcia i wydarzenia artystyczne oraz festyn. Koszt wyjazdu wynosi \$3.900. W cenie podróż, zakwaterowanie, wyżywienie, przewodnicy, wstęp do muzeów oraz materiały artystyczne. Więcej informacji: sitenf.org, albatravel@aol.com lub 718-383-7211.

ZWRÓĆ UWAGĘ!**CHARYTATYWNY RADIOTON**

Polskie Radio w Chicago we współpracy z Fundacją „Dar Serca” organizuje doroczny charytatywny Radioton, z którego dochód zostanie przekazany na leczenie oraz ratowanie życia dzieci. Inicjatywę można wesprzeć słuchając radia 10 i 11 lutego, na trzech częstotliwościach: 104.7 FM, 107.1 FM oraz 1030 FM oraz dzwoniąc pod numer 847-593-1030. Bezpośrednie donacje można również składać online (www.DarSerca.org), w biurach Polameru oraz przesyłając czek na adres Fundacji (3860 25th Ave, Schiller Park, IL 60176).

BIESIADA GÓRALSKA

Górale z NY i NJ zapraszają na biesiadę góralską oraz koncert zespołu Bajeranty. Wydarzenie odbędzie się 13 kwietnia (sobota) Klubie Wisła (73 Maine St, Garfield, NJ 08554). Więcej informacji i bilety: 708-262-9902 lub 973-722-2664.

PREMIERA „SAMI SWOI. POCZĄTEK”

Komedia filmowa „Sami Swoi. Początek” już niebawem w USA! Najślynniejszy sąsiedzki spór w polskim kinie – Pawlak kontra Kargul. Pokazy filmu:

- ➔ **25 lutego** – Rutgers Cinema w Piscataway, NJ
 - ➔ **2 marca** – Hawthorne Theatres w Hawthorne, NJ
 - ➔ **2 marca** – Pocono Cinema w East Stroudsburg, PA
 - ➔ **3 marca** – Scandinavia House, NY
- Więcej informacji i bilety na stronie mojbilet.com.

KONCERTY MARYLI RODOWICZ

Już niebawem dla polskiej publiczności zagra Maryla Rodowicz. Koncerty w ramach trasy koncertowej „Małgośka Forever” odbędą się:

- ➔ **19 kwietnia** – Melrose Ballroom, Queens, NY
- ➔ **20 kwietnia** – Memorial Auditorium Montclair State University, Montclair, NJ
- ➔ **21 kwietnia** – New Britain High School, New Britain, CT.

Bilety i więcej informacji na stronie www.mojbilet.com.

Zapraszamy Czytelników i organizację do przesyłania informacji o wydarzeniach polonijnych organizowanych przez Was lub w Waszej okolicy na adres: info@whiteeaglenews.com. Wpisy w kalendarzu polonijnym w „Białym Orle” są bezpłatne.

SŁONECZNA FLORYDA

KUPNO - SPRZEDAŻ - WYNAJEM

FT. LAUDERDALE • MIAMI • PALM BEACH

South Florida Professional Bureau of Real Estate





Roman Tryndus P.A.
Direct: **754-235-0378**
houseroman@yahoo.com
www.myhouseflorida.net

→ **DOMY** → **BIZNESY**
→ **MIESZKANIA** → **HOTELE**
→ **GALERIE**

WAKACJE NA FLORYDZIE?

DO WYNAJĘCIA CONDO

w New Port Richey, FL

2 sypialnie, 2 łazienki, 1100 sq ft
Min. 1 tydzień, \$1000 tygodniowo

774-230-4893
jansudyka@yahoo.com



REPREZENTACJA PRZED IRS'em w języku POLSKIM

audyty • błędne naliczenia • windykacje • zajęcia majątku

Nie podejmuj walki z IRS samemu. Potrzebujesz pomocy? Zadzwoń!



Barbara Mrozik, E.A. - Enrolled Agent
MÓWIĘ PO POLSKU, pracujemy w każdym stanie USA!
Enrolled Agent jest najwyższym poziomem certyfikacji udzielanej przez amerykański Urząd Skarbowy

☎ 203-301-0555 📠 203-515-5709 ✉ mgrouptax@gmail.com

Ponad 10 lat doświadczenia!



NIERUCHOMOŚCI NA FLORYDZIE

oraz przy słynnym Źródle Młodości (Warm Mineral Springs)

KUPNO - SPRZEDAŻ - DOMY - DZIAŁKI

• SARASOTA • NORTH PORT • VENICE • PORT CHARLOTTE

13 LAT DOŚWIADCZENIA NA LOKALNYM RYNKU

Agata Bulanda PA preferred **SHORE**
Realtor - Notary Public

50 S. Lemon Ave. Ste 302, Sarasota, FL 34236 **MÓWIĘ PO POLSKU**
Biuro: 941-999-1179, cell 941-323-6519
agatabulanda@msn.com
www.agatabulanda.com



We invite you to visit us!

The American Institute of Polish Culture, Inc.

Phone: 305.864.2349
e-mail: info@ampoloinstitute.org
www.ampoloinstitute.org



Honorary Consulate of the Republic of Poland

Blanka A. Rosenstiel, Honorary Consul
Phone: 305.866.0077
e-mail: polconsulfl@yahoo.com



Chopin Foundation of the United States, Inc.

Phone: 305.868.0624
e-mail: info@chopin.org
www.chopin.org
Competitions • Concerts • Scholarships

1440 79 th Street Causeway, Suite 117, Miami, Florida 33141

AMERYKAŃSKA CZĘSTOCHOWA


DUCHOWA STOLICA POLONII



THE NATIONAL SHRINE OF OUR LADY OF CZESTOCHOWA
654 FERRY ROAD, PO BOX 2049, DOYLESTOWN, PA 18901
TEL. 215-345-0600 EMAIL: INFO@CZESTOCHOWA.US
WWW.CZESTOCHOWA.US

PRZY KAWIE O PRAWIE



 **Romuald Magda**
Esq.

romuald@magdaesq.com

Podpisałem kontrakt na kupno nieruchomości w Nowym Jorku. Kontrakt przewidywał, że sprzedaż miała nastąpić nie później niż 30 grudnia 2023 r. 30 grudnia sprzedawca poinformował, że nie ma jeszcze potrzebnych na tzw. „closing” dokumentów. 5 stycznia zażądałem zwrotu zadatku („down payment”) z powodu zerwania warunków kontraktu. W odpowiedzi adwokat sprzedawcy przesłał pismo ustalające datę sprzedaży na koniec stycznia z informacją, że jeżeli nie dojdzie wówczas do sprzedaży, to stracę zadatek. Czy mam prawo odstąpić w takiej sytuacji od kontraktu bez straty zadatku?

Należy dokładnie sprawdzić, jak określony był termin tzw. „closing” w kontrakcie. Kontrakty na sprzedaż nieruchomości w Nowym Jorku najczęściej ustalają przewidywalny czas, tzw. „closing” (tzw. „time on and about”), bez stwierdzenia, że musi to nastąpić w określonym dniu. W takiej sytuacji żadna ze stron nie może odstąpić od kontraktu po tak określonym dniu, natomiast można wtedy wyznaczyć czas sztywny na „closing”. W przypadku takiego typu kontraktu, jeżeli kupujący odstąpi od umowy, straci zadatek. Natomiast jeżeli okaże się, że umowa faktycznie przewidywała, że do „closing” musi dojść nie później niż w określonym dniu, sprzedawca będzie winnym zerwania kontraktu, jeżeli nie jest gotowy do zamknięcia transakcji. Zatem – jak to często bywa – diabeł tkwi w szczegółach. Odpowiedź na Pana pytanie zależy od dokładnej analizy kontraktu.

* * *

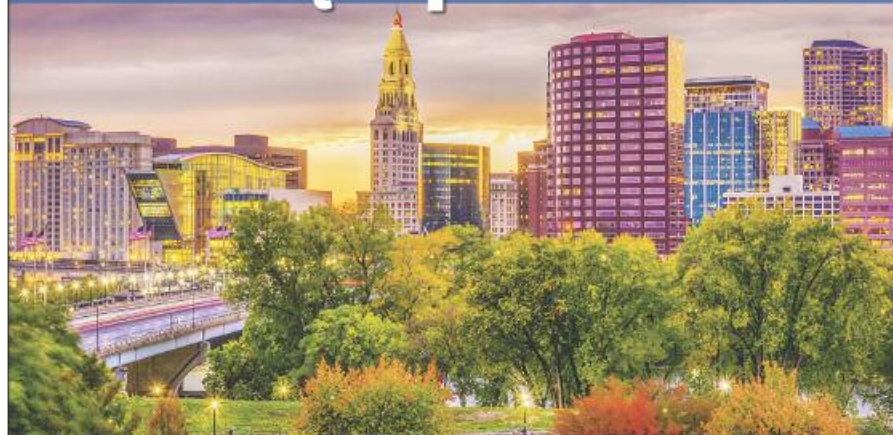
Kilka lat temu sporządziłem tzw. „Irrevocable trust” i przekazałem do trustu moją nieruchomość. Trust przewidywał, że mogę w niej mieszkać za darmo i brać czynsz od lokatora, a po mojej śmierci dom miał być przekazany dla mojej córki. Plany moje się teraz zmieniają. Chciałbym rozwiązać trust, sprzedać dom i wyjechać z pieniędzmi do Polski. Co mogę zrobić?

W Nowym Jorku prawo zezwala na odwołanie „irrevocable trust” pod warunkiem, że zgodzą się na to beneficjenci trustu – w Pana przypadku Pańska córka. Jeżeli córka się zgadza, można trust odwołać, jeżeli nie – trust pozostanie w mocy. Trzeba też sprawdzić, czy trust pozwala na zmianę beneficjenta. Jeżeli tak, można rozważyć zmianę beneficjenta na inną osobę. Być może wówczas dojdzie do zgody na rozwiązanie trustu.

Ta kolumna powstała w celach edukacyjnych i w żadnym wypadku nie może zastępować porady prawnej.

Adwokat ROMUALD MAGDA, ESQ. prowadzi praktykę prawną w Nowym Jorku od 1995 r. Jest absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz New York Law School. Wieloletni członek Stowarzyszenia Prawników Stanu Nowy Jork oraz Stowarzyszenia Prawników Polsko-Amerykańskich w Nowym Jorku. Posiada uprawnienia do występowania przed sądami Stanu Nowy Jork. Wszystkie osoby pracujące w naszej kancelarii mówią po polsku i angielsku.

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI CONNECTICUT się opłaca!



Czy wiesz, że w Connecticut mieszczą się jedno z największych skupisk polonijnych w całym kraju? Od Stamford na granicy z Nowym Jorkiem po New Britain, gdzie mieści się słynna dzielnica „Mała Polska” - Connecticut oferuje bogate życie polonijne oraz niskie koszty utrzymania. Odwiedź Connecticut i przekonaj się dlaczego ten stan jest coraz częściej wybierany przez rodaków jako doskonałe miejsce do zamieszkania... oraz inwestowania!

Działki	już od \$30,00
Domy jednorodzinne	już od \$130,000
Domy wielorodzinne	już od \$100,000
Rezydencje	już od \$250,000



Jacek Mikołajczyk

TWÓJ POLSKI AGENT NIERUCHOMOŚCI
Berkshire Hathaway HomeServices | New England Properties

tel. **860-874-6646**

Jacek@bhhsne.com ValleyFineHomes.com

197 Washington Street, New Britain
340 Main St., Farmington, CT 06032



UWAGA!

Pracujemy z inwestorami
i oferujemy zarządzanie nieruchomościami
- PROPERTY MANAGEMENT

© 2021 BHH Affiliates LLC. An independently operated subsidiary of America, Inc., a Berkshire Hathaway affiliated franchise of BHH Affiliates, LLC. Berkshire Hathaway and the Berkshire Hathaway HomeServices symbols are registered service marks of HomeServices of America, Inc. © Equal Housing Opportunity. Information not verified or guaranteed. If your home is currently listed with a broker, this is not intended as a solicitation.

Walentynki z MI AMORE



Mi Amore. Stworzone na tę okazję!

ŚLEDŹ NAS NA





William Schwitzer
& Associates, PC

820 2nd Avenue | 10th Floor | New York | NY 10017

CAŁODOBOWA POLSKA LINIA:

646-879-6490

www.wsatlaw.com | webmaster@wsatlaw.com



ZAKRES USŁUG:

- wypadki w pracy
- wypadki komunikacyjne i drogowe
- urazy i szkody zadane przez policję
- inne

PRZYKŁADOWE WYGRANE PROCESY NASZEJ KANCELARII:

\$27,700,000

**Verdict for Motor
Vehicle Accident**

\$19,800,000

**Verdict for Motor
Vehicle Accident**

\$5,600,000

**Settlement Construction
Accident Plumber**

\$5,500,000

**Settlement
Laborer**

ZAUFAJ FIRMIE O WYBITNYCH OSIĄGNIĘCIACH I UDOKUMENTOWANYCH SUKCESACH

